

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ I BIBLIOTEKOZNAWSTWA
Studia dzienne

Grzegorz Kubas

NETYKIETA – KODEKS ETYCZNY CZY PRAWO INTERNETU?

Opiekun pracy magisterskiej:
prof. dr hab. Ryszard Markiewicz

Kraków 2004

Kubas, Grzegorz (2004). Netykieta – kodeks etyczny czy prawo Internetu?

Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Markiewicza,

Kraków: Instytut INiB UJ, 108 ss., 64 poz. bibl., 3 aneksy + 2 wykresy

Abstrakt

Niniejsza praca poświęcona jest netykiecie. Przybliża to zjawisko poprzez rozważania na temat stosowania prawa w Internecie, przegląd definicji netykiet (zawiera autorską propozycję zdefiniowania tego terminu), wskazanie na źródła historyczne. Prezentuje stan obecny przez omówienie tekstów pięciu etykiet internetowych. Wskazuje na powiązanie niektórych zaleceń netykiety z przepisami polskiego prawa oraz określa obszary o jakie powinna ona zostać poszerzona. Zawiera również porównanie kodeksu Internautów z deontologicznym kodeksem dziennikarskim. Podstawę źródłową pracy stanowiły teksty netykiet oraz etycznych kodeksów dziennikarskich. Praca ta przybliża zadania netykiety oraz jej rolę dla cyberspołeczności.

Słowa kluczowe

DZIENNIKARSKI KODEKS OBYCZAJOWY – ETYKIETA INTERNETOWA –
INTERNET – KODEKS INTERNETU – NETYKIETA – PRAWO – PRAWO INTERNETU

Spis treści

Wstęp	6
Rozdział 1	
1. Wprowadzenie do netykiety	9
1.1. Internet: prawo czy bezprawie? Dyskusja o stosowaniu regulacji prawnych w Internecie	9
1.2. Historia	15
1.3. Definicje	21
Rozdział 2	
2. Omówienie wybranych netykiet	28
2.1. Netykieta Arleny H. Rinaldi (1992)	28
2.2. Request For Comments - RFC 1855: Netiquette Guidelines (1995)	35
2.3. Netykieta Tomasza Urbańskiego (1997/98)	38
2.4. Netykieta i dekalogi sieciowe Grzegorza Sapijaszko (1998)	42
2.5. Netykieta Rafała Rynkiewicza (2003)	45
2.6. Podsumowanie	48
Rozdział 3	
3. Netykieta a regulacje prawne	51
3.1. Zagadnienia netykiety, które mają swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa	51
3.1.1. Prawo autorskie	51
3.1.2. Kodeks Cywilny	55
3.1.3. Spam	60
3.1.4. Dane osobowe	62
3.1.5. Kodeks Karny	65

3.2. Zagadnienia nie posiadające swojego odzwierciedlenia w netykietce, które są zakazane przez prawo	68
3.3. Orzeczenia sądowe wydane z odniesieniem się do netykiety	74
3.4. Podsumowanie	76
Rozdział 4	
4. Netykieta a kodeks prasowy	77
Zakończenie	84
Spis wykorzystanych źródeł i opracowań	89
Indeks nazwisk	93
Spis wykresów i diagramów	94
Aneksy	95
Aneks 1.	96
Aneks 2.	104
Aneks 3.	107

*Nie ma reguł ponad te,
które sam tworzysz.
W sieci każdy jest tym, co robi.
„A to, co robisz zależy tylko od ciebie”**

Gerard Van der Leun, Thomas Mandel

* Howard Rheingold

WSTĘP

Internet, człowiek, prawo, etyka – to wyrazy, które mają bardzo szerokie znaczenie. Dodatkowo mogą być modyfikowane w zależności od kontekstu, w których są one używane. Pojęcia te można zastąpić jednym słowem, które zbiera w sobie różne czynniki, zjawiska, praktyki oraz normy i łączy je w jedną logiczną całość. Słowem tym jest „netykieta”.

Czym jest netykieta? Termin ten wydaje się być powszechnie znanym w środowisku, do którego ma swoje zastosowanie – w Internecie. Słowo netykieta, jako oznaczenie zbioru reguł zachowania, funkcjonuje od ponad 12 lat. Jednak czym netykieta jest, jaka jest jej funkcja? Praca jest próbą przybliżenia tego zjawiska. Określam w niej źródło, historie, obecny stan netykiety oraz konkretyzuje to pojęcie normami stanowionym przez naczelne organy ustawodawcze – prawem.

Nadrzędnym celem pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, które jednocześnie jest jej tytułem, tj.: *czy netykieta jest kodeksem tylko etycznym czy także prawem Internetu?* Celowi temu służą: wskazanie źródeł wspomnianego zjawiska, przybliżenie jego historii, przegląd definicji zakończony własną próbę definicyjną. Następnie zostanie przeprowadzona analiza treści wybranych opracowań tego typu, oraz odniesienie ich do funkcjonujących przepisów prawa polskiego, ze wskazaniem na obszary, w których wskazania netykiety pokrywają się z przepisami prawa.

Dla celów pracy zostało wykorzystane pięć netykiet, w tym dwie zagraniczne. Posługuję się również kilkoma innymi przykładami oraz fragmentami podobnych opracowań. Dodatkowe źródła do pracy – w przypadku ostatniego jej rozdziału, stanowiły deontologiczne kodeksy prasowe. W pracy wykorzystane również zostały tradycyjne i elektroniczne źródła encyklopedyczne i słownikowe. Przy gromadzeniu materiałów pomocne były pełnotekstowe bazy danych, a wśród nich: EBSCOhost, FirstSearch, Proquest General Periodicals, InfoTrac OneFile oraz prawnicze: jak LexisNexis i LexPolonica.

Wykorzystane na potrzeby pracy opracowania zebrać można w dwóch grupach:

- Bezpośrednio związane z tematem, a wśród nich książki i artykuły z prasy oraz publikacje elektroniczne z zakresu prawa, prawa Internetu i tematyki pokrewnej. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż obecnie w Polsce dostępna jest tylko jedna pozycja książkowo poświęcona tematowi pracy. W przypadku innego rodzaju publikacji niewiele z nich odnosi się w całości do netykiety. Zazwyczaj problematyka ta jest jedynie marginesowo poruszana w danej pozycji.
- Opracowaniami uzupełniającymi były materiały odnoszące się do zagadnień pokrewnych netykierce.

Podstawę źródłową pracy, ze względu na jej specyficzny temat oraz odniesienie, stanowiły zasoby Internetu.

Przy pisaniu pracy została wykorzystana metoda dogmatyczna analizy tekstu, oraz krytyczna analiza porównawcza piśmiennictwa.

Na prace składają się cztery rozdziały. Trzy pierwsze mają rozbudowaną strukturę. W rozdziale pierwszym „Wprowadzenie do netykiety” zawarta jest dyskusja związana ze stosowaniem prawa w Internecie, krótka historia netykiety oraz przegląd definicji tego zjawiska.

Rozdział drugi zawiera omówienie tekstów wybranych netykiet. Do tego celu zostały wykorzystane dwa opracowania, o zasięgu globalnym, będące pierwowzorem spotykanych obecnie netykiet, oraz dokumenty autorstwa polskich Internautów.

Trzeci rozdział pracy „Netykieta a regulacje prawne” obrazuje styczność netykiety z normami prawnymi. Przedstawiam w nim pokrywanie się zaleceń proponowanych przez netykiety z przepisami polskiego prawa. Wskazuję również na przykłady „wyprzedzania” wskazań netykiety przez funkcjonujące obecnie regulacje prawne. Omawiam także orzeczenia sądowe wydane z odniesieniem do zagadnień netykiety.

Ostatni rozdział pracy „Netykieta a kodeks prasowy” jest porównaniem netykiety z deontologicznym kodeksem dziennikarskim, wskazuje on na podobieństwa i różnice między tymi dokumentami.

Do pracy dołączone są aneksy zawierające przykładowe teksty: netykiet, kodeksu dziennikarskiego oraz informacje o orzeczeniach sądowych.

1. WPROWADZENIE DO NETYKIETY

1.1. INTERNET: PRAWO CZY BEZPRAWIE? DYSKUSJA O STOSOWANIU REGULACJI PRAWNYCH W INTERNECIE

Internet to medium totalne, pierwsze narzędzie, które służy do masowej komunikacji i obejmuje swoim zakresem wszystkie znane obecnie kanały przekazu w tak wielorakim zakresie i w niespotykanej do tej pory globalnej skali. Obecnie wydawać się może, że nikomu termin Internet nie jest obcy. A nawet więcej, Internet stał się nieodzownym składnikiem naszego życia. W Internecie, bowiem można pracować zawodowo, załatwiać sprawy z urzędami państwowymi oraz związane z prowadzeniem domu, zdobywać wiedzę i wykształcenie (*distance education*), prowadzić życie towarzyskie tzn. poznawać nowych ludzi, czy utrzymywać kontakty z przyjaciółmi rozrzuconymi po całym świecie, płacić rachunki za prąd, gaz, telefon itp., oraz mieć prywatny rachunek bankowy, otwarty w banku internetowym, który nie ma swoich fizycznych jednostek z punktami obsługi klientów i kasami. Za pomocą Internetu można zrobić rezerwacje w ulubionej restauracji, kupić bilet do kina czy teatru, zrobić zakupy spożywcze z dostawą do domu, kupić książkę tradycyjną, drukowaną, z której rozdziałem można się wcześniej zapoznać na stronie księgarni internetowej, np. www.merlin.com.pl, lub nabyć książkę elektroniczną – *ebook*, która po dokonaniu płatności kartą kredytową i naciśnięciu klawisza z napisem *Enter*, potwierdzającego nasz wybór zapisuje się na komputerze kupującego ją. Przez Internet można kupić nawet samochód, zaplanować swoje wczasy czy uzyskać poradę od specjalisty, np. psychologa. Nie sposób jest wymienić wszystko to, co Internet oferuje swoim użytkownikom. Czym więc jest Internet? Oto jedna z definicji: „Internet, sieć sieci, łącząca ze sobą miliony komputerów na całym świecie, umożliwiająca korzystanie ze zgromadzonych zasobów informacji, komunikowanie się pomiędzy podłączonymi użytkownikami,

korzystanie ze zgromadzonej w tej sieci wiedzy, ściąganie plików, dokonywanie zakupów, głosowanie na listy przebojów itp. W chwili obecnej Internet obejmuje kilkadziesiąt usług. Podstawowymi są WWW, E-mail, FTP, IRC, USENET NEWS, ARCHIE, TELNET.

Wszystkie elementy Internetu zorganizowane są niezależnie i dzielą się na kolejne podsieci. Komunikacja w Internecie realizowana jest poprzez TCP/IP.(...)" [Pietrzak, Kamil [Dok. elektr.] (2000). Internet. http://republika.pl/kamil_p/coto.html [odczyt: 2003.03.15].

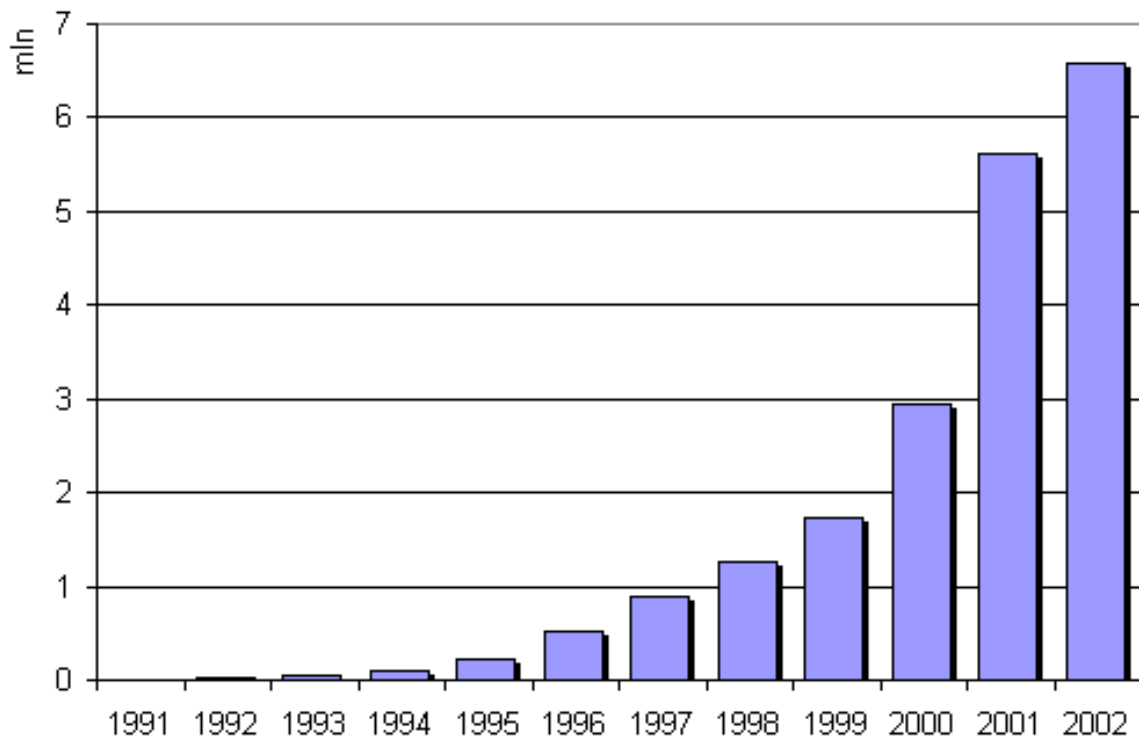
Pietrzak, którego definicję netykiety przytaczam w następnym podrozdziale (rozdz. 1.3.), pisze, że w Internecie nie obowiązują żadne prawa i ograniczenia. Oczywiście tak nie jest. Ryszard Tadeusiewicz pisze, że można było w ten właśnie sposób postrzegać cyberświat w początkach jego funkcjonowania: „Dopóki Internet był wyłącznie domeną uczonych, a potem także relatywnie nielicznych amatorów sieciowej komunikacji, dopóki był całkowicie (programowo!) oderwany od jakichkolwiek działań komercyjnych – był on obszarem, w którym prawo nie było potrzebne. Mało tego w tym pionierskim okresie rozwoju Internetu brak jakiegokolwiek władzy, która by nim zarządzała, a zwłaszcza brak jakiegokolwiek formalnej regulacji normatywnie określającej kierunek jego rozwoju – był nawet traktowany jako swoisty manifest ideowy i stanowił jeden z zasadniczych dogmatów funkcjonowania międzynarodowej społeczności Internautów.”

I dalej w tym samym tekście: „(...)brak jakichkolwiek zasad prawnych (...) miał stymulować, nie ograniczony żadnymi formalnymi barierami, rozwój sieci.”

W latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku nastąpił bardzo dynamiczny rozwój Internetu. Najlepiej to zjawisko można dostrzec na liczbach obrazujących wzrost ilości Internautów od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Poniższy wykres obrazuje ilościowy wzrost użytkowników sieci w Polsce w latach 1991 – 2002. Terminem użytkownik sieci określano osobę, która korzystała z komputera podłączonego z Internetem stałym łączem, tzw. *hosts*. Wg *RIPE* przyjmuje się, że na każdy taki komputer przypada dziesięciu

użytkowników sieci. Dane RIPE (*Reseaux IP Europeens*) są dostępne pod adresami: <http://www.ripe.net/> oraz [ftp.ripe.net](ftp://ftp.ripe.net).

Użytkownicy Internetu w Polsce



Źródło: RIPE 2003

1. Wykres: Użytkownicy Internetu w Polsce w latach: 1991-2002.

To o czym pisze Tadeusiewicz nie oznaczało jednak, że w pionierskich czasach sieci wszystko było wolno. Prawdą jest, iż nie było wówczas żadnych spisanych praw odnoszących się wyłącznie do Internetu, jednak już wtedy sami użytkownicy cyberprzestrzeni mieli i przestrzegali swoje własne prawa. Miały one formę zaleceń, skierowanych dla użytkowników. Z czasem wytyczne te zaczęły przybierać kształt zbiorczych norm oraz różnorodnych regulaminów.

Poważnie jednak zaczęto pracować nad wprowadzeniem regulacji prawnych w Internecie z chwilą pojawienia się w nim działalności komercyjnej, z którą nieodzownie związane

są pieniądze [Tadeusiewicz, Ryszard [Dok. elektr.] (2001). Internet i prawo. <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/0037/cz0-r1.pdf> [odczyt: 2003.05.11].

W literaturze prawniczej można spotkać głosy opowiadające się za pozostawieniem Internetu wolnym od jakichkolwiek regulacji prawnych. Za taką koncepcją Internetu opowiadają się zwolennicy tradycyjnego „czystego Internetu”. Przyjęcie koncepcji byłoby możliwe przy założeniu, że cybeświat traktowano by jako przestrzeń międzynarodową, gdzie nie obowiązują żadne prawa.

W książce pt.: *Przestępczość w Cyberprzestrzeni* Adamski pisze jednak: „Cyberprzestrzeń (...) nie stanowi pozbawionej granic państwowych, wirtualnej przestrzeni międzynarodowej, o statusie analogicznym do przestrzeni kosmicznej, czy morza otwartego.”

I dalej: „Przyjęcie takiej koncepcji (...) mogłoby uniemożliwić współpracę międzynarodową w dziedzinie przeciwdziałania przestępstwom popełnianym z wykorzystaniem sieci teleinformatycznych.” Sytuacja, w której Internet traktowano by jako przestrzeń wolną od prawa nie może mieć miejsca, ponieważ pociągnęłaby za sobą anarchię w sieci, co w rezultacie doprowadziłoby do tego, że środowisko to stałoby się śmietnikiem, którego użytkowanie byłoby niemożliwym.

Gdyby sieć sieci traktowano jako przestrzeń, gdzie nie obowiązują żadne prawa, automatycznie ignorowano by fakt, że dostęp do Internetu, a co za tym idzie możliwość podjęcia jakichkolwiek działań w nim, uzyskują osoby fizyczne znajdujące się na terytorium określonego państwa, którego prawo do tych działań ma zastosowanie [Adamski 2001, s. 102].

W historii Internetu pojawiały się różne koncepcje jego kodyfikacji. Marcin Matuzik pisze o ujęciu sieci jako prasy. W świetle tej koncepcji w Internecie automatycznie stosowano by przepisy prawa prasowego. Podejście takie było możliwe w związku z interpretacją definicji prasy zawartej w art. 7 § 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo Prasowe. Barta

i Markiewicz w publikacji pt.: *Internet a prawo* piszą, iż do uznania Internetu za prasę może skłaniać druga część definicji zawartej we wspomnianej ustawie. Ma ona następujące brzmienia: „(...) prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; (...)” [Dz.U. nr 5, poz. 24 z późn. zmianami].

Autorzy zwracają uwagę, iż aby Internet można uznać za prasę, należałoby go traktować jako środek masowego przekazywania, który służy upowszechnianiu publikacji periodycznych. Okoliczności te powodują, iż generalnie uznanie całości Internetu za prasę budzi zastrzeżenia. Wątpliwości te dodatkowo wzmacniane są przy dalszej analizie tekstu ustawy prasowej [Barta; Markiewicz 1998, s. 35].

Ostatecznie uznano, że prawo prasowe, można w oznaczonych przypadkach zasadnie rozciągnąć na Internet, gdyż stosuje się ono do innych sposobów przekazywania informacji niż prasa [Matuzik 2000, s. 172-173], ale nie jest to jedyne i wyłączone prawo mające swoje zastosowanie w tym środowisku.

Problemy z kodyfikacją Internetu wynikają głównie ze specyficzności tego medium oraz jego globalnego zasięgu. Internet jest zwykle opisywany jako sieć komputerowa, służąca wielowymiarowej komunikacji, która może swobodnie przekraczać granice państwowe, ustrojowe czy kulturowe. Jednak gdy zaczyna on służyć np. celą biznesowym jak: wymianie towarów, usług czy podpisywaniu umów, granice państwowe pojawiają się jako bariery celne. Wyjątkiem w tej materii są państwa członkowskie Unii Europejskiej, ze względu na zasady swobodnego przepływu: towarów, usług, kapitału oraz osób.

Powyższe stwierdzenie odnosi się do prawa handlowego. W przypadku prawa karnego, o czym pisze cytowany już Adamski: „(...)praktyka dowodzi, iż pomimo globalnego zasięgu Internetu, przestępstwa popełniane z jego pomocą można inkryminować w oparciu

o tradycyjne zasady jurysdykcji w sprawach karnych, takie jak zasada terytorialności i zasada personalna.”

Jednym z najważniejszych problemów dotyczących Internetu jest odpowiedź na pytanie: prawo, którego kraju należy stosować, jeśli dojdzie do jego naruszenia lub czynu przestępczego? Z pewną pomocą w tym zakresie przychodzi wspomniana już dyrektywa o *e-commerce*, która wyraźnie precyzuje tą kwestie, jednak jej zastosowanie odnosi się tylko do państw UE. Podobnie, w przypadku przestępstw mających swoje miejsce w jednym z państw członkowskich Rady Europy stosuje się zasadę „wszędobylstwa” – *ubiquity* - ustawy karnej w celu określenia miejsca popełnienia przestępstwa. W jej myśl wystarczy by jeden element przestępstwa (czyn, skutek lub zamierzony skutek) dotknął terytorium danego kraju, aby mógł on podlegać jego jurysdykcji [Adamski 2001, s. 102-104]. Brak jest jednak podobnych ustaleń o charakterze globalnym.

W polskim prawie brak jest obecnie spisanych w formie jednolitego „prawa internetowego” reguł obowiązujących w cyberprzestrzeni. Z pewnością trzeba będzie na to jeszcze długo poczekać. Sytuacja taka nie oznacza jednak całkowitego bezprawia w tej dziedzinie. Omawiane kwestie regulowane są przez różne przepisy prawne, jak: kodeksy: karny i cywilny, prawo autorskie, prasowe, prawo pracy i podatkowe oraz znajdują one również swoje miejsce w polskiej ustawie zasadniczej z 1997 r. Podstawowe znaczenie ma tu niewątpliwie prawo międzynarodowe prywatne. Dodatkowo prawo polskie wzbogaca się o nowe ustawy skierowane na Internet, np.: Ustawa o podpisie elektronicznym, czy Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Również inne przepisy prawa są modyfikowane w zależności od zmieniającej się sytuacji, tutaj za przykład może posłużyć Ustawa o ochronie baz danych, wcześniej kwestie z tym związane były regulowane przez Ustawę o prawie autorskim. Innymi regulacjami dotyczącymi wyłącznie funkcjonowania Internetu są, np.: regulaminy tworzone przez firmy, na których serwerach można bezpłatnie

korzystać z kont e-mail i www, a także regulaminy kawiarenek internetowych, kanałów *IRC* czy popularnych czatów. Od pewnego czasu funkcjonują również zbiory reguł, będące przejawem autoregulacji tego środowiska, czyli netykiety. Zbiory takie można porównać do kodeksów deontologicznych różnych zawodów – próbę takiego porównania stanowi rozdział czwarty pracy.

W specyficznym środowisku Internetu różnorodne kodeksy nie wykluczają się, ale nakładają się na siebie. Co więcej niektóre z zaleceń wymienianych w netykietach można znaleźć w przepisach prawa jak np.: prawie autorskim, prawie prasowym, kodeksach etyk medialnych i ustawie o ochronie danych osobowych [Matuzik 2000, s. 164-165].

Podsumowując: Internet jest środowiskiem, w którym zarówno oddolnie – przez użytkowników, jak i odgórnie opracowywane są reguły postępowania. Ze względu na bardzo szybki rozwój technologii, ciągle powiększanie się grona Internautów oraz stopniowe przesuwanie się wszelkiej aktywności związanej z życiem zawodowym, społecznym jak i sferą prywatną w cyberprzestrzeń, niezmiernie ważnym jest ostateczne sformułowanie jednolitych norm o zasięgu globalnym, które będą stać na straży ładu i porządku a jednocześnie będzie gwarantować pełnię swobód obywatelskich użytkownikom sieci.

1.2. HISTORIA

Od ponad 10 lat, czyli od chwili upowszechnienia się Internetu, a dokładniej usługi, z którą większość Internautów najczęściej kojarzy Internet, tj.: WWW – *World Wide Web*, podejmowano prace nad stworzeniem swoistego kodeksu zachowania, który obowiązywałby wszystkich użytkowników sieci. Ten specyficzny kodeks funkcjonuje w języku polskim pod kilkoma terminami, najczęściej spotykane to: netykieta, etykieta internetowa, internetowy kodeks zachowania, elektroniczny *savoir vivre*.. W języku angielskim najczęściej spotkać można terminy: *netiquette*, *internet ethics*, *nethics*, *cybermanners*. Edukacyjny wortal,

www.eduseek.pl, podaje następującą definicję: „Netykieta jest zbiorem niepisanych reguł dobrego zachowania użytkowników Internetu. Nie jest ona kontrolowana ani sankcjonowana przez żadne organizacje, ale stosowanie się do niej może ułatwić komunikację między użytkownikami sieci” [Dąbrowski, Włodzimierz [Dok. elektr.](2003). Netykieta. <http://eduseek.interklasa.pl/artykuly/artukul/ida/1320/idc/1/> [odczyt: 2003.03.15].

Według Eda Tittela początek netykiecie dał serwis amerykańskiej Sieci Narodowej Fundacji Nauki – NSFNET. W styczniu 1992 r. przyjęła ona własną politykę pracy w sieci, która zaczęła obowiązywać w sieci bazowej NSFNET. Polityka ta miała zapewnić wykorzystanie NSFNET wyłącznie do celów edukacyjnych i informacyjnych, a wykluczyć wszelkie działania komercyjne i zarobkowe [Tittel 1999, s. 79-80]. Od tamtego momentu Internet powiększył się zarówno pod względem ilości komputerów podłączonych do sieci oraz ilości jego użytkowników, osiągnął również bardziej dojrzały charakter. *NSFNET* nadal stanowi dużą część Internetu.

Za pierwszy kompleksowy zbiór zasad korzystania z Internetu uchodzi opracowanie Arlene H. Rinaldi z Florida Atlantic University (FAU) [Chmura, Radosław; Wojciech Włodarczyk [Dok. elektr.](1999). Netykieta i cyberjęzyk. http://www.netlaw.pl/internet/netykieta_i_cyberjzyk.html [odczyt: 2003.03.15]. Zostało ono sporządzone w 1992r. Rinaldi, która w *FAU* prowadzi kursy z podstaw wiedzy oraz pracy w Internecie – informacja z 1995 r. – we wstępie do swojej netykiety pisze, iż podstawowa dla użytkownika sieci jest jego świadomość z posiadania dostępu do światowych zasobów wiedzy w postaci serwisów, stron www, systemów i ludzi. Każdy użytkownik jest odpowiedzialny za swoje działania oraz czyny w sieci. Internet nie jest jednolitą siecią, lecz składa się z tysięcy sieci połączonych ze sobą. Sieci te różnią się od siebie, co oznacza, że niektóre działania, będące normalnymi procedurami postępowania w jednych sieciach czy systemach, w innych mogą być ograniczone lub wręcz

zabronione, gdyż mogą one prowadzić do nadużycia. Przykładami takich nadużywania mogą być następujące zachowania:

- umieszczanie w systemie nielegalnych informacji,
- używanie obelżywego lub budzącego inne zastrzeżenia języka w przesyłanych wiadomościach (zarówno publicznych jak i prywatnych),
- nadawanie wiadomości, które mogą spowodować utratę wyników pracy u odbiorców,
- wysyłanie tzw. „listów łańcuszkowych”, „broadcast’ów”,
- oraz wszelkie inne działania, które mogą spowodować „przepełnienie” sieci lub w inny sposób zakłócać pracę jej użytkowników i in.

Rinaldi jako pierwsza wskazała, na fakt, iż naruszenie umownych zasad zachowania dobrych obyczajów w sieci może spowodować pewne działania względem sprawcy takich czynów. Autorka ta pisze: „W szczególnych wypadkach może nastąpić odebranie przywileju pracy w sieci NA STAŁE, będące wynikiem akcji dyscyplinarnych, podejmowanych przez specjalną komisję, powołaną do badania przypadków nadużyć w sieci” [Rinaldi A.H. (tł. Krzysztof Snopek) [Dok. elektr.] (1993). Netykieta. <http://www.krokus.com.pl/html/internet/netykieta.html#lists> [odczyt: 2002.10.26].

W swoim opracowaniu Rinaldi wyszczególniła następujące usługi sieciowe: poczta elektroniczna i pliki, telnet, protokół przesyłania plików FTP, komunikacja elektroniczna (E-mail, grupy LISTSERV, Usenet, Mailing lists) oraz Listserv i grupy dyskusyjne. Dla każdej z powyższych grup usług autorka przypisała odmienne zasady sugerowanego postępowania ich użytkowników.

Celem, jaki przyświecał powstaniu omówionego opracowania było zebranie jednolitych wskazówek dla wszystkich protokołów Internetu. Miało to umożliwić użytkownikom (początkowo z Uniwersytetu Floryda) wykorzystywać wszystkie potencjalne zasoby sieciowe, zapewniając jednocześnie pełną ich (użytkowników) odpowiedzialność za sposób dostępu

i transmisji informacji przez Internet. Źródłem do tego swoistego kodeksu stały się komentarze pochodzące z listy dyskusyjnej NET-TRAIN oraz inne źródła internetowe [Rinaldi, Arlena H.[Dok. elektr.] (1998). Netiquette Home Page. <http://www.fau.edu/netiquette> [odczyt: 2003.03.16].

Netykieta autorstwa Rinaldi wywołała zainteresowanie zasadami postępowania w cyberprzestrzeni. Tendencja ta uległa wzmocnieniu poprzez szybki wzrost liczby nowych Internautów, którym należało wskazać zasady zachowania się w tym środowisku. Nie posiadali oni bowiem odpowiedniej wiedzy dotyczącej protokołów przekazu danych oraz zasad funkcjonowania Internetu. *Newbies* – tak z języka angielskiego określano nowicjuszy sieciowych – nie przestrzegali niepisanych ustaleń, które na zasadzie swoistego prawa, funkcjonowały niemal od początku organizowania i działania Internetu, [Rinaldi, Arlena H.[Dok. elektr.] (1995). Internet Guidelines and Culture. www.fau.edu/netiquette [odczyt: 2003.03.16]. Opracowanie Arleny H. Rinaldi stało się impulsem do ustalania się standardów dotyczących komunikacji, pracy oraz zachowania się w sieci.

Kolejnym przykładem kodeksu Internautów jest dokument sygnowany przez *Internet Engineering Task Force (IETF) RFC: 1855 – Netiquette Guidelines*. *IETF*, to nieformalne, międzynarodowe stowarzyszenie osób zainteresowanych w ustanawianiu standardów technicznych i organizacyjnych w Internecie. Organizacja ta ma charakter otwarty, prace w niej prowadzone są przy zastosowaniu list mailingowych w tzw. grupach roboczych – *Network Working Group*, które zajmują się poszczególnymi zagadnieniami związanymi z siecią i jej funkcjonowaniem. Efektem pracy poszczególnych grup są opracowania z serii *Request For Comments (RFC)*, które następnie są upowszechniane w Internecie [Wikipedia [Dok. elektr.](2003). *IETF*. <http://pl.wikipedia.org/wiki/IETF> [odczyt: 2003.03.15].

Dokument *RFC 1855*, powstały w 1995 r., został opracowany przez zespół pod kierownictwem przez Sally Hambridge z Intel Corporation. Zawiera zalecania

dla użytkowników Internetu pogrupowane w trzy zasadnicze części: *one-to-one communication* rozumianym, jako maile i *talk*, *one-to-many communication*, czyli listy mailingowe i NetNews, oraz *Informatin Services*, czyli: *FTP*, *WWW*, *Wais*, *Gopher*, *MUDs*, *MOOs* *.

Celem, który przyświecał powstaniu *RFC: 1855 – Netiquette Guidelines* było wyposażenie nowych użytkowników Internetu, którzy nie posiadają podstawowych informacji o kulturze sieciowej, transferze danych i protokołach przesyłu, w niezbędne wiadomości, dzięki którym będą oni użytkowali sieć właściwie, nie przeszkadzając innym użytkownikom i nie narażając ich na straty oraz nie szkodząc sobie samym lub wizerunkowi firmie czy organizacji, w której pracują [Hambridge, S. [Dok. elektr] (1995). *RFC: 1855 – Netiquette Guidelines*. <ftp://ftp.cyf-kr.edu.pl/pub/mirror/rfc/rfc1855.txt> [odczyt: 2002.12.16].

Netykiety Rinaldi oraz RFC 1855 są swoistymi wzorcami, na które powołują się autorzy kolejnych netykiet. Wymienione opracowania są pierwszymi w skali globalnej, kompleksowymi – tzn. ujmującymi w swojej treści wszystkie usługi sieciowe – zbiorami zasad dobrych obyczajów i zachowań pożądanym w Internecie. Na ich podstawie tworzono wersje netykiet w językach narodowych. Powstawały i ciągle powstają także netykiety „specjalistyczne”, obejmujące swoim zakresem zasady korzystania oraz zachowania się w odniesieniu do konkretnych usług jak: e-mail, talk, telnet, ftp, www lub branży, np.: elektroniczna komunikacja w biznesie itp.

Polskim przykładem netykiety jest opracowanie autorstwa Grzegorza Sapijaszko. Dokument zatytułowany: *Netykieta i dekalogi sieciowe* powstał w 1998 roku. Przyczynkiem do jego powstania była dyskusja toczącą się na pewnej liście mailingowej. Za źródła posłużyły Sapijaszko poprzednio omówione dokumenty: Rinaldi oraz *RFC 1855*. Autor

* *FTP* - *File Transfer Protocol*, *WWW* - *World Wide Web*, *Wais* - *Wide Area Information Servic*), *Gopher* – program przeszukujący bazy indeksów, *MUDs* - *MultiUser Dungeons and Dragons*, *MOOs* - *Multi-User Dimensions which are Object Oriented*

bazował głównie na *RFC 1855*, stąd w swoim opracowaniu wyróżnił komunikacje: „jeden do jednego” oraz „jeden do wielu”. Ponadto podał zasady zarówno dla indywidualnych użytkowników Internetu jak i dla administratorów - sieci lokalnych czy serwisów internetowych np.: telnet, *ftp*, *www* [Sapijaszko, Grzegorz [Dok. elektr.] (1998). Netykieta i dekalogi sieciowe. <http://ldhp715.immt.pwr.wroc.pl/~sapi/sieci/netykieta/index.html> [odczyt: 2003.03.16].

Kolejnym rodzimym przykładem etykiety internetowej jest opracowanie sporządzone przez Tomasza Urbańskiego w 1997 roku. Inspiracją do powstania tej netykiety, wg słów autora, było „łamanie jej zasad przez ludzi z otoczenia”. Podobnie jak wymienione do tej pory dokumenty netykieta Urbańskiego jest uniwersalna, czyli obejmuje szereg usług sieciowych jak np.: grupy dyskusyjne, *chat* i *IRC* - ujęte poprzednio jako *talk*, pocztę (elektroniczną) oraz *www*. W odniesieniu do *www* autor proponuje swoisty poradnik właściwego projektowania stronę *World Wide Web*. Dla propagowania w polskiej społeczności internetowej zasad etykiety sieciowej Urbański w 1998 r. stworzył serwis www.netykieta.pl

Rafał Rynkiewicz, dziewiętnastoletni licealista, jest autorem powstałej w maju 2003 roku, kolejnej polskojęzycznej etykiety internetowej [Rynkiewicz, Rafał [Dok. elektr.](2003). Netykieta. www.netykieta.prv.pl [odczyt: 2004.02.20]. Rynkiewicz, napisał swoją wersję netykiety, gdyż, jak sam pisze: „(...) nie znalazłem na polskich stronach takiej, którą mógłbym uznać za odpowiadającą mojemu wyobrażeniu i będącej odpowiedzią na najczęściej spotykane przeze mnie zachowania w sieci, które zdecydowanie uważałem za naganne^{*,*}”. Netykieta ta powstała na podstawie własnych doświadczeń autora z kontaktów z innymi użytkownikami sieci oraz pracy w Internecie – autor jest bowiem webmasterem.

Obecnie w Internecie zapanowała swoista moda na zamieszczanie netykiety na stronach *www*. Opracowania tego rodzaju spotkać można w witrynach internetowych firm

* Informacje na podstawie prywatnej korespondencji z Rafałem Rynkiewiczem.

komercyjnych, organizacji i instytucji, serwisach sieciowych oraz na stronach osób prywatnych. W efekcie surfując po stronach www można trafić na dużą ilość różnych netykiet. Popieram tą tendencję gdyż służy ona upowszechnianiu idei etykiety sieciowej. Sytuacja ta rodzi jednak pytania: czy praktyka umieszczania netykiet na stronach www wiąże się z rzeczywistym propagowaniem i przestrzeganiem jej zaleceń? Czy pojawianie się netykiet w tak dużej ilości nie jest tylko sztucznym zjawiskiem związanym z chwilową modą? Odpowiedź na powyższe i podobne pytania przyniosą najbliższe lata.

1.3. DEFINICJE

Podrozdział jest przeglądem wybranych definicji netykiety, które można spotkać w literaturze związanej z zagadnieniami Internetu oraz przeglądając zasoby www. Przedstawiono tu również autorską propozycję definicji tego terminu.

Netykieta nie jest nowym terminem. W środowisku Internetu funkcjonuje on już od ponad 10 lat. Mimo to ciągle nie doczekała się jednoznacznego zdefiniowania. Mnogość objaśnień netykiety rodzi oczywistą trudność przy próbie zaproponowania definicji, która mogłaby zostać zaakceptowana przez większość zainteresowanych.

Klasyczne źródła encyklopedyczne nie podają definicji netykiety. W formie drukowanej definicje takie można spotkać w różnego rodzaju publikacjach prasowych związanych z tematyką *IT* * czy szeroko pojętym prawem internetowym. Największy „zbiór” definicji netykiety, o bardzo różnej wartości merytorycznej, znajduje się w różnych źródłach sieci Internet. W dalszej części podrozdziału przedstawiony został wybór definicji z polskich i globalnych zasobów Internetu.

Internetowa encyklopedia *Wiem* mieszcząca się w serwisie www.onet.pl podaje następującą definicję: „Netykieta, etykieta internetowa, internetowy kodeks zachowań

* *Information Technology*

(angielskie *netiquette*), internetowy *savoir-vivre*, zbiór specyficznych reguł zachowań, sposobów komunikowania się, symbolika i ceremoniał obowiązujący bywalców cyberprzestrzeni, a zwłaszcza uczestników internetowych dyskusji, członków grup zainteresowań (*USENET*), lub amatorów popularnych linii bezpośredniej wymiany myśli, czyli internetowego plotkowania *IRC*.

Netykieta zabrania na przykład nowicjuszom list dyskusyjnych przedwczesnego zabierania głosu, bez uprzedniego zapoznania się z profilem informacji zamieszczanych na liście. Nie wypada rozsyłać w sieci natrętnych ogłoszeń, udawać eksperta przy braku kompetencji (lameriada) itp. Specjalne skrócone formy tekstowe służą jako ogólnie rozpoznawane pozdrowienia lub typowe komentarze (mowa skrótów w Internecie).

Zabawne układy znaków umożliwiają znawcom netykiety wzbogacanie elektronicznej korespondencji o migawki “stanu ducha” piszącego itp. Znajomość netykiety – jak każdego protokołu – pomaga zainteresowanym stronom, ignorancja naraża na izolację, nadmierne zaś jej hołdowanie tworzy nowego niewolnika konwenansu” [Netykieta [Dok. elektr.] (1999). <http://wiem.onet.pl/wiem/016703.html> [odczyt: 2003.03.15]. Definicja ta wydaje się być właściwą. Nie tylko wyjaśnia znaczenie samego terminu, ale również posługując się przykładami obrazuje zachowania będące wykroczeniami przeciwko zasadom etykiety sieciowej. Dostarcza również informacji dodatkowych związanych ze specyfiką komunikacji w środowisku Internetu. Zastrzeżenia budzi jednak skojarzenie stosowania emotikon* ze znajomością zasad netykiety i ich praktycznym zastosowaniem przez Internautów.

Kolejną definicję netykiety można odnaleźć w *Podręczniku Internauty*® autorstwa Kamila Pietrzaka. Publikacja ta jest dostępna pod adresem: <http://www.kamil.w.pl> Odsyła również do niego wortal eduseek.pl. Netykieta wg Pietrzaka to: „(ang. *netiquette* – net + *etiquette*) żartobliwa nazwa zbioru zachowań etycznych umownie obowiązujących w sieci

* „Ikony emocjonalne”, znaki składające się z liter oraz innych znaków (np.: kropka, przecinek, dwukropek, średnik, nawiasy itp.), służące do wyrażania nastrojów, uczuć, emocji. Mają one często zabawny układ. Są wzbogaceniem elektronicznych rozmów lub korespondencji.

Internet (sieć nie podlega żadnym rzeczywistym prawom i ograniczeniom). Właściwy sposób zachowania się użytkownika w sieci pozwala na "współistnienie" w Internecie osób z wielu obszarów kulturowych czy po prostu o różnych temperamentach i sprzyja rozwojowi sieci. Dlatego warto poznać podstawowe zwyczaje, ukształtowane zresztą przez samych użytkowników Internetu (...)" [Pietrzak, Kamil [Dok. elektr.](2000). Netykieta. http://republika.pl/kamil_p/coto.html [odczyt: 2003.03.15].

Uzupełnieniem definicji Pietrzaka są przykładowe zalecenia netykiety dla poczty elektronicznej oraz *usenetu*.

Przytoczona powyżej definicja nie jest dobra, ponadto powoduje kontrowersje. Jej podstawowym błędem jest stwierdzenie, iż: Internet „nie podlega żadnym rzeczywistym prawom(...)”, które jest oczywiście fałszywe. W środowisku Internetu od początku jego istnienia miały swoje zastosowanie przepisy prawa funkcjonującego w świecie rzeczywistym. Tym bardziej rodzi sprzeciw użycie sformułowania: „rzeczywistym prawom”. Pogląd wyrażony przez Pietrzaka można jedynie wiązać z nieświadomością takiego stanu rzeczy. Dodatkowo należy zauważyć, że obecnie funkcjonuje cały katalog przepisów prawnych odnoszący się do czynów i zachowań mających miejsce w Internecie właśnie. Kolejne zastrzeżenie wywołuje uwaga Pietrzaka, według której w Internecie nie ma żadnych ograniczeń. Ich przykładem są chociażby ograniczenia natury technicznej. Dalsze zastrzeżenia powoduje sformułowanie: „żartobliwa nazwa zbioru zachowań etycznych”. Wydaje się to niekonsekwentne, gdyż sam autor zwraca uwagę na etykę jako składnik netykiety. Etyka – nauka o moralności będąca jednocześnie zbiorem zasad i norm etycznych, z samego swojego znaczenia nie wywołuje przecież żartobliwych skojarzeń. Wyraźniej związek etyki z internetową etykietą podkreśla inne anglojęzyczne określenie stosowane do tego zjawiska jakim jest: *internet ethics* *.

* *internet ethics* – etyka Internetu

Podobne do Pietrzaka wy tłumaczenie terminu netykieta można znaleźć pod adresem: http://www.netdesign.beep.pl/inter_netykieta.htm Firma netdesign podaje jednak inną gamę zaleceń oraz wskazuje, w uzupełnieniu do zacytowanej powyżej definicji, przykłady nadużyć mających miejsce w sieci Internet [Netykieta [Dok. elektr.](2001). http://www.netdesign.beep.pl/inter_netykieta.htm [odczyt: 2003.03.15].

Wydaje się, iż najlepszą definicję netykiety w języku polskim przedstawili Chmura i Włodarczyk w artykule pt.: *Netykieta i cyberjęzyk*: „[ang. netiquette - od "net" (sieć) i "etiquette" (etykieta)] jest zbiorem - wyznaczających sposób postępowania użytkowników Internetu - zasad, norm i praktyk, które mają charakter zaleceń i dobrych zwyczajów prawnie niewiążących, a ich przestrzeganie po prostu ułatwia życie wszystkim Internautom. Reguł tych należy przestrzegać przede wszystkim, dlatego, że pozwalają one używać sieci możliwie najefektywniej, nie narażając na szkodę innych członków cyberspołeczności. Pamiętać trzeba, że, każda z usług sieciowych posiada własne szczegółowe zasady. (...) netykieta jest wyrazem samostanowienia środowiska użytkowników Internetu, jest wykształceniem się swoistego kodeksu - zasad etykiety sieciowej, a niektóre wykroczenia przeciwko tym zasadom mogą być objęte nawet odpowiedzialnością z tytułu czynów prawnie niedozwolonych” [Chmura, Radosław; Wojciech Włodarczyk [Dok. elektr.](1999). *Netykieta i Cyberjęzyk*. http://www.netlaw.pl/internet/netykieta_i_cyberjezyk.html [odczyt: 2003.03.15].

Objaśnienie to posiada cechy dobrej definicji ponieważ: wskazuje na źródła słowotwórcze, w sposób jasny tłumaczy znaczenie samego terminu, jego odniesienie oraz powiązania. Wskazuje również na miejsce zastosowania. Autorzy zwracają uwagę na autoregulacyjny charakter netykiety wskazując jednocześnie na możliwość odniesieniem niektórych jej zasad do obowiązujących przepisów prawa.

W globalnych zasobach Internetu znaleźć można duży wybór definicji netykiety w języku angielskim, będącym swoistym językiem „narodowym” cyberprzestrzeni, jak również

w innych językach świata. Definicje te, podobnie jak ich polskie odpowiedniki prezentują różny standard. Oto ich przykłady: „Netykieta – ściągnięta forma wyrażenia, które oznacza etykietę w sieci, zasady według których należy umieszczać wiadomości w portalach usługowych, zwłaszcza w grupach dyskusyjnych. Netiquette (Netykieta) obejmuje nie tylko zasady, dzięki którym udaje się zachować uprzejmość podczas dyskusji (np. unikając kłótni), lecz także specjalne zasady charakterystyczne jedynie dla wiadomości elektronicznych. Przykładowo według zasad etykiety w sieci należy używać prostych formatów ponieważ zastosowanie bardziej złożonych formatów może utrudnić odbiór wiadomości. W większości przypadków netykieta jest wprowadzana w życie przez użytkowników, którzy zażarcie protestują jeśli złamie się jej zasady”^{*} [netiquette [Dok. elektr.](2000). <http://www.pcwebopedia.com/TERM/N/netiquette.htm> [odczyt: 2003.03.15].

Kolejna definicja pochodzi z serwisu www.onlinenetiquette.com. Jej forma i zwięzłość zasługują na wyróżnienie spośród natłoku informacji dotyczących. netykiety, na jakie można natknąć się w sieci Internet. „Netykieta: skuteczne porozumiewanie się z innymi za pomocą internetu, obejmuje zarówno kontakty osobiste jak i służbowe, według zasad uprzejmości i ze zrozumieniem”^{**} [NETIQUETTE [Dok. elektr.](2001). <http://www.onlinenetiquette.com/> [odczyt: 2003.03.15]. Definicja ta jest wg mnie najbardziej zrozumiałym i jednocześnie „najprzyjaźniejszym” wytłumaczeniem terminu netykieta, z jakim spotkać się można w Internecie.

Ostatni przykład anglojęzycznej definicji terminu netykieta pochodzi ze Słownika Telecom 2K. „Netykieta (‘etykieta w sieci’) (wyrażenie slangowe) – wyraz będący

^{*} netiquette - contraction of Internet etiquette, the etiquette guidelines for posting messages to online services, and particularly Internet newsgroups. Netiquette covers not only rules to maintain civility in discussions (i.e., avoiding flames), but also special guidelines unique to the electronic nature of forum messages. For example, netiquette advises users to use simple formats because complex formatting may not appear correctly for all readers. In most cases, netiquette is enforced by fellow users who will vociferously object if you break a rule of netiquette. <http://www.pcwebopedia.com/TERM/N/netiquette.htm> [odczyt: 2003.03.15]

^{**} NETIQUETTE DEFINITION: Using technology to effectively communicate with others both personally and professionally with knowledge, understanding and courtesy. <http://www.onlinenetiquette.com/> [odczyt: 2003.03.15]

połączeniem dwóch innych wyrazów w języku angielskim – ‘network’ (sieć) oraz ‘etiquette’ (etykieta). Pisane lub niepisane zasady zachowania się obowiązujące użytkowników Internetu w chodzących w interakcje w sieci. Uwaga: Niektóre z zasad to: zakaz używania przekleństw lub obraźliwego języka, respektowanie innych użytkowników oraz zakaz rozsyłania niepożądanych reklam. Zasady etykiety w sieci mogą być wprowadzane przez moderatora lub przestrzegane przez samych użytkowników* [netiquette [Dok. elektr.] (2001). http://www.atis.org/tg2k/_netiquette.html [odczyt: 2003.03.15].

Przytoczone przykłady definiowania terminu netykieta z pewnością dają właściwy i ostry obraz tego, czym netykieta jest. Jednocześnie dowodzą różnego jej postrzegania przez środowisko Internautów. Czym zatem jest netykieta? W moim rozumieniu netykieta to:

zbiór reguł właściwego i zgodnego z ogólnie przyjętymi zasadami etyki i prawa postępowania Internautów w cyberprzestrzeni.

W powyższej definicji posługuję się trzema kluczowymi wyrazami, są to: etyka, prawo oraz cyberprzestrzeń – czyli sieć sieci, Internet. Zachowanie Internauty powinno opierać się na etyczności jego działań. Etyka to jednocześnie zbiór norm moralnych oraz nauka o moralności. Nauką, która zajmuje się ustalaniem i wyjaśnianiem takich kategorii, jak: dobro i zło, odpowiedzialność, sumienie, powinności itp. Etyka wytycza również zasady i normy moralnego postępowania. Dzieli się na aksjologię – teorie wartości oraz deontologię – naukę o powinności [Etyka [Dok. elektr.] (1999). <http://wiem.onet.pl/wiem/0054e7.html> [odczyt:2004.05.09]. W powyższym wyjaśnieniu etyki wskazuje się na deontologię jako jej dział. Deontologia zajmująca się obowiązkami moralnymi. Netykieta często nazywana jest kodeksem Internautów. Uważam, iż można ją traktować jako swoisty kodeks deontologiczny

* netiquette: [Slang] A contraction of network etiquette. The written or unwritten rules of etiquette that govern online interaction between users on the Internet. Note: Some typical rules are a ban on profane or offensive language, a requirement to respect other users, and a ban on floods of unsolicited advertisements. Netiquette rules may be enforced by a moderator or may be self-policed by other users. This HTML version of Telecom Glossary 2K was last generated on Wed Feb 28 15:39:21 MST 2001. References can be found in the Foreword. http://www.atis.org/tg2k/_netiquette.html [odczyt: 2003.03.15]

tej społeczności. Wiele środowisk, głównie zawodowych posiada takie właśnie kodeksy, wskazujące właściwe zasady postępowania – szerzej ten temat omówiony jest w rozdziale 4 pracy.

Kolejnym filarem, na jakim wg mnie opiera się netykieta jest prawo. Słownik języka polskiego definiuje prawo jako: „ogół przepisów, norm prawnych regulujących stosunki między ludźmi, usankcjonowanych przymusem państwowym”[Skorupka et. al. red. 1993, s. 627].

Netykieta opiera się nie tylko na środowiskowych zasadach moralnych, ale również na prawie stanowionym, wywodzącym się w części z reguł etycznych. W końcowej części definicji wskazuję osoby zobowiązane do przestrzegania wymienionych zasad moralnych i prawnych. Odnosi się ona zatem wyłącznie do użytkowników sieci, Internautów.

Zaproponowana definicja tłumaczy sam termin, wskazuje podstawy, czyli źródła obowiązujących norm, wyszczególnia podmioty zobligowane do jej przestrzegania, oraz lokalizuje miejsce jej zastosowania. Tak szerokie rozumienie netykiety jest podyktowane ciągle zmieniającymi się realiami Internetu, a dodatkowo daje szeroką możliwość jej aktualizującej interpretacji.

2. OMÓWIENIE WYBRANYCH NETYKIET

W pierwszym rozdziale pracy wskazałem na trzy różne kwestie: wielość definicji netykiety, nieostrość pojęć oraz występowanie różnych tekstów etykiet sieciowych. Rozdział ten jest rozwinięciem ostatniego z wymienionych zagadnień. Obecnie każdy spisany zbiór zasad postępowania lub np. obowiązków użytkownika odwiedzającego daną stronę www może być nazwany netykietą. Brak jest standardów jasno ograniczających użycie tej nazwy.

W rozdziale tym zawarty jest przegląd wybranych netykiet ogólnych, tzn. odnoszących się do wszelkich rodzajów komunikowania się ludzi (wykluczając z tego przekazy przy zastosowaniu kamer internetowych, oraz komunikację głosową) za pomocą Internetu. Chodzi tu o następujące netykiety:

- Arleny H. Rinaldi z 1992 r.,
- *Request For Comments – RFC 1855: Netiquette Guidelines* z 1995 r.

Dokumenty te mają zasięg międzynarodowy – językiem oryginalnych tekstów jest język angielski. Opracowania te stanowiły swoisty wzorzec dla kolejnych polskich wersji netykiety, które można spotkać w Internecie. Spośród nich wyróżnić można:

- Netykietę Tomasza Urbańskiego, powstała w latach 1997-98,
- Netykieta i dekalogi sieciowe Grzegorza Sapijasko z 1998 r.,
- Netykietę Rafała Rynkiewicza z roku 2003.

2.1. NETYKIETA ARLENY H. RINALDI (1992)

Arlena H. Rinaldi z *Florida Atlantic University* jest autorką pierwszej, kompleksowej w swej treści oraz globalnej ze względu na zasięg, netykiety na świecie. Dokument, o którym mowa, powstała w 1992 roku. Rinaldi, pracownik naukowy *FAU*, prowadziła wówczas kursy z podstaw wiedzy oraz pracy w Internecie.

Netykieta autorstwa Arleny H. Rinaldi posiada następujący układ:

1. Wstęp,
2. Wprowadzenie,
3. Poczta elektroniczna i pliki. Odpowiedzialność użytkownika,
4. Telnet,
5. Anonimus FTP,
6. Komunikacja elektroniczna – (E-mail, grupy LISTSERV, Usenet, Mailing lists),
7. LISTSERV, Grupy dyskusyjne.

We wstępie do omawianego dokumentu, jego autorka informuje, iż: „motywacją do powstania tego dokumentu była potrzeba opracowania jednolitych wskazówek dla wszystkich protokołów Internetu, które pozwoliłyby użytkownikom (z Uniwersytetu Floryda) wykorzystywać wszystkie potencjalne zasoby Internetu, zapewniając jednocześnie pełną ich (użytkowników) odpowiedzialność za sposób dostępu i transmisji informacji poprzez sieć Internet”*. Celem, jaki przyświecał Rinaldi, co wynika z przytoczonego zdania, było stworzenie przewodnika dla użytkowników Internetu z Uniwersytetu Floryda. Miał on zapewnić dobre warunki pracy w środowisku wirtualnym poprzez uzmysłowienie użytkownikom, iż w Internecie należy przestrzegać podstawowych reguł wzajemnego poszanowania oraz innych zasad, wynikających ze specyfiki tego medium.

Rinaldi dowodzi we wprowadzeniu, iż na użytkownika, spoczywa ostateczna odpowiedzialność za dostęp do Internetu i swoje działania przy korzystaniu z różnych usług sieciowych. Rinaldi przedstawia także ogólną instrukcję postępowania w Internecie: „Działania, które są rutynowo dozwolone w jednej sieci/systemie, mogą być kontrolowane lub nawet zabronione w innych”.

* Tłumaczenie K. Snopek.

W dalszej części wprowadzenia zamieszczono przykładową listę nadużyć specyficznych dla Internetu. W końcowej części Rinaldi ostrzega, iż: „W szczególnych wypadkach może nastąpić odebranie przywileju pracy w sieci NA STAŁE, będące wynikiem akcji dyscyplinarnych, podejmowanych przez specjalną komisję powołaną do badania przypadków nadużyć w sieci”. Sformułowanie takie było możliwe ze względu na stosunkowo niewielki rozmiar sieci akademickiej FAU. Niemożliwym natomiast, nawet wówczas, w początku lat dziewięćdziesiątych XX w, było powołanie organu, który sprawowałoby nadzór nad globalną siecią Internet oraz egzekwował wykonywanie kar przez siebie wymierzonych.

Pozostałe części składowe etykiety internetowej autorstwa Arlany Rinaldi są działami tematycznymi i tworzą właściwą jej treść.

Sugestie zebrane w dziale „Poczta elektroniczna i pliki. Odpowiedzialność użytkownika” odnoszą się do odpowiedzialności użytkownika za udostępniane treści oraz utrzymanie porządku, tj. m.in. przestrzegania limitów pojemności w elektronicznej skrzynce pocztowej. Są to następujące zalecenia:

- Sprawdzaj pocztę codziennie i przestrzegaj wyznaczonego limitu miejsca na dysku,
- Usuвай niepotrzebne przesyłki, aby nie zajmowały miejsca na dysku,
- Przechowuj w swojej skrzynce tylko niezbędne przesyłki,
- Nie zakładaj, że tylko ty masz dostęp do swojej skrzynki pocztowej – ostrzeżenie odnośnie do bezpieczeństwa i jawności wysyłanych i przechowywanych w skrzynce przesyłek,
- Korzystaj z możliwości kopiowania przesyłek na dysk swojego komputera do późniejszego ich wykorzystania.

W drugiej części zaleceń, zebranych w omawianym dziale, autorka netykiety odnosi się do indywidualnych katalogów użytkowników (*home directory*) znajdujących się na dysku serwera:

- Utrzymuj zawartość na poziomie niezbędnego minimum (...),
- Regularnie i często kontroluj czy twój komputer (katalog) i dyskiety nie zostały zainfekowane, szczególnie po transmisji plików z innych systemów, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusów,
- Nie przechowuj na dysku niczego prywatnego, gdyż informacje te są dostępne dla osób o wyższych, od twoich, uprawnieniach, np. administratorów.

Powyższą grupę zaleceń można w prosty sposób odnieść do korzystania przez studentów w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ z uczelnianych kont dostępu do pracy w Internecie oraz poczty w domenie bilon.miks.uj.edu.pl Każdy ze studentów Instytutu ma prawo do korzystania z dostępu do Internetu z ogólnego konta o nazwie: *lekcja*, oraz poprzez swoje indywidualne konta, które są zakładane lub corocznie odnawiane dla studentów, jeśli tylko wyrażą oni taką potrzebę. W ramach wspomnianego konta student otrzymuje nie tylko dostęp do Internetu i możliwość pracy w nim ze stanowisk do tego celu udostępnionych w IINiB UJ, ale i prywatną skrzynkę pocztową o loginie będącym jego nazwiskiem, np.: *kubas*, gdzie pełen adres ma następującą postać: *kubas@bilon.miks.uj.edu.pl* Każdy student ma udostępniony do indywidualnej pracy katalog o pojemności 5 MB. Z takiego konta można korzystać również spoza uczelni dzięki usłudze *FTP*. Zalecenia Rinaldi mają zastosowanie na tego typu konta, ze względu na ich ograniczoną pojemność, jawność, oraz cel – z założenia naukowy, w jakim konto powinno być wykorzystywane.

Kolejny dział netykiety zatytułowany jest: *Telnet*. Zalecenia odnoszące się do tej usługi sieciowej nie mają większego znaczenia dla tej pracy. Przytaczam je dla zachowania kompletności opisu omawianej netykiety:

- Wiele usług dostępnych przez TELNET posiada pliki z dokumentacją, dostępną online lub przez *FTP*. Ściągnij te pliki i zapoznaj się z nimi, zamiast blokować łącze podczas długotrwałych prób „nauczenia się” nowego systemu,
- Pamiętaj o innych użytkownikach, którzy chcą korzystać z danej usługi; (...). Bądź przyłączony do innego systemu tylko na czas niezbędny dla uzyskania żądanej informacji, a potem odłącz się bez zwłoki,
- Uzyskane informacje powinieneś skopiować na swój komputer lub dyski (nie przetrzymuj ich na serwerze).

Trzeci dział tematyczny etykiety Rinaldi, nosi tytuł: „*ANONYMUS FTP*”. Sugestie w nim zebrane, podobnie jak poprzednim działem, są głównie instrukcją postępowania użytkownika podczas korzystania z usługi *FTP (File Transfer Protocol)*. Spośród zaleceń dla tematu pracy, istotna jest reguła:

- Kopiując programy użytkownik jest odpowiedzialny za sprawdzenie i przestrzeganie warunków licencji i praw *copyright*. Jeżeli program jest Ci przydatny w użytkowaniu, opłać (jeśli jest wymagana) autorowi opłatę rejestracyjną. Jeżeli masz jakieś wątpliwości, nie kopiuj programu; (...). Dodatkowych informacji (*support*) co do kopiowanych programów żądaj od autora danej aplikacji. Usuвай niepotrzebne programy z Twojego systemu.

Zasada ta potwierdza, iż w środowisku Internetu w pełni obowiązują generalne prawa i zasady. Myli się zatem Pietrzak pisząc, w przytoczonej w poprzednim rozdziale pracy definicji, iż Internet „nie podlega żadnym rzeczywistym prawom i ograniczeniom”. Jest bowiem przeciwnie: obowiązek stosowania prawa obowiązującego w świecie rzeczywistym przenosi się na świat wirtualny.

Następny dział netykiety Rinaldi to „Komunikacja elektroniczna” – (E-mail, grupy *LISTSERV*, *Usenet*, *Mailing lists*). Rinaldi wysuwa tu następujące postulaty:

- Nadawaj przesyłki krótkie i na temat,
- W jednej przesyłce koncentruj się na jednym temacie,
- Bądź profesjonalny i ostrożny w tym, co mówisz o innych. (przesyłki E-mail łatwo jest rozpowszechniać!),
- Cytuj zawsze źródło, referencje itp.,
- Pisz krótkimi liniami, unikaj znaków sterujących,
- Przestrzegaj „drogi służbowej” w korespondencji z administratorami sieci i usług, np.: nie przesyłaj zażaleń na działanie poczty bezpośrednio na ‘top’ tylko dlatego, że potrafisz to zrobić poprzez E-mail,
- Nie używaj sieci akademickich do celów handlowych i prywatnych,
- W stopce przesyłki pocztowej załączaj swoje dane (sygnaturkę). Powinny one zawierać: imię, nazwisko, stanowisko, komórkę organizacyjną, adres E-mail i być nie dłuższe niż 4 linijki. Dodatkowo można podać adres pocztowy i nr telefonu,
- Pisz dużymi literami tylko, aby podkreślić ważne punkty lub wyróżnić tytuł lub nagłówek. Słowa można też wyróżnić ujmując je w *gwiazdki*,
- Bądź staranny i ostrożny przekazując (*forwarding*) pocztę na adresy grupowe i listy dyskusyjne. Zaleca się podać źródło dokumentu oraz instrukcje jak otrzymać kopię,
- Za szczególnie niegrzeczne uważa się rozpowszechnianie prywatnej poczty przez *mailing list*’ lub *usenet* bez zezwolenia autora,
- Bądź ostrożny pisząc z humorem lub sarkazmem. Bez osobistego kontaktu Twój żart może być odebrany jako złośliwa krytyka,
- Przestrzegaj warunków licencji i *copyright*,
- Cytując inne osoby, wytnij wszystko, co nie dotyczy bezpośrednio problemu. Załączenie całego artykułu na pewno znudzi czytającego,
- Używaj w miarę możliwości skrótów.

Z powyższych zaleceń wyłaniają się dwie wyraźne grupy, tj.: zagadnienia prawne oraz pozaprawne. Druga grupa, pozaprawna, dotyczy elementów treści oraz formy E-maili (np.: tematu, podpisu (sygnaturką), stosowania dużych liter oraz wyróżników itp.). Natomiast w grupie zawierającej sugestie prawne znajduje się zalecenie przestrzegania prawa autorskiego, w tym ostrzeżenie przed popełnieniem plagiatu: „cytuj zawsze źródło”.

Piąta i ostatnia grupa zagadnień w etykiecie internetowej Rinaldi, poświęcona jest grupom dyskusyjnym i nosi tytuł: Listserv, Grupy dyskusyjne. Również ta część netykiety ma formę instrukcji obsługi wymienionych usług sieciowych. Zalecenia Rinaldi poprzedzone są krótkim wstępem, w którym autorka naświetla specyfikę narzędzia komunikacji jakim jest lista dyskusyjna. I tak znajdują się tu informacje odnośnie do natężenia komunikacji na listach, specyfiki różnych rodzajów list, oraz czasu jaki jest konieczny do bieżącej obsługi subskrypcji. Autorka proponuje uwzględnić wszystkie te czynniki przy podejmowaniu decyzji o zapisaniu się do danej listy. Zaleca również zapisać się wyłącznie do niezbędnych list dyskusyjnych.

Następnie wyliczonych jest 10 sugestii, które należy podzielić można na dwie grupy. Pierwsza odnosi się do treści korespondencji wysyłanej i odbieranej z listy, np.:

- Dbaj, aby Twoje pytania i komentarze odpowiadały tematowi danej listy;
- Nie wahaj się prowokować innych do dyskusji (...).

Drugą grupę stanowią zalecenia o charakterze technicznym, związane z zapisaniem lub wypisaniem się z listy czy zawieszeniem subskrypcji na określony czas, tj.:

- Zapisując się do grupy, zachowaj otrzymane potwierdzenie zgłoszenia, aby ewentualnie móc się na nie powołać,
- Zapisuj się na listę podając swój osobisty adres, a nie, np.: wspólny adres biura, katedry itp.,

- Jeśli nie będzie Cię w pracy ponad tydzień, wpisz się lub zawieś subskrypcje we wszystkich listach/grupach, do których należysz.

W charakteryzowanym dokumencie zamieszczono zezwolenie na jego rozpowszechnianie z zastrzeżeniem autorstwa oraz integralności tekstu. Poprzez ten zabieg Rinaldi chciała rozpropagować między użytkownikami Internetu świadomość istnienia reguł prawa, które należy przestrzegać dla dobra własnego oraz innych.

2.2. *REQUEST FOR COMMENTS 1855 – NETIQUETTE GUIDELINES (1995)*

Kolejny przykład ważnej etykiety sieciowej o ogólnym zakresie oraz międzynarodowym zasięgu jest: *Netiquette Guidelines – Request For Comments 1855*. Powstała ona w 1995 roku. Jej status informuje, iż opracowanie to dostarcza tylko informacji dla społeczności internetowej. *RFC 1855*, w zamyśle jego autorów, nie stanowi zatem gotowych standardów dla korzystania z Internetu.

Z Abstraktu poprzedzającego właściwą treść omawianego *RFC* wynika, iż jego zadaniem jest dostarczenie czytelnikom minimalnego zestawienia wskazówek odnośnie do Etykiety Sieciowej (Netykiety). Mogą one, a wręcz powinny, być zaadaptowane przez organizacje i firmy oraz osoby prywatne do swoich działań.

Netiquette Guidelines RFC 1855, określane przez jego autorów jako notatka, jest wytworem RUN (*Responsible Use of the Network - Working Group of the IETF*) – Grupy Roboczej *IETF*: Odpowiedzialne Użycie Sieci, kierowanej przez Sally Hambridge z Intel Corporation. Należy tu wyjaśnić, iż *IETF* (*Internet Engineering Task Force*) to międzynarodowe stowarzyszenie osób zainteresowanych w projektowaniu oraz ustanawianiu standardów technicznych i organizacyjnych w Internecie. Organizacja ta ma charakter otwarty i może do niej przystąpić każdy. Prace w *IETF* prowadzone

są w tzw. Grupach Roboczych przy zastosowaniu list mailingowych, na których ich członkowie wypowiadają się względem diskutowanego tematu. Działania organizowane w ramach *IETF* mają często decydujący wpływ na przyszły kształt Internetu. [Wikipedia [Dok. elektr.](2003). IETF. <http://pl.wikipedia.org/wiki/IETF> [odczyt: 2003.03.15].

RFC to bardzo skuteczna metoda rozpowszechniania informacji o istniejących oraz tworzonych standardach w Internecie. W odróżnieniu od innych organizacji proponujących i wdrażających standardy, *IETF* daje bardziej pragmatyczną, przez co wiarygodniejszą metodę działania. Wynika to z faktu, iż prace w *IETF* prowadzone są w Grupach Roboczych specjalizujących się w określonej tematyce. Często wśród członków takich grup znajdują się uczeni oraz wysokiej klasy eksperci z różnych dziedzin wiedzy, którzy proponują, omawiają a następnie testują wysuwane przez siebie propozycje [Tittel 1999, s. 77].

Właściwa, tj. zawierająca zalecenia dla użytkowników Internetu, część *Netiquette Guidelines RFC 1855* podzielona jest na trzy podstawowe grupy:

1. Komunikacje „jeden do jednego” (*one-to-one communication*), która odnosi się do poczty elektronicznej (*mail*) oraz programów służących do rozmów – dialogu – w czasie rzeczywistym (*talk*). Sugestie zebrane w tej części zorganizowane są w dwóch działach: wskazówki dla użytkowników (*e-mail* i *talk*), oraz wytyczne dla administratorów.
2. Komunikacja „jeden do wielu” (*one-to-many communications*), obejmuje listy mailingowe (*mailing lists*) oraz grupy dyskusyjne (*NetNews*). Proponowane wskazówki podzielone są, podobnie jak w poprzedniej sekcji na: sugestie dla użytkowników (i tu: ogólne, dla list mailingowych oraz dla list dyskusyjnych); wskazówki dla administratorów (problemy ogólne, oraz szczegółowe dla list mailingowych i grup dyskusyjnych) oraz ogólne zalecenia dla moderatorów.

3. Serwisy Informacyjne (*information services*) np.: *ftp*, *www*. Ta część *RFC* podzielona jest podobnie dla użytkowników oraz administratorów.

RFC 1855 zakończone jest bibliografią na którą składa się 28 pozycji w większości elektronicznych, oraz danymi tele-adresowymi osoby przewodniczącej Grupie Roboczej *RUN*.

Podobnie jak w przypadku *Netykiety Rinaldi*, autorzy *RFC* 1855 zezwalają na nieograniczone rozpowszechnianie tego dokumentu.

Netiquette Guidelines RFC 1855 jest rozbudowaną i wszechstronną wersją etykiety internetowej. Treści w nim zawarte są ściśle i zorganizowane w logicznym i przemyślanym układzie. W dokumencie tym pominięto zagadnienia związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem w Internecie.

Ze względu na fakt, iż dokument, o którym mowa, stał się podobnie jak *netykieta* autorstwa Arleny Rinaldi, wzorcem etykiety internetowej, jego poszczególne zalecenia znajdują swoje odbicie w innych *netykietach*. Dlatego pomijam omówienie treści poszczególnych jego paragrafów. Zostaną one, po części, przybliżone w podrozdziale poświęconym „*Netykiecie i dekalogom sieciowym*” autorstwa Grzegorza Sapijaszko, który w większości przytacza lub powołuje się na omówiony *RFC*.

Pomimo wszechstronności (w *Netiquette Gudelines RFC* 1855 po raz pierwszy poruszone zostały kwestie związane z administratorami systemów i sieci oraz moderatorami list i grup dyskusyjnych), analizowany dokument nie zawiera wskazówek natury etycznej i moralnej wytyczających granice uprawnień administratorów do przeglądania i dokonywania zmian w indywidualnych kontach (katalogach) oraz skrzynkach e-mailowych użytkowników. Temat ten zostanie szerzej omówiony w następnym rozdziale pracy.

2.3. NETYKIETA TOMASZA URBAŃSKIEGO (1997-98)

Polskim przykładem jest netykieta autorstwa Tomasza Urbańskiego, absolwenta Politechniki Poznańskiej, zamieszczona w wortalu netykietowym, dostępnym na stronie www.netykieta.urbanski.net.pl. Celem stworzenia i udostępnienia netykiety była: „chęć propagowania jej zasad wśród szerokiej rzeszy użytkowników Internetu, którzy łamali jej zalecenia.”

Początkowo informacje odnośnie do netykiety stanowiły dodatek do strony domowej autora, który od 1997 roku zajmuje się programowaniem oraz tworzeniem stron www. W roku 1998 Urbański założył osobny alias* www.netykieta.w.pl odnoszący się wyłącznie do netykiety. Obecnie prowadzi on kursy szkoleniowe z informatyki oraz jest webmaster'em.

Wortal ma prostą strukturę. Dzięki temu znacznie zyskuje na czytelności i łatwości w dotarciu do interesujących Internautów informacji. Urbański podzielił zalecenia na 4 grupy, z których każda odnosi się do innej usługi internetowej. Chodzi tu o:

1. Grupy dyskusyjne,
2. Chat i IRC,
3. Poczta (programy pocztowe),
4. Strony www.

Wortal netykietowy Urbańskiego <http://www.urbanski.net.pl/net.htm> ma prostą budowę i składa się z sześciu podstron (Ogólnie, Grupy dyskusyjne, Chat i IRC, Poczta, Strony www, Informacje) o tej samej formie graficznej. Autor sformułował zalecenia na podstawie własnych doświadczeń z pracy w Internecie. Nie podaje bibliografii, ani nie odsyła do innych wersji netykiety. Jego netykieta jest nie tylko prostą listą zaleceń ułożonych tematycznie, lecz stanowi podręcznik, a raczej „samouczek” dla Internautów, którzy chcą stosować

* Adres internetowy.

się do jej zaleceń. I tak w przypadku rad odnoszących się do Grup dyskusyjnych i Poczty (elektronicznej) Urbański podaje przykłady ustawień, wraz z instrukcją jak to zrobić, dla użytkowników programu Outlook Express.

Część netykiety poświęcona grupom dyskusyjnym zawiera sześć zaleceń. Oto one:

- Nie pisz postów (e-maili) w HTML'u,
- Nie „wchodź od razu na grupę”,
- Nadawaj adekwatne tematy postów* ,
- Edytuj posty,
- Nie używaj polskich znaków,
- Umieszczaj odpowiedzi na posty POD cytatem.

Sugestie te mają głównie charakter merytoryczny: związany z formą bądź treścią listów wysyłanych na grupy dyskusyjne, bądź praktyczny (np.: rada, aby przed zapisaniem się do danej grupy zapoznać się z jej tematyką). Każde z zaleceń opatrzone jest autorskim komentarzem.

Kolejna grupa zagadnień odnosi się do Chat i IRC (*Internet Relay Chat*). Zawiera ona siedem zaleceń. Na uwagę zasługuje pierwsze zalecenie, a raczej komentarz, jakim jest ono opatrzone. Brzmią one następująco:

- Nie rób drugiemu, co tobie nie miłe. (...)każdy kto utrudnia życie innym na IRCu, spotyka się z ostrą odpowiedzią społeczności ircowej. W drastycznych przypadkach możesz zostać pozbawiony nie tylko dostępu do IRCa, ale i w ogóle do Internetu.

Urbanski nie wskazuje jednak osoby, instytucji bądź organizacji, które byłyby egzekutorem tej kary.

Pewną ciekawostkę stanowią, umieszczone w punkcie siódmym, omawianej części netykiety, tzw.: „Przykazania dobrego IRCownika”.

* *post*(ang.) – wiadomości elektroniczne, emaile.

1. Używaj IRCa z rozwagą i ostrożnością,
2. Nie używaj IRCa aby szkodzić innym,
3. Nie zakłócaj ircowania innym. Zawsze możesz trafić na silniejszego (bardziej doświadczonego),
4. Masz prawo do posiadania i wyrażania swoich poglądów; pamiętaj jednak, że inni mają DOKŁADNIE TAKIE SAMO PRAWO – szanuj to,
5. Zanim coś wyślesz, przemyśl to. Myśl o konsekwencjach. Pamiętaj, tak Cię widzą jak piszesz,
6. IRCa nie wymyślono po to, abyś odreagowywał swoje frustracje – nie wszyscy mają ochotę służyć za „chłopców do bicia”,
7. Pomóż ludziom, którzy właśnie zaczynają swoją przygodę z IRC – Ty też kiedyś zaczynałeś!
8. Używaj IRCa, aby zdobywać przyjaciół, nie wrogów,
9. Pamiętaj, że po drugiej stronie drutu jest także myślący i czujący człowiek. Taki jak Ty,
10. Baw się i daj się bawić innym.

Przytoczone „przykazania”, z racji monotematyczności, można potraktować jako osobną netykietę, odnoszącą się wyłącznie do IRC’a. Ich treść jest zbliżona do netykiety *ICQ* autorstwa: Marka Górskiego i Marcina Jędrysiaka, którzy zalecają* :

- Nie używaj wulgaryzmów,
- Szanuj czas swój i innych (nie wysyłając bezsensownych wiadomości),
- Szanuj prośby o nie przeszkadzanie,

* Przy tej okazji można zwrócić uwagę na specyficzne zjawisko, jakie obecnie ma miejsce w Internecie. mianowicie chodzi o tworzenia netykiet dedykowanych. Często odnoszących się nie do konkretnej usługi sieciowej, lecz wyłącznie do konkretnego systemu, a raczej programu. Powyższe przykład w dobry sposób obrazują to zjawisko.

- Zastanów się przed wysyłaniem czegokolwiek (w domyśle wirusów czy dużych plików) przez chwilę, czy sami byśmy chcieli taką przesyłkę otrzymać [Zieliński, Jarosław [Dok. elektr.](1999). <http://www.winter.pl/internet/w73.html> [odczyt: 2003.03.15].

Trzecia grupa zaleceń to „Poczta”, obejmuje swą tematyką pocztę elektroniczną. Urbański proponuje następujące zasady:

- Zwracaj uwagę na rozmiar listów,
- Nie pisz listów w HTML’u,
- Nie wysyłaj wszystkim swojej książki adresowej,
- Edytuj listy.

Podobnie jak w omówionych wcześniej działach netykiety każde zalecenie opatrzone jest komentarzem. Interesujący jest punkt trzeci stanowiący o rozpowszechnianiu danych osobowych, takich jak: imię, nazwisko, adres e-mail – (ustawa o ochronie danych osobowych z 1997 r). Sytuacja taka występuje gdy nadawca wysyła e-maila o takiej samej treści jednocześnie do kilku adresatów, umieszczając wszystkich w polach: „Do” oraz „Do Wiadomości”. Wówczas wszyscy odbiorcy otrzymują nie tylko treść zawartą w e-mail’u, ale również adresy poczty elektronicznej i inne dane połączone pozostałych adresatów. Aby tego uniknąć, w podobnych sytuacjach, należy „zasłonić” listę adresatów.

Czwarta część netykiety dotyczy organizacji i budowy stron www. Urbański, z racji swoich zainteresowań – sam zajmuje się tworzeniem stron www – opatrzył ten dział nie tylko komentarzami, ale również przykładami fragmentów kodów źródłowych strony, których umieszczenie gwarantuje osiągnięcie określonego poziomu.

Charakteryzowany dokument jest ciekawym i oryginalnym przykładem etykiety internetowej. Jednocześnie jest pierwszą, w pełni autorską oraz polskojęzyczną netykieta. Usterka tej netykiety jest brak kompletności. Chodzi tu o niezamieszczenie wskazówek

dla administratorów i moderatorów list, niedostateczną ilość zaleceń i nie wskazanie konsekwencji jakie mogą spotkać Internautę łamiącego jej postanowienia.

2.4. NETYKIETA I DEKALOGI SIECIOWE

GRZEGORZA SAPIJASZKO (1998)

Zbiór zaleceń: Netykieta i dekalogi sieciowe, powstał w 1998 roku i dostępny jest pod adresem <http://ldhp715.immt.pwr.wroc.pl/~sapi/sieci/netykieta/index.html> Inspiracją – wg słów autora – do powstania tej wersji etykiety internetowej, był omówiony krótko w podrozdziale 2.2. dokument *RFC 1855 – Netiquette Guidelines*.

Serwis ten dzieli się na cztery podstawowe części, z których trzy stanowią działy tematyczne netykiety:

1. Komunikacja z innymi użytkownikami sieci – email i *talk*,
2. Uczestnictwo w grupach lub listach dyskusyjnych – listy dyskusyjne, grupy *news*,
3. Serwisy informacyjne,
4. Literatura uzupełniająca.

Punkty od 1 do 3 są wewnętrznie rozbudowane. Informacje w nich zawarte mają przejrzysty układ, uporządkowane są wg logicznego klucza. Wyróżnione zostały dwa główne działy: wskazówki dla użytkowników, wskazówki dla administratorów (w punkcie drugim umieszczono dodatkowo wskazówki dla moderatorów, co wiąże się ze specyfiką omawianych w nim usług sieciowych), a wewnątrz tych działów: uwagi ogólne oraz zalecenia szczegółowe dla danych usług internetowych.

Netykieta Sapijaszko zawiera nie tylko sam tekst zaleceń odnoszących się do poszczególnych usług internetowych, ale również opatrzona jest przykładami instruującymi użytkowników Internetu jak postępować, aby osiągnąć zalecany przez autora

skutek. W omówieniu tej etykiety sieciowej przytaczam jedynie wskazówki autora istotne dla tematu pracy.

W dziale „Komunikacja z innymi użytkownikami Sieci”, a dokładniej, w uwagach ogólnych odnoszących się do poczty elektronicznej Sapijaszko zaleca:

- Niezależnie od tego, czy masz własne konto wykupione u dostawcy usług sieciowych (*Internet provider*), czy też korzystasz z konta udostępnionego Ci przez pracodawcę/szkołę, sprawdź przepisy i warunki, na jakich dany dostawca posiada i udostępnia Ci swoje konto, oraz
- Przestrzegaj prawa autorskiego (*copyright*) w stosunku do reprodukowanego przez siebie materiału. Prawie wszystkie państwa mają przepisy dotyczące prawa autorskiego.

Sugestie te mają niewątpliwie konotacje prawne. O ile w przypadku pierwszej chodzi o warunki umowy jakie użytkownik zobowiązany jest przestrzegać w związku z korzystaniem z danego konta poczty elektronicznej, w drugim zaleceniu Sapijaszko odsyła do Prawa autorskiego.

W tym samym dziale netykiety, w podrozdziale: Poczta elektroniczna – długość i zawartość listu, znajdują się dwie sugestie odnoszące się do niechcianej korespondencji:

- Nigdy nie przysyłaj dużej ilości "niechcianej" informacji,
- Nigdy nie wysyłaj listów-łańcuszków. Listy, tzw. "łańcuszki szczęścia" są zabronione w Sieci. Przez nierozważne wysyłanie takich listów możesz doprowadzić do sytuacji, iż Twoje prawa sieciowe mogą zostać ograniczone lub całkowicie zablokowane. Powiadom swojego administratora, jeżeli otrzymasz taki list.

Poprzez te dwa zalecenia, Sapijaszko, odnosi się do kwestii spamu, zarówno jego komercyjnej formy, co sugeruje pierwsza z przytoczonych sugestii, jak i do jego postaci nie komercyjnej – cytat drugi. Istotnym jest, iż autor wspomina o konsekwencjach jakie grożą

jeśli dany Internauta nie zastosuje się do treści tych sugestii. Sankcją za takie zachowanie ma być: ograniczenie lub całkowite zablokowanie praw sieciowych. Nie jest jednak wskazane kto ma tą karę egzekwować. Sapijaszko radzi jedynie powiadomić swojego administratora sieci o zaistnieniu takiego zjawiska.

Kolejne zalecenie Sapijaszki, również odnoszące się do poczty elektronicznej, brzmi:

- Jeżeli forwardujesz (*forward*) lub odsyłasz dalej (*re-posting*) list, który otrzymałeś, nie zmieniaj zawartości. Jeżeli list był listem osobistym do Ciebie i jeżeli chcesz go wysłać do innej osoby/grupy osób, najpierw powinieneś spytać autora listu o pozwolenie. Możesz skrócić list albo zacytować tylko wybrane fragmenty, ale nie powinieneś zmieniać wymowy listu.

Sugestie tą odnieść można do zagadnień prawnych, takich jak: ochrona prywatności, tajemnica korespondencji, fałszerstwo, oraz ochrona wynikająca z prawa autorskiego, tj. naruszania integralności dzieła.

Sapijaszko, w dziale: Komunikacja z innymi użytkownikami Sieci, we wskazówkach dla administratorów, kładzie nacisk, aby to właśnie oni pełnili funkcje strażników porządku, prawa, w sieci, nad którą sprawują nadzór. Pierwszym i podstawowym elementem takiej kontroli ma być jasne wytyczenie granic zachowań dozwolonych i zakazanych użytkownikom. Można z tego wysnuć wniosek, że to administratorzy sieci powinni wskazać – nie zawsze odpowiedzialnym – użytkownikom swoich systemów, iż ich zachowanie się w sieci, podobnie jak w świecie rzeczywistym, podlega rygorowi obowiązującego prawa.

W następnym dziale, omawianej netykiety „Uczestnictwo w grupach lub listach dyskusyjnych”, jej autor radzi:

- Pamiętaj, że zarówno poczta jak i newsy zajmują zasoby systemowe. Zwróć uwagę na przepisy i reguły jakie obowiązują w Twojej organizacji (u Twojego dostawcy usług) odnośnie ich użytkowania.

Zalecenie to, podobnie jak wcześniejsze, odsyła użytkowników sieci do warunków korzystania z dostępu do Internetu, urządzeń, miejsca na dysku itp.

Na zakończenie, w dziale: Serwisy informacyjne, Sapijaszko zamieszcza uwagę dotyczącą przestrzegania prawa własności i wynikających z niego nakazów. Zamieszczona jest tam następująca uwaga:

- Pamiętaj, że wszystkie zasoby sieciowe (serwery, serwisy, udostępniane informacje) do kogoś należą. Niektóre informacje mogą być bezpłatne, inne nie - zawsze sprawdź, jakie są prawa własności.

Wyraźnie brakuje tutaj wskazania konsekwencji, jakie związane są ze złamaniem tego zalecenia.

Sapijaszko, bazując na *RFC 1855*, stworzył kompleksowe opracowanie poświęcone etykietce Internetu. Netykieta ta zawiera w sobie zarówno zalecenia dla użytkowników indywidualnych, jak i dla administratorów oraz moderatorów (list dyskusyjnych). O jakości tego opracowania świadczy fakt, że odsyła do niego jeden z największych w Polsce dostawców bezpłatnego hostingu dla użytkowników indywidualnych: Republika Onetu.

2.5. NETYKIETA RAFAŁA RYNKIEWICZA (2003)

Rafał Rynkiewicz, dziewiętnastoletni licealista, jest autorem kolejnej polskojęzycznej wersji netykiety. Jego opracowanie powstało w maju 2003 roku. Rynkiewicz, napisał swoją wersję etykiety internetowej, gdyż, jak sam pisze: „(...) nie znalazłem na polskich stronach takiej, która mógłbym uznać za odpowiadającą mojemu wyobrażeniu i będącej odpowiedzią na najczęściej spotykane przeze mnie zachowania w sieci, które zdecydowanie uważałem za naganne”^{*}.

^{*} Informacje na podstawie prywatnej korespondencji z Rafałem Rynkiewiczem.

Etykieta internetowa jego autorstwa składa się ze wstępu, zawierającego m.in. wytłumaczenie terminu netykieta, oraz czterech działów, tj.:

1. Komunikacja elektroniczna,
2. Strony www,
3. Typowo kulturalne,
4. Linki.

Pierwsze trzy działy tworzące właściwą treść netykiety, podzielone są, na trzy poddziały tematyczne. Dział czwarty – Linki – jest wykazem literatury uzupełniającej. Omawiana netykieta powstała na podstawie kontaktów Rynkiewicza z innymi użytkownikami sieci oraz jego doświadczeń z pracy w Internecie – autor jest webmasterem.

Na pierwszy dział tej etykiety sieciowej – Komunikacja elektroniczna – składają się poddziały: E-mail, Komunikatory (jak np. GG), Forum dyskusyjne. Do każdego z wymienionych zagadnień autor podaje listę zaleceń, z których większość opatrzona jest jego komentarzami. Sugestie proponowane przez Rynkiewicza są zbliżone do treści omówionych już netykieta. Pojawiają się jednak nowe, nie sygnalizowane wcześniej zagadnienia, które są odpowiedzią autora na aktualne problemy Internetu np.:

- Załączniki zawsze (chyba, że kompresja jest rzędu 1-3%) pakuj przed wysłaniem jakimś programem do kompresji. Najczęściej używanym formatem jest format ZIP.

Rynkiewicz, w swojej netykiecie, odnosi się także do zjawiska spamingu. Należy zauważyć, iż w jego etykiecie internetowej, po raz pierwszy dla typu opracowaniach, użyty jest termin spam, dla określenia niechcianej korespondencji. Autor zwraca uwagę zarówno na spam komercyjny oraz na jego postać niekomercyjną. Odnośnie do niechcianej korespondencji komercyjnej czytamy:

- Nie rozsyłaj spamu (niechcianej poczty: reklamy zazwyczaj) – to grozi wyklęciem na wieki, jedno z najbardziej zniechcanych, przez wszystkich niepożądane działanie w Internecie.

Powyższe zalecenie umieszczone jest w poddziale poświęconym poczcie elektronicznej.

I dalej:

- Nie rozsyłaj „łańcuszków szczęścia”.

Sugestia ta znajduje się w dwóch różnych poddziałach: „E-mail” oraz „Komunikatory (np.: GG)”.

Kolejny dział tematyczny: Strony www, zawiera porady dotyczące: tworzenia, utrzymania i umieszczania różnego rodzaju materiałów oraz samych stron w Internecie. Zalecenia mają głównie praktyczny charakter. I tak Rynkiewicz sugeruje aby twórcy: stron używali właściwego kodowania znaków, dbali o aktualność odnośników, czyli unikali tzw. martwych linków, kontrolowali księgę gości i fora dyskusyjne itp. W omawianym dziale, znajdują się również dwie wskazówki, których treść niesie ze sobą przesłanki natury prawnej, tj.:

- Nie przywłaszczaj sobie owoców pracy innych osób,
- Nie umieszczaj na swojej stronie bezpośrednich linków do plików, np.: mp3 z czyjejs, bez jego wcześniejszej zgody – wtedy bezprawnie wykorzystujesz jego pracę i łącze serwera, na którym znajduje się strona.

Kwestie wynikające z przytoczonych zagadnień są przedmiotem prawa autorskiego.

Ostatni dział, zatytułowany: Typowo kulturalne, którego poszczególne części zatytułowane są: Międzyludzkie, Sieć oraz Ku przestrodze, składa się z porad Rynkiewicza dotyczących m.in. kultury w komunikacji międzyludzkiej oraz ogólnego korzystania z sieci.

Spośród zaleceń tu umieszczonych część jednego rodzi kontrowersje. Brzmi ono:

- Nie ma jako takich odgórnych, czysto prawnych zasad obowiązujących w Internecie, ani „cyberpolicji” na każdym(...).

Stwierdzenie to jest oczywiście błędne. Obecnie w prawie polskim, prawie innych państw oraz prawie międzynarodowym funkcjonuje szereg aktów prawnych, które bądź w części bądź całościowo odnoszą się do Internetu.

Opracowanie autorstwa Rafała Rynkiewicza zakończone jest, podobnie w przypadkach wcześniej omówionych dokumentów, zgodą na jej rozpowszechnianie z zastrzeżeniem autorstwa i integralności tekstu.

2.6. PODSUMOWANIE

Początkowo netykieta pełniła funkcje informatora dla użytkowników dotyczącego korzystania z systemów i sieci – przykładem jest opracowanie autorstwa Arleny H. Rinladi. Z czasem jej rola zaczęła się zmieniać. Zjawisko to było wynikiem rozwoju Internetu, a dokładniej, wzrostu ilości nowych użytkowników sieci. I tak głównym celem etykiety sieciowej stało się wskazywanie nowym użytkownikom podstawowych zasad, jakie obowiązują w Internecie. Za pomocą netykiety, próbowano również wprowadzać różnego rodzaju standardy, np.: dotyczące formy podpisu w komunikacji z zastosowaniem e-maila, czy elementów składowych oraz obsługi stron www itp. Obecnie, wydaje się, iż podstawowym celem netykiety jest przypomnienie, a raczej uświadomienie użytkownikom sieci, że również w cyberświecie obowiązują wszystkich, bez wyjątku, takie zasady, jak w świecie rzeczywistym.

Netykiety odnoszą się do różnych zagadnień, mają różne formy, różnych odbiorców. Wpisując w wyszukiwarce internetowej hasło: netykieta, użytkownik otrzyma pokaźny wykaz różnego rodzaju opracowań. O ile wcześniej – rok 2002 i początek 2003 – w polskim Internecie odnaleźć można było jedynie dwie ogólne netykiety, obecnie ma miejsce osobiwy *boom* na tego typu opracowania. Netykiety umieszczane są na stronach osób prywatnych, instytucji – jak, np.: XLIV LO w Warszawie <http://www.lo44.edu.pl/?netykieta>, w portalach

internetowych – www.gazeta.pl, www.bravo.pl, na stronach różnych organizacji – http://www.zhr.pl/nasz_serwer/netykieta.htm – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i in. Są to często opracowania autorskie, zamieszczone są również teksty znanych wcześniej netykiety, np.: Rinaldi, a obecnie Rynkiewicza*. Często praktyką jest zamieszczenie informacji o netykietach i odesłanie do jej treści na inną stronę.

Etykiety sieciowe mają różne formy. Mogą to być dokumenty oficjalne sygnowane przez międzynarodowe organizacje, jak *IETF* – w przypadku *Netiquette Guidelines RFC 1855*, netykiety napisane przez praktyków – webmasterów – np.: opracowania Tomasza Urbańskiego i Rafała Rynkiewicza, którzy pracują w Internecie i chcą aby w środowisku tym funkcjonowały standardy dotyczące komunikacji międzyludzkiej, przepływu informacji, sposobu prezentacji tychże itp., oraz netykiety stworzone przez hobbistów lub pasjonatów. Wynikiem tej sytuacji jest bardzo zróżnicowany język tekstów tych opracowań, ich szczegółowość, objętość itp.

Ogólne zadanie netykiety trafnie ujął Rafał Rynkiewicz pisząc: „Netykieta jest przypomnieniem o niezmiennych zasadach – głównie wylicza i uświadamia praktyczne i konkretne wykorzystanie ich (...) podczas typowych czynności wykonywanych w sieci”*.

Moim zdaniem, zadaniem netykiety winno być coś więcej, a mianowicie nie tylko wskazanie i wyliczenie ogólnych zasad, ale uświadomienie użytkownikom Internetu, że cyberświat podlega również prawu. Prawu stanowionemu, uznanemu jako realne przepisy, których naruszenie lub złamanie niesie za sobą sankcje.

Przykładem, niedoskonałym, takiej netykiety jest opracowanie zamieszczone na stronie internetowej portalu Interia.pl pod adresem: <http://internet.interia.pl/por/net> Celem jej autorów było przedstawienie, w formie dekalogu – stąd specyficzna stylizacja językowa –

* Netykieta Rafała Rynkiewicza wyszukiwarka www.google.pl – wyniki z dnia 27.02.2004 – wskazuje na pięciu różnych stronach www. Autor wspomina, iż nie są to wszystkie strony, na których umieszczone jest tego opracowanie.

* Cytat z prywatnej korespondencji z autorem.

ogólnych zasad etykiety sieciowej. We wstępie do właściwej treści netykiety, umieszczona jest informacja, iż niektóre z zaleceń, w świetle obowiązującego w Polsce Kodeksu Karnego są przestępstwami. Oto treść przykładowych zaleceń:

- Nie będziesz używać komputera w celu zakłócania pracy innym osobom, lub szkodenia innym osobom.
- Nie będziesz zaglądać bez pozwolenia do cudzych plików.
- Będziesz szanował poglądy wyrażane przez innych użytkowników sieci.
- Nie będziesz używać komputera do dawania fałszywego świadectwa.
- Nie będziesz używać ani kopiować programów, za które nie zapłaciłeś (chyba, że taka opłata nie była wymagana przez autora programu lub właściciela praw do tego programu).
- Nie będziesz używać zasobów cudzych komputerów bez zezwolenia.
- Nie będziesz przywłaszczać sobie owoców pracy innych osób.

3. NETYKIETA A PRAWO

W rozdziale tym ujęte są zagadnienia prawne związane z netykietą. Podrozdział pierwszy zawiera omówienie polskich przepisów prawnych, które odnoszą się do problemów wskazanych przeze mnie w netykietach omówionych w rozdziale drugim pracy. Kolejny podrozdział jest próbą wskazania na zagadnienia prawne związane z Internetem – pominięte w netykietach. W trzecim podrozdziale rozdziału znajduje się omówienie orzecznictwa sądów wydanego z odniesieniem się do zagadnień netykiety. Rozdział zakończony jest podsumowaniem.

3.1. ZAGADNIENIA NETYKIETY, KTÓRE MAJĄ SWOJE ODZWIERCIEDLENIE W PRZEPISACH PRAWA

3.1.1. PRAWO AUTORSKIE

W omówionych przeze mnie netykietach zamieszczone są zagadnienia związane z prawem autorskim, są to:

1. Programy komputerowe,
2. Materiały reprodukowane z sieci,
3. Plagiat – szeroko pojęty.

AD.1. PROGRAMY KOMPUTEROWE

O ochronie programów komputerowych stanowi art. 1 § 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (p.a.p.p.). Programy komputerowe wymienione są w nim jako odrębna kategoria utworów, różna od utworów naukowych i literackich. Ustawa nie zawiera jednak definicji programu komputerowego. Rozdział 7 p.a.p.p. zawiera szczegółowe przepisy dotyczące programów komputerowych. I tak art. 7 § 1 stanowi, iż programy komputerowe podlegają ochronie jak utwory literackie, o ile ustawa nie mówi inaczej. Jednak regulacja

dotycząca programów komputerowych daleko odbiega od tej, jaka znajduje zastosowanie w odniesieniu do utworów literackich. Wg Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza w odniesieniu do programów komputerowych można stwierdzić istnienie odrębnego (*sui generis*) modelu ochrony, nawiązującego do zasad prawa autorskiego i usytuowanego w ustawie o prawie autorskim [Barta ; Markiewicz 2001, s. 475].

Nie każdy program komputerowy objęty jest ochroną z p.a.p.p. (przykładem programów komputerowych wyjętych spod ochrony omawianej ustawy są programy służące do sporządzania lub obsługi baz danych dostępnych przy pomocy środków elektronicznych). Aby programowi komputerowemu przysługiwała ochrona z prawa autorskiego niezbędne jest stwierdzenie, iż: „stanowi on przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze” (art. 1 § 1 p.a.p.p.) [Dz. U. 1994 Nr 24 poz. 83 z późn. zmianami]. Barta i Markiewicz uważają, iż przy ocenie programów komputerowych z punktu widzenia przyznania im autorskoprawnej ochrony należy stosować takie same kryteria jak przy ocenie dzieł literackich [Barta ; Markiewicz 2001, s. 475].

Ochrona przyznana jest wszystkim formom wyrażenia programów – art. 1 § 2 przytoczonej ustawy. Tak więc podlegają jej programy zapisane w formie: programu źródłowego, programu maszynowego – tekstowego, programu wpisanego w pamięci stałej komputera lub zapisanego na dysku serwera itp. Program komputerowy chroniony jest nie tylko w całości, również jego części składowe, np. krótkie fragmenty, podlegają ochronie, jeśli tylko spełniają one wymogi art. 1 § 1 p.a.p.p. Ochrona autorskoprawna nie obejmuje idei i zasad leżących zarówno u podstaw samego programu, jak interfejsu [Barta ; Markiewicz 2001, s. 476].

Autorskie prawa majątkowe do programów komputerowych chronione są z tytułu art. 74 § 4 i tak obejmują one: a) prawo do reprodukcji, b) prawo do tłumaczenia i adaptacji oraz wprowadzania innych zmian, c) prawo do rozpowszechniania, w tym użyczenia lub najmu,

programu lub jego kopii. Twórcy, na mocy art. 17 p.a.p.p. przysługuje wyłączone prawo do korzystania i rozpowszechniania utworu na wszystkich polach eksploatacji, oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Podmiotem prawa autorskiego do programów komputerowych jest twórca lub jeśli w pracy nad programem brało udział więcej osób, krąg współtwórców. W obowiązującym p.a.p.p. przyjęto zasadę pierwotnego nabycia majątkowych praw autorskich przez pracodawcę twórcy w tych przypadkach gdy program został stworzony przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków ze stosunków pracy [Barta ; Markiewicz 2001, s. 478].

Do programów komputerowych nie stosuje się art. 23 p.a.p.p., dotyczący dozwolonego użytku chronionych programów – uchyla go art. 77. Wymieniony przepis nie uchyla natomiast art. 29 p.a.p.p. regulującego dozwolone granice cytowania i wykorzystania w antologiach i podręcznikach cudzych utworów. Barta i Markiewicz uważają, iż takie zezwolenie może być podstawą do „legalizacji” przytaczania części programów we własnych utworach (programach) oraz w antologiach, w granicach i na zasadach przewidzianych przez art. 29 p.a.p.p. [Barta ; Markiewicz 2001, s. 491].

AD.2. MATERIAŁY REPRODUKOWANE Z SIECI

Ochrona prawnoautorska przysługuje utworom. W związku z tym ochrona taka obejmuje wszelkie materiały, z zastrzeżeniem, że spełniają one wymogi definicji utworu zawartej w art. 1 p.a.p.p. Muszą one więc być przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Ustęp drugi wymienionego artykułu p.a.p.p. dostarcza obszerny katalog utworów jakim ochrona autorskoprawa przysługuje [Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 z późn. zmianami].

W tym miejscu należy zauważyć, iż w odniesieniu do autorskoprawnej ochrony utworu istnieje odpowiedniość wymagań netykiety oraz wymogów przewidzianych przez przepisy polskiego prawa autorskiego.

W innych, niż p.a.p.p., przepisach prawnych nie występują zastrzeżenia lub obostrzenia względem kopiowania materiałów zamieszczonych w Internecie, w związku z czym brak jest ograniczeń prawnych w tym zakresie. Należałoby się jednak zastanowić nad etycznością takich zachowań.

Dodatkowo zauważyć należy, iż teoretycznie przejmowanie z Internetu materiałów, które nie wykazują znamion utworu można uznać za czyn niedozwolony w świetle ustawy o nieuczciwej konkurencji. A także kopiowanie materiałów, które nie są utworami, a stanowią części składowe baz danych jest zabronione na podstawie ochrony *sui generis* zawartej w ustawie o ochronie baz danych z 2002 r.

AD.3. PLAGIAT

W prawie polskim nie występuje pojęcie plagiatu, jednak w języku potocznym jest ono często spotykane i co więcej różnie rozumiane. Zazwyczaj pojęcie plagiat odnosi się do praktyki polegającej na bezprawnym przejęciu rezultatów cudzego wysiłku intelektualnego czy artystycznego lub do rezultatów tego działania czyli do dzieła zawierającego niedozwolone zapożyczenia [Barta 1978, s. 44].

W literaturze z zakresu prawa autorskiego można spotkać wiele podziałów plagiatu. Jednym z przykładów takiej klasyfikacji jest podział na plagiat: jawny i ukryty. Plagiatem jawnym jest niczym nieuzasadnione wtargnięcie w sferę praw twórcy przez pozbawienie go prawa do autorstwa dzieła. Natomiast samo przejęcie cudzego utworu lub jego części i włączenie go do nowego utworu zawierającego elementy autorskie określa się mianem plagiatu ukrytego. Ta forma plagiatu jest trudniejsza do wykrycia a co za tym idzie do udowodnienia [Barta 1978, s. 46-47].

W obowiązującym obecnie polskim prawie autorskim o plagiacie, tzw. czynie kradzieży intelektualnej stanowi art. 115 § 1:

„Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności”[Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z późn. zmianami].

Ustęp 3 wymienionego artykułu odnosi się do osób, które w wyniku działań określonych z § 1 i 2 uzyskały korzyści materialne.

Czyny kradzieży intelektualnej wymierzone są przede wszystkim w autorskie prawa osobiste.

Ciekawym problemem związanym z tematyką plagiatu jest przypadek tzw.: *ghostwriterów*, czyli osób, które w zamian za wynagrodzenie godzą się na publikowanie swej, często twórczej pracy, pod nazwiskiem innej osoby, np.: osoby piszące przemówienia politykom. Sytuacja, gdy jedna osoba tworzy utwór a inna się pod nim podpisuje, jest sprzeczna z prawem, a wszelkie umowy mające do niej doprowadzić są bezwzględnie nieważne. Za jedyny wyjątek można uznać wspomniane pisanie przemówień politykom – ze względu na utrwaloną praktykę [Okoń, Zbigniew [Dok. elektr.](2000). Prawo autorskie. <http://webmaster.pckurier.pl/2000/kwiecien/okon/autor.html> [odczyt: 2003.03.14]].

Do problemu plagiatu odnosi się również polski Kodeks Cywilny w art. 23 i 24. Omówienie tego zagadnienia na gruncie k.c. zostało zrealizowane w następnym podrozdziale.

3.1.2. KODEKS CYWILNY – DOBRA OSOBISTE

Zagadnienia wynikające z treści netykiet, a posiadające swoje odzwierciedlenie w Kodeksie Cywilnym są następujące:

1. Tajemnica korespondencji,
2. Plagiat,
3. Używanie niewłaściwego języka.

Dobra osobiste są atrybutem wszystkich osób fizycznych. Ochrony tych dóbr dochodzić należy na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wymieniony kodeks nie zawiera jednak definicji dóbr osobistych. Nauka prawa podkreśla ich niemajątkowy charakter oraz wiąże je z osobowością człowieka. Zakres dóbr osobistych zmienia się wraz ze zmianą m.in. warunków życia czy szeroko rozumianych stosunków społecznych. Dlatego kodeks cywilny poprzestaje na przykładowym, nie zamkniętym katalogu dóbr osobistych. Katalog ten nieustannie się powiększa. Niektóre z dóbr podlegających ochronie znikają a inne się pojawiają. Art. 23 k.c. wśród dóbr osobistych człowieka wylicza: „(...)w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, tajemnice korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazczą i racjonalizatorską(...)”[Dz.U. z 18 maja 1964 z późn. zmianami]. Ochrony dóbr mogą żądać nie tylko osoby, których dobro zostało naruszone działaniem, ale również ci, których dobra zostały zagrożone naruszeniem [Wagłowski, Piotr [Dok. elektr.](2000). Internet i Netykieta a dobra osobiste człowieka. www.vagla.pl/d_o/d03.htm [odczyt: 2004.04.08].

AD. 1. TAJEMNICA KORESPONDENCJI

Wśród wymienionych w art. 23 k.c. dóbr osobistych znajduje się tajemnica korespondencji. Przywołany artykuł stwierdza: „dobra osobiste pozostaje pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach” [Dz.U. z 18 maja 1964 z późn. zmianami].

Oznacza to, że ich ochrona z tytułu art. 23 k.c. nie uszczupla ochrony przysługującej temu dobru z innych przepisów prawnych. Artykuł 24 § 1 k.c. wskazuje jednak sankcje grożące za naruszenie tajemnicy korespondencji. Przysługują wówczas dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, tj.: o zaniechanie działania oraz o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia danego dobra osobistego, a w szczególności złożenia

oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Poszkodowany może również zażądać zadośćuczynienia pieniężnego, lub zapłaty odpowiedniej kwoty sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w k.c. Ochrona danego dobra osobistego przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, za jakie uważane jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego [Dmowski ; Rudnici 2003, s. 100].

Z § 3 art. 24 k.c. wynika, że uprawnienia przewidziane w § 1 tego artykułu nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach a w szczególności w prawie autorskim.

Polskie prawo autorskie do tajemnicy korespondencji odnosi się w art. 82 p.a.p.p. Aby przepis ten miał swoje zastosowanie do korespondencji drogą elektroniczną, niezbędnym jest przyjęcie założenia, że korespondencja prowadzona za pomocą tego medium jest równoważna listom tradycyjnym. Założenie takie jest zasadne ze względu na uznanie Internetu jako pole eksploatacji utworu. Artykuł 82 p.a.p.p. przewiduje, iż osobą uprawnioną do decydowania o rozpowszechnianiu korespondencji jest jej adresat, a w przypadku jego śmierci i w okresie 20 lat od niej, małżonek/małżonka a w przypadku ich braku inni zstępni. Pozornie wynika z tego, iż do rozpowszechnienia korespondencji nie wymagana jest zgoda nadawcy a jedynie wola adresata. Jednakże takie rozpowszechnianie może, m. in. spowodować naruszenie dóbr osobistych nadawcy korespondencji, a zatem zgoda nadawcy jest potrzebna ze względu na wykonywanie autorskich praw majątkowych względem listu – utworu.

Do roszczeń w przypadku rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia, z mocy art. 83 p.a.p.p. stosuje się odpowiednio przepis art. 78 § 1 tej ustawy. Pozwala to na żądanie zaniechania naruszeń oraz dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia tychże naruszeń. Jak również umożliwia domaganie się, aby naruszyiciel złożył

publiczne oświadczenie oraz uiścić odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia oraz/lub taką sumę wpłacić na wskazany przez twórcę cel społeczny [Sobczak 2000, s. 211].

Jeśli nadawca chce opublikować swoją korespondencję musi wcześniej uzyskać zgodę adresata, do którego była ona skierowana, nawet jeśli zachował kopie bądź odpis swoich listów. Podkreślić również należy, iż nie każda korespondencja ma charakter indywidualny, oryginalny i wykazuje cechy twórczości [Sobczak 2000, s. 210 -211].

AD. 2. PLAGIAT

Artykuł 23 k.c. wśród dóbr osobistych wymienia: twórczość naukową, artystyczną, wynalazcza i racjonalizatorska. Na podstawie tego wyliczenia można dokonać klasyfikacji plagiatu w świetle k.c. I tak wyróżnić można:

- plagiat naukowy,
- plagiat artystyczny,
- plagiat wynalazczy,
- oraz plagiat racjonalizatorski [Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94 z późn. zmianami].

Wykroczeniem z art. 23 k.c. będzie wykorzystanie bez zgody twórcy rezultatów jego wysiłku twórczego, w którymkolwiek z wymienionych wyżej przypadków. Naruszenie dóbr polegające na plagiacie następuje bez względu na to czy twórca ponosi szkodę majątkową oraz czy plagiator osiągnie jakiegokolwiek korzyści majątkowe lub osobiste [Barta 1978, s. 61].

Szczególnym przykładem tzw. czynu kradzieży intelektualnej jest plagiat w środowisku naukowym. Od pewnego czasu na forum społecznym ma miejsce ożywiona dyskusja związana z zagadnieniem plagiatu w środowisku akademickim. Ostatnio zauważyć można dużo inicjatyw mających na celu walkę z czynami kradzieży intelektualnej właśnie w tym środowisku. Jednym z rezultatów takich inicjatyw jest uchwała podjęta przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, która jest zobowiązaniem

do zwalczania procederu plagiatu. Dla ułatwienia wykrywania nadużyć członkowie konferencji zalecają m.in. aby wszyscy dyplomanci składali oświadczenie, że praca jest napisana samodzielnie. Dodatkowo na niektórych uczelniach wyższych uruchomiono już system pozwalający ocenić oryginalność prac licencjackich, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych [Walka z plagiatami [Dok. elektr.](2003). <http://www.ipis.pl/arttykul.php?idartykul=1616&poddzial=Edukacja%20pod%20lup%C4%85> [odczyt: 2004.05.05].

AD. 3. UŻYWANIE NIEWŁAŚCIWEGO JĘZYKA.

Niezamknięty katalog dóbr osobistych, w art. 23 k.c., wymienia m.in. takie dobra jak: cześć, godność oraz dobre imię.

Spośród wymienionych powyżej dóbr osobistych cześć bywa najczęściej przedmiotem ochrony. Cześć można podzielić na: „cześć wewnętrzna” – godność osobistą, oraz „zewnątrzną” – dobre imię. Dobre imię zostaje naruszone w wyniku pomówienia osoby o np.: postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działania. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno na płaszczyźnie życia osobistego, rodzinnego jak i zawodowego. Natomiast godność zostaje naruszona poprzez zniewagę oraz obrazę [Waglowski, Piotr [Dok. elektr.](2000). Internet i Netykieta a dobra osobiste człowieka. www.vagla.pl/d_o/d03.htm [odczyt: 2004.04.08].

W szczególnym powiązaniu z powyżej omówionymi dobrami występuje kolejne dobro osobiste jakim jest nazwisko lub pseudonim. Dobro to można naruszyć m.in. przez publikację nazwiska osoby z podaniem jej danych personalnych pozwalających na jej utożsamienie. Przykładem typowej sprawy o ochronę nazwiska jest sprawa o zaniechanie bezprawnego używania cudzego nazwiska, np.: podawanie się za kogoś o tym właśnie nazwisku, innym

niż się w rzeczywistości posiada. Należy zauważyć, że na równi z nazwiskiem chroniony jest pseudonim [Wagłowski, Piotr [Dok. elektr.](2000). Internet i Netykieta a dobra osobiste człowieka. www.vagla.pl/d_o/d03.htm [odczyt: 2004.04.08].

Na zakończenie tego tematu dodać należy, iż do naruszenia wspomnianych dóbr osobistych dochodzi m.in. w przypadku zniesławienia, pomówienia lub zniewagi skierowanej lub odnoszącej się pośrednio do osób. Używanie przez osoby sformułowań, wyrażeń wulgarnych oraz ogólnie uważanych za niewłaściwe, jako sposobu wyrażania swoich myśli, nie można zakwalifikować jako wykroczenie ani przestępstwo. Do takich przypadków odnosić raczej należy ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego, oraz normy etyczne.

3.1.3. SPAM

Autorzy wszystkich netykiet, omówionych w poprzednim rozdziale, w swoich pracach odnoszą się do zagadnienia spamu. Mianem spam określana jest niechciana, nie zamówiona korespondencja zazwyczaj o charakterze reklamowym lub promocyjnym. W internetowej witrynie www.nospam-pl.net zamieszczona jest następująca definicja spamu:

„Elektroniczna wiadomość jest spamem, JEŻELI

(1) treść i kontekst wiadomości są niezależne od tożsamości odbiorcy, ponieważ ta sama treść może być skierowana do wielu innych potencjalnych odbiorców,

ORAZ

(2) jej odbiorca nie wyraził uprzedniej, możliwej do weryfikacji, zamierzonej, wyraźnej i zawsze odwoływalnej zgody na otrzymanie tej wiadomości,

ORAZ

(3) treść wiadomości daje odbiorcy podstawę do przypuszczeń, iż nadawca wskutek jej wysłania może odnieść korzyści nieproporcjonalne w stosunku do korzyści odbiorcy

wynikających z jej odebrania” [Spam: standardowa definicja M.A.P.S. [Dok. elektr.](2003). <http://nospam-pl.net/print.php?file=standard> [odczyt: 2004.05.05]].

W polskich oraz europejskich przepisach prawnych termin spam nie jest stosowany. Nie oznacza to, że przepisy prawne do zjawiska się nie odnoszą. W ustawodawstwie polskie zjawisko „przesyłania niezamówionej informacji handlowej” czyli spam właśnie reguluje Ustawa z dnia 18 lipca 2002r. O świadczeniu usług drogą elektroniczną. W kwestii spamu kluczowy dla znaczenia ustawy jest § 1 artykułu 10, który stanowi: „Zakazane jest przysyłanie niezamówionej informacji handlowej skierowanej do oznaczonego odbiorcy za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej” [Dz.U. nr 144, poz. 1024, 2002r].

W pełnym zrozumieniu przytoczonego artykułu pomaga zapoznanie się z definicją informacji handlowej zawartej we wskazanej ustawie. Art. 2 § 2. mówi: „informacja handlowa - każdą informację przeznaczoną bezpośrednio lub pośrednio do promowania towarów, usług lub wizerunku przedsiębiorcy lub osoby wykonującej zawód, której prawo do wykonywania zawodu jest uzależnione od spełnienia wymagań określonych w odrębnych ustawach, z wyłączeniem informacji umożliwiającej porozumiewanie się za pomocą środków komunikacji elektronicznej z określoną osobą oraz informacji o towarach i usługach nie służącej osiągnięciu efektu handlowego pożądanego przez podmiot, który zleca jej rozpowszechnianie, w szczególności bez wynagrodzenia lub innych korzyści od producentów, sprzedawców i świadczących usługi” [Dz. U. Nr 144, poz. 1024, 2002r].

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie jest jedynym polskim przepisem prawnym odnoszącym się do zagadnienia spamu. Mówią o nim również:

- Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1993 r., na którą można się powołać w zawiązku z definicją czynu nieuczciwej konkurencji zawarta w art. 3 tejże ustawy [Dz.U. Nr 153, poz. 1503, 2003r.],

- Ustawa o ochronie niektórych praw konsumenta oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, uchwalona 1 lipca 2000r. z art. 6 § 3 mówiącym o zawieraniu umów na odległość [Dz.U. nr 22, poz. 271, 2000 r.],
- w pewnym, bardzo ograniczonym zakresie, problem spamingu reguluje również Ustawa o ochronie danych osobowych z 1997 wraz z nowelizacjami. Art. 6 wymienionej ustawy daje podstawy do objęcia definicją danych osobowych szerokiego zakresu informacji dotyczące osoby fizycznej, więc również jej adres poczty elektronicznej, jeżeli tylko możliwe jest odniesienie jej do konkretnej osoby. Przepis ten stanowi bowiem, że za dane osobowe uważa się nie tylko informacje, które umożliwiają ustalenie tożsamości takiej osoby w sposób bezpośredni [Dz.U. nr 133, poz. 883 z 1997 r. z późn. zmianami]. Problematykę adresu emailowego oraz jego ochrony z tytułu wymienionej ustawy omawiam szerzej w kolejnym podrozdziale,
- Do problemu spamu odnieść również można przepisy polskiego Kodeksu Cywilnego regulujące odpowiedzialność za szkodę [Dz.U. z 18 maja 1964 z późn. zmianami].

3.1.4. DANE OSOBOWE

W omówionej w poprzednim rozdziale pracy netykiecie Tomasza Urbańskiego zamieszczona jest sugestia związana z ochroną danych osobowych. Za dane osobowe uważana jest każda informacja dotycząca osoby fizycznej, pozwalająca na określenie tożsamości tej osoby [Wagłowski, Piotr [Dok. elektr.](2000). Internet i Netykieta a dobra osobiste człowieka. www.vagla.pl/d_o/d03.htm [odczyt: 2004.04.08]. Prawo polskie od 1997 r. dysponuje narzędziem w postaci ustawy służącym do ochrony tych danych. Co więcej, polska Ustawa o ochronie danych osobowych uważana jest w literaturze prawniczej za jedną z bardziej restrykcyjnych.

Sugestia zawarta we wspomnianej powyżej netykiecie związana jest z adresem poczty elektronicznej. I tu powstaje pytanie: czy adres poczty elektronicznej można traktować jako dane osobowe? Zdania są podzielone.

Wagłowski w publikacji poświęconej adresowi elektronicznemu pisze: „(...) Adres elektroniczny ma za zadanie identyfikację (oznaczenie) systemu teleinformatycznego. Nie może identyfikować osoby korzystające z systemu.(...)”[Wagłowski, Piotr [Dok. elektr.](2003). Adres elektroniczny. http://www.vadla.pl/skrypts/adres_elektroniczny.htm [odczyt: 2004.04.08].

O problemie tym pisze również Justyna Ożegalska-Trybalska. Autorka opierając się na definicji danych osobowych, zawartej w znowelizowanym w 2001r. art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych [Dz.U. nr 100, poz. 1087 z 2001 r.] spójnej z definicjami funkcjonującymi na gruncie dyrektywy 95/46/EC oraz Konwencji 108 Rady Europy z 1981r. ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych o charakterze osobowym, następująco wyjaśnia kwestie ochrony adresów e-mailowych: „Zgodnie ze znowelizowanym art. 6 Ustawy o Ochronie Danych Osobowych danymi osobowym są nie tylko „informacje dotyczące osoby fizycznej pozwalające na określenie tożsamości tej osoby” jak to miało miejsce na gruncie wcześniejszej definicji (art. 6. w wersji ustawy o Ochronie Danych Osobowych z 29 sierpnia 1997r.), ale „wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej” Określenie tożsamości osoby może nastąpić zarówno bezpośrednio jak i w sposób pośredni, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. Ustawodawca zastrzegł przy tym, że danej informacji nie można traktować jako umożliwiającej określenie tożsamości osoby, jeśli ustalenie takiej tożsamości wymagałoby nadmiernych kosztów.

Redakcja art. 6 Ustawy o Ochronie Danych Osobowych daje podstawy do objęcia definicją danych osobowych szerokiego zakresu informacji dotyczącej osoby fizycznej, jeżeli tylko możliwe jest odniesienie jej do konkretnej osoby. Przepis ten stanowi bowiem, że za dane osobowe uważa się nie tylko informacje, które umożliwiają ustalenie tożsamości takiej osoby w sposób pośredni”.

Przedstawiony powyżej pogląd dowodzi, iż definicją danych osobowych objęte są nie tylko takie dane, które ze względu na swoją treść pozwalają bezpośrednio określić tożsamość osoby fizycznej, ale i takie które umożliwiają jej ustalenie w zestawieniu z innymi informacjami spoza zbioru danych [Ożegalska-Trybalska 2003, s. 251-252].

Przykładowo, adres który ma postać kubas@bilon.miks.uj.edu.pl niewątpliwie stanowi daną osobową, gdyż dane z jego składnia pozwalają na ustalenie tożsamości jego posiadacza. Pierwsza jego część stanowi nazwisko posiadacza, a kolejne identyfikują konkretną jednostkę organizacyjną mieszczącą się w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dane te w połączeniu ze sobą bez większych problemów pozwalają ustalić tożsamość właściciela takiego e-maila.

Nie można jednak przyjąć reguły, że każdy adres e-mail to dane osobowe. Przykładowo adresu w postaci: grzesio13@poczta.fm nie można jednoznacznie skojarzyć z konkretną osobą. Oczywiście w połączeniu z innymi danymi może on identyfikować osobę fizyczną, zazwyczaj jednak w ograniczonym zakresie - pisze o tym Wąglowski: „(...)Takimi informacjami mogą być na przykład nazwa domenowa maszyny na której dany użytkownik ma konto. Należy przy tym pamiętać, że jedna osoba fizyczna może dysponować dużą ilością adresów e-mail, a kilka osób może korzystać z jednego adresu e-mail. Istnieją również adresy poczty elektronicznej, które wskazują nie na konkretną osobę fizyczną, a na osobę prawną lub jednostkę organizacyjną i w związku z tym nie można rozpatrywać w tym przypadku ochrony danych osobowych związanych z takimi adresami, gdyż ochrona taka przysługuje tylko danym określającym osobę fizyczną” [Wąglowski Piotr [Dok. elektr.](2001). Niektóre

prawne aspekty spamu. http://www.vagla.pl/skrypts/spam_prawo.htm#_edn24 [odczyt: 2004.05.06].

Na podstawie powyższych rozważań wysnuć można wniosek, że Ustawa o ochronie danych osobowych gwarantuje bezpieczeństwo tylko wybranym użytkownikom poczty elektronicznej. Najczęściej są to użytkownicy wykorzystujący e-maile w pracy, posiadający aliasy w domenie firmy lub uczelni gdzie często wymagane jest aby adres e-mailowy zawierał imię i nazwisko użytkownika.

Na podsumowanie tego zagadnienia można powtórzyć za Bartą i Markiewiczem, iż: „Ustalenie zakresu ochrony danych osobowych w środowisku sieci komputerowych (...) pozostanie zapewne źródłem wielu wątpliwości, które będą mogły być rozstrzygnięte tylko w drodze orzecznictwa sądowego (...)”[Barta; Markiewicz 1998, s. 31].

3.1.5 KODEKS KARNY

Z omówionych netykiet wyłaniają się zagadnienia, które mają swoje umiejscowienie w polskim Kodeksie Karnym (k.k.) z 1997 roku:

1. Ochrona prawa własności wszystkie zasoby sieciowe (serwery, serwisy, udostępniane informacje),
2. Tajemnica korespondencji – bezpieczeństwo i jawność informacji znajdującej się na skrzynkach emailowych,
3. Ochrona integralności informacji zapisanej na cyfrowych nośnikach informacji.

W nowym Kodeksie Karnym o przestępstwach z komputerowych, w których komputer był bądź przedmiotem, bądź narzędziem przestępstwa stanowi głównie rozdział XXXIII zatytułowany „Przestępstwa przeciwko informacji”.

AD. 1. OCHRONA PRAWA WŁASNOŚCI WSZYSTKIE ZASOBY SIECIOWE (SERWERY, SERWISY, UDOSTĘPNIANE INFORMACJE)

Tytuł tej części pracy zaczerpnięty jest z treści jednego z zaleceń etykiety sieciowej Grzegorza Sapijaszko. Sformułowanie użyte przez autora netykiety jest niejasne. W związku z czym przyjmuje interpretacja tego zapisu w świetle art. 268 k.k. § 1, który stanowi, iż niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie zapisu istotnej informacji przez osoby nieuprawnione albo utrudnianie w inny sposób osobom uprawnionym zapoznanie się z danymi informacjami jest zabronione. Sprawca wymienionych powyżej czynów podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub jej pozbawienia.

Artykuł 268 § 2 k.k. opisuje zachowania mogące polegać na fizycznym zniszczeniu komputerowego nośnika informacji za pomocą mechanicznego, magnetycznego lub chemicznego oddziaływania na ten nośnik [Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94 z późn. zmianami]

AD.2. TAJEMNICA KORESPONDENCJI - BEZPIECZEŃSTWO I JAWNOŚĆ INFORMACJI ZNAJDUJĄCEJ SIĘ NA SKRZYŃKACH EMAILOWYCH

Tajemnica korespondencji ujęta jest w polskim Kodeksie Karnym w artykule 267 § 1. W jego świetle zabronionym jest uzyskiwanie przez osoby nieuprawnione, informacji dla nich nie przeznaczonych [Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94 z późn. zmianami] W odniesieniu do poczty elektronicznej można mówić o włamaniu do systemu komputerowego. Jednak karalność takiego włamania uzależniona jest od przełamania przez sprawcę specjalnych zabezpieczeń, chroniących poufność zgromadzonych w nich informacji.

W świetle art. 267 § 1 k.k. za przełamanie zabezpieczenia można uważać wyłącznie takie działanie, które wpływa na działanie/funkcjonowanie tego zabezpieczenia. Obejście mechanizmów lub procedur chroniących poufność informacji prowadzi do bezkarności

szerokiego spektrum działalności hackerów, np.: wykorzystywanie luk w systemach lub posługiwanie się skradzionymi hasłami dostępu. W przypadku przyjęcia, iż komputer wyposażony w specjalne oprogramowanie umożliwiające w/w operacje jest urządzeniem specjalnym, wówczas takie zachowanie podlega kryminalizacji z art. 267 § 2 k.k.

Artykuł 267 § 2 k.k. stanowi o nielegalnej inwigilacji, tradycyjnie określanej mianem podsłuchu komputerowego. Czyn taki jest bezsprzecznie powiązany z tajemnicą korespondencji gdyż jego istotę stanowi posługiwanie się przez sprawcę urządzeniami technicznymi w specjalny sposób przystosowanymi do uzyskiwania informacji przez osoby nieuprawnione. Tzw. podsłuch komputerowy obejmuje generalnie dwie grupy przypadków: analizę fal elektromagnetycznych emitowanych przez sprzęt komputerowy oraz przechwytywanie danych z transmisji teleinformatycznych. Na gruncie art. 267 § 2 k.k. karalnym jest zakładanie lub posługiwanie się specjalnymi urządzeniami technicznymi w celu uzyskania informacji zabezpieczonej przed dostępem niepowołanych osób trzecich, niezależnie od tego czy sprawca zmierzał przełamać czy tylko ominąć to zabezpieczenie [Kliś, Maciej; Tomasz Martiszek [Dok. elektr.](2002). Przepięstwa elektroniczne. <http://www.vagla.pl/skrypts/cybercrime1.htm> [odczyt: 2004.04.08].

Sprawca dopuszczający się czynów z art. 267 k.k. podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub jej pozbawienia do lat 2.

AD 3. OCHRONA INTEGRALNOŚCI INFORMACJI ZAPISANEJ NA CYFROWYCH NOŚNIKACH INFORMACJI

Należy zauważyć, iż informacje zapisane na nośnikach innych niż tradycyjne, np.: papier, podlegają prawnej ochronie na podstawie przepisów dotyczących dokumentów (w tradycyjnym tego słowa znaczeniu) lub zniszczenia względnie uszkodzenia rzeczy. Ochrona integralności i dostępności do informacji w takim kształcie, jak to przewiduje

art. 268 § 1 k.k. zazwyczaj dotyczy danych i programów komputerowych. Ważnym jest, iż zarówno ustawodawca polski jak i dokument Rady Europy, nie ograniczają ochrony informacji utrwalonej elektronicznie jedynie do informacji istotnej [Kliś, Maciej; Tomasz Martiszek [Dok. elektr.](2002). Przepisy elektroniczne. <http://www.vagla.pl/skrypts/cybercrime1.htm> [odczyt: 2004.04.08].

Osoba dopuszczająca się czynów opisanych w artykule 268 § 1 k.k. podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub jej pozbawienia do lat dwóch.

Problemem tym zajmuje się również Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych odnosząc się do prawnej integralności utworu.

Warto dodać, iż na skale europejską na zjawisko nieuprawnionej modyfikacji danych oraz programów komputerowych zwrócono uwagę już w 1989 r., gdyż zagadnienia te zostały umieszczone na tzw. liście fakultatywnej Zalecenia Rady Europy nr R (89)9.

3.2. ZAGADNIENIA NIE POSIADAJĄCE SWOJEGO ODZWIERCIEDLENIA W NETYKIECIE, KTÓRE SĄ ZAKAZANE PRZEZ PRAWO

Niejednokrotnie w tej pracy wspominałem, iż omówione przeze mnie netykiety nie wyczerpują swoją tematyką zagadnień związanych z zachowaniem się użytkowników w sieciach komputerowych. Podrozdział ten jest próbą wskazania o jakie zasady netykiety winny być poszerzone. Moje sugestie odnoszą się głównie do problematyki związanej ze sferą prywatności Internautów.

Pierwszym zagadnieniem dotyczącym tej problematyki jest ocena zachowania administratorów sieci. Uważam, że netykieta powinna w sposób szczególny odnosić się do tej kwestii, gdyż posiadają oni uprawnienia wyższe niż zwykli użytkownicy, które

umożliwiają im podgląd zawartości kont, a co więcej dokonywanie w nich rozmaitych zmian, jak np.: usuwanie danych. Dlatego netykieta powinna wskazywać na granice dopuszczalnej ingerencji administratorów w prywatne konta użytkowników. O ile całkowicie zrozumiałym wydaje się fakt dokonywania zmian w sytuacji kiedy konto użytkownika nie funkcjonuje w sposób poprawny (np. sytuacja taka może być spowodowana nie przestrzeganiem przez użytkownika przysługujących mu limitów pojemności, korzystanie z nielegalnego, niebezpiecznego oprogramowania, bądź zainfekowaniem systemu przez wirus, itp.), to w szerszym zakresie ingerencja administratora budzi zastrzeżenia. Obowiązkiem administratora jest dbanie o poprawność funkcjonowania danego systemu oraz bezpieczeństwo danych w nim zgromadzonych. Jednak sytuacja „wejścia na” dane konto zdecydowanie nie jest do przyjęcia kiedy konto takie działa poprawie, a mimo to administrator przegląda jego zawartość, co więcej dokonuje w nim zmian. Praktykę taką opisują w swej książce *Netykieta czyli przykazania dla internautów* Van der Leun i Mandel. Przytaczają oni wypowiedź – prawdopodobnie jest to post z grupy dyskusyjnej lub wpisu na forum – osoby podpisanej jako „Demoniczny operator systemu”. Osoba ta, będąca administratorem, przeglądała „w celach rozrywkowych” pocztę użytkowników. Dodatkowo dokonała zmian na koncie jednego z użytkowników usuwając jego prywatne dane, a w to miejsce kopiując materiały pornograficzne itp. Praktyka taka, o czym wspominają Van der Leun i Mandel, wydaje się być nagminna wśród administratorów, jednak nie przyznają się oni do niej otwarcie [Van der Leun, Mandel 1998, s. 90-91].

Sytuacja taka jest zdecydowanie nie do zaakceptowania. W przytoczonym powyżej opisie doszło do naruszenia prywatności, czyli dóbr osobistych użytkownika danego systemu. Zachowanie takie jest przestępstwem w myśl polskiego Kodeksu Cywilnego. Dodatkowo

mogło dojść do naruszenia Ustawy o ochronie danych osobowych oraz Kodeksu Karnego, w jego części odnoszącej się do przestępstw komputerowych itp.

Opisane powyżej zagadnienie jest ciekawym przypadkiem obrazującym sytuację, w której funkcjonujące już przepisy prawne wyprzedzają zalecenia zawarte w netykiece.

Kolejne zagadnienie, do którego brak jest odniesienia w netykiece, dotyczy „nadzorowania”, a dobitniej śledzenia poruszania się po Internecie użytkownika przez różnego rodzaju agencje rządowe oraz firmy komercyjne. Proceder ten prowadzony jest między innymi przy wykorzystaniu programów typu *spyware* lub *sniffer*, których działanie polega na rejestrowaniu działań użytkownika w sieci. Informacje te są następnie gromadzone na serwerach, a na podstawie zgromadzonych danych tworzone są profile poszczególnych użytkowników sieci. Powszechną jest praktyka „podpinania” *spyware’ów* pod wersje instalacyjne innych programów, np.: wygaszacze ekranów i.in., bez wiedzy użytkowników. Przykładem takiego działania jest afera związana z popularnym programem typu *p2p* – Audio Galaxy, służącym do wymiany plików. W ostatnich miesiącach roku 2001 do jego wersji instalacyjnej dołączany był program VX2. Jego działanie polegało na rejestrowaniu i przekazywaniu dalej całkowitej aktywności w sieci użytkownika, na którego komputerze był zainstalowany. Obejmowało to również dane dotyczące kart kredytowych ujawnianych podczas transakcji elektronicznych. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku innych programów tego *p2p* jak: Kaza, BearShare czy LimeWare [Kępiński, Paweł [Dok. elektr.](2003). Prawo do prywatności jako internetowe dobro osobiste. http://www.vagla.pl/skrypts/prywatnosc_internet.htm [odczyt: 2004.04.08]*.

Opisana praktyka jest m.in. pogwałceniem dóbr osobistych użytkowników Internetu, jak również naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych, poprzez dokonywanie operacji

* Warty uwagi jest fakt, iż mimo ujawnianych co pewien czas informacji o inwigilacji użytkowników sieci oraz zagrożeniu bezpieczeństwa danych w niej przesyłanych, ciągle wzrasta liczba użytkowników e-bankowości. Analizy przeprowadzone przez firmę Jupiter Research wykazały, że w roku 2002 liczba użytkowników tej usługi wynosiła 54 miliony osób w samej Europie. Natomiast do roku 2007 szacowany jest wzrost ilości użytkowników bankowości elektronicznej do 103 milionów.

na danych bez zgody zainteresowanych, oraz prawdopodobne przetwarzania danych, których gromadzenie jest zabronione [Dz.U. nr 133, poz. 883 z 1997 r. z późn. zmianami].

W miejscu tym należy zwrócić uwagę na zjawisko monitorowania korespondencji oraz ogólnie wykorzystania Internetu w środowisku pracy. Precyzując, chodzi o zjawisko nadzorowania przez pracodawcę korespondencji pracownika, czyli *de facto* jego kontroli. Sytuacja taka wiąże się niejednokrotnie z naruszeniem dóbr osobistych pracowników. Jest to jednak bardziej złożony problem, gdyż są z nim związane zagadnienia wynikające ze stosunku pracy. Uważam, iż netykieta powinna odnieść się do tego problemu, tzn. powinna wskazać ogólne zasady a raczej możliwości na jakich pracownicy mogą korzystać, dla celów prywatnych, z poczty elektronicznej oraz ogólnie z Internetu w miejscu pracy. Oczywiście odpowiedzialność za szczegółowe ustalenia takich warunków spoczywa na pracodawcy, który wyraża lub nie zgodę na takie praktyki. O sytuacji takiej, na przykładzie rozwiązań niemieckich, pisze Justyna Kurek. Wskazuje ona m.in. na obowiązek informowania pracownika przez pracodawcę o tym, w jakim celu wolno mu korzystać z dostępu do Internetu w miejscu pracy oraz w jaki sposób pracodawca będzie kontrolował dotrzymywanie ustalonych warunków [Kurek, Justyna [Dok. elektr.](2002). Prywatność korzystania z Internetu pracowników w Niemczech. [http://www.vagla.pl/skrypts/prywatnosc_pracownicza_niemcy.htm](http://www.vagla.pl/skrypts/ prywatnosc_pracownicza_niemcy.htm) [odczyt: 2004.05.06].

Z prywatnością związane są środkami służące jej ochronie, czyli m.in. programy do szyfrowania danych. Najbardziej znanym *freeware*'owy program stosowanym do tego celu zdaje się być *PGP – Pretty Good Privacy*. Obecnie powszechnym jest przesyłanie wiadomości zakodowanych celem zapewnienia im większego bezpieczeństwa. Żadna z omówionych przez mnie netykiet nie odnosi się do tego zagadnienia. Uważam, iż temat ten jest istotny szczególnie ze względu na wykorzystywanie Internetu do działalności przestępczej i terrorystycznej. Netykieta, jako honorowy kodeks Internautów, powinna jasno

wskazać na moralną odpowiedzialność jaka związana jest zarówno z samym celem komunikacji w sieci oraz z wykorzystaniem do tego celu technologii umożliwiających kodowanie danych. W tym miejscu należy zauważyć, iż niektóre państwa w obawie przed wykorzystaniem kodowania przesyłanych danych dla celów terrorystycznych lub przestępczych wprowadziły różnego rodzaju ograniczenia, np.: USA wstrzymało eksport technik kryptograficznych w postaci komercyjnej do innych krajów [Kępiński, Paweł [Dok. elektr.](2002). Internetowa prywatność a uprawnienia organów ochrony państwa. http://www.vagla.pl/skrypts/prywatnoscv_panstwo.htm [odczyt: 2004.05.06]. Z drugiej strony agencje rządowe oraz inne, których zadaniem jest dbałość o bezpieczeństwo zyskują kolejne uprawnienia umożliwiające ingerowanie w życie prywatne obywateli m.in. poprzez monitorowanie ich działań z wykorzystaniem Internetu. W Polsce uprawnienia takie posiadają Policja (Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990r.) oraz UOP (Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990r. o Urzędzie Ochrony Państwa). Dodatkowo zauważyć należy, iż w USA przeciw twórcy *PGP* wytoczono proces sądowy.

Kolejny rozległym zagadnieniem, które powinno mieć swoje odzwierciedlenie w netykcie jest problem związany z szeroko pojętą wiarygodnością, a dokładnie z podszywaniem się, udawaniem kogoś innego podczas komunikacji z wykorzystaniem Internetu. Temat ten jest obecnie szczególnie aktualny w związku z kontaktami pedofilów ze swoimi potencjalnymi ofiarami za pośrednictwem Internetu. Z początkiem roku 2004 wystartował w Polskich mediach, na billboardach oraz w sieci akcja, której celem jest uświadomienie zagrożenia, jakie wiąże się z korzystaniem z Internetu przez dzieci. Inicjatywa ta realizowana jest pod hasłem: "Dziecko w sieci. Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie". Pod adresem www.dzieckowsieci.pl zamieszczony jest serwis internetowy

poświęcony właśnie temu problemowi. Należy zauważyć, iż do akcji tej została wykorzystana netykieta omówiona przez mnie w rozdziale 2.5 autorstwa Rafała Rynkiewicza*.

W związku z zasygnalizowanym problemem, ma miejsce szereg inicjatyw w innych państwach. Krzysztof Gienas wspomina o projektach regulacji prawnych, w świetle których podszywanie się pod dziecko w komunikacji z nieletnimi za pośrednictwem Internetu w celu ich późniejszego wykorzystania seksualnego uznać by można za przestępstwo. Projekty takie pojawiły się w Kanadzie oraz w Wielkiej Brytanii [Gienas, Krzysztof [Dok. elektr.](2002). Niebezpiecznie na czacie? http://www.vagla.pl/skrypts/czt_prawo.htm [odczyt: 2004.05.05].

Ze względu na rozległy charakter tematyki jakich netykiety nie obejmują lub nie precyzują, podrozdział ten jest jedynie próbą wskazania na zagadnienia, które powinny być w nich ujęte. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt funkcjonowania w polskim prawie przepisów obejmujących zagadnienia związane z Internetem, których netykieta nie porusza. Przykładem takiej regulacji jest kodeks karny, na którego przepisy powoływałem się już w tej pracy. W odniesieniu do tej ustawy przestępstwa związane z szeroko rozumianymi sieciami komputerowymi zebrane są głównie w rozdziale XXXIII „Przestępstwa przeciwko ochronie informacji”, ale również odnosi się do nich treść innych rozdziałów:

- w kategorii przestępstw przeciwko mieniu oraz bezpieczeństwu powszechnemu – rozdz. XXXV,
- wśród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów – rozdz. XXXIV,
- „komputerowe” przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej – rozdz. XVII [Adamski 2000, s. 31-32].

Ciągle również pojawiają się regulacje prawne dotyczące zagadnień przez netykiety nie uwzględnianych. Być może spowodowane jest to dzisiejszymi realiami i stopniowym

* Informacje o netykietce R.Rynkiewicza w akcji „Dziecko w sieci” oraz jej tekst można znaleźć na stronie www.dzieckowsieci.pl/index/?id+ea5d2fic4608232e07d3aa3d998e5135 [odczyt: 2004.03.20]

przenoszeniem się aktywności społecznej związanej z życiem codziennym oraz zawodowym w środowisko Internetu. Sytuacja ta niesie za sobą wymogi ujednoczenia procedur i określenia klarownych zasad, na jakich relacje te muszą się opierać. Wspomniane procedury i zasady często muszą mieć charakter normatywny. W związku z powyższym nasuwa się wniosek, iż przepisy prawne niejednokrotnie wyprzedzają, a na pewno precyzują zalecenia netykiety.

3.3. ORZECZENIA SĄDOWE WYDANE Z ODNIESIENIEM SIĘ DO NETYKIETY

W poprzednich podrozdziałach dowiodłem, iż etykieta internetowa ma swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa. Pomimo faktu, iż funkcjonuje ona od ponad 12 lat, przyjmując, za pierwszą netykiety opracowanie autorstwa Arleny H. Rinaldi z 1992 r.^{*}, dziwić może fakt sporadycznego odwoływanie się do jej zasad w orzecznictwie sądowym. W literaturze, prawniczych serwisach internetowych poświęconym zagadnieniom Internetu, oraz w prawniczych bazach danych spotkałem jedynie dwa przypadki, w których sądy w swoich orzeczeniach odnosiły się do zagadnień zawartych w Netykiecie.

Pierwsze orzeczenia sądowe na świecie, które opierają się na Netykiecie wydał Sąd Najwyższy Prowincji Ontario. Sąd ten uznał za uzasadnione postępowanie Nexx Online – ISP (*Internet Service Provider*) z Toronto polegające na zlikwidowaniu konta użytkownika za wysyłanie spamu w ilości 200,000 listów dziennie. Użytkownik ten, nie wymieniony z nazwy, pozwał Nexx za zerwanie umowy. ISP z kolei oskarżył tegoż użytkownika o łamanie warunków umowy. W wyroku sędzia uzasadnił swoją decyzję opierając

^{*} Odmienne stanowisko przyjmują G.Van der Leun i T.Mandel w książce pt.: *Netykieta czyli przykazania dla internautów*. Sugerują oni, że pierwszym przejawem netykiety była wiadomość wysłana przez S.Crocker'a z Uniwersytetu Kalifornijskiego do członków Sieciowej Grupy Roboczej – NWG – w której określał on ogólne zasady wymiany informacji w ramach tej grupy [Van der Leun, Mandel 1998, s.9].

się o klauzulę z umowy przedstawionej przez Nexx Online, według której użytkownik konta akceptuje ogólne zasady netykiety dotyczące wysyłania emaili oraz postów do grup dyskusyjnych. Sąd dodał również, iż dostawca usług internetowych świadczonych na rzecz Nexx, ma wyraźnie określoną politykę anytspamową, na którą Nexx przystało [ComputerWire Inc. [Dok. elektr.](1999). Canadian Court Rules That Spam is a Violation of Netiquette. http://web4.infotrac.galegroup.com/itw/infomark/827/195/34994893w4/purl=rc1_ITOF_0_A_55129581 [odczyt: 2003.03.20]].

Kolejny przykład pochodzi z sądownictwa europejskiego. Jest nim orzeczenie francuskiego Sądu pierwszej instancji w Rochefort-sur-Mer z dnia 28 lutego 2001 r. W wyroku tym, nie wymieniony z nazwiska, użytkownik portalu Wanadoo używał swojego konta dla celów spammingu na różnych forach dyskusyjnych. Na skutek takich praktyk Wanadoo rozwiązał umowę o abonament. Sąd podniósł przede wszystkim, że działanie takie może zostać uznane za spamming mimo, że nie miało ono miejsca w odniesieniu do indywidualnych kont mailowych. Dodatkowo Sąd uznał, że: „istnieje „zwyczaj zakazujący uciekania się do „spammingu” w grupach dyskusyjnych”. „Zwyczaj, stanowiący źródło prawa, narzuca się temu, kto oddaje się działalności wchodzącej w obszar jego stosowania”. W konsekwencji, na podstawie art. 1135 francuskiego Kodeksu cywilnego, sąd uznał pełną moc prawną tego zwyczaju, a w szczególności netykiety [La n tiquette a une valeur juridique. [Dok. elektr.](2002). <http://www.vivrele.net/node/304.html> [odczyt: 2003.03.15].

Przytoczone rozstrzygnięcie pozostaje jednak niejasne w odniesieniu do pytania, która netykieta ma charakter obligatoryjny.

3.4. PODSUMOWANIE

Rozdział ten jest próbą powiązania netykiety z przepisami prawa. Wskazałem w nim niektóre z obszarów prawa polskiego, które realizują postulaty proponowane przez poszczególne netykiety. Określiłem również, w wyborze i z nakierowaniem na sferę prywatności użytkowników sieci, zagadnienia, które netykieta powinna w przyszłości uwzględnić. Przedstawiłem przykłady dwóch orzeczeń sądowych, w których sąd odwołuje się do netykiety i jej wskazówek. Mimo, iż netykieta nie ma mocy prawnej, a niektóre z zawartych w niej normy częściowo straciła na aktualności, można pokusić się na uznanie jej za spisana w jednym dokumencie część zasad współżycia społecznego, do których odwołują się art. 5, 56 i 65 k.c. Dzięki przyjęciu takiej interpretacji można, na gruncie polskiego prawa, uznać pomocniczą rolę netykiety przy procesach sądowych.

Istnieje również inna możliwość interpretacji zapisów netykiety o czym pisze Piotr Waglowski. Dowodzi on, iż: „(...) uznane społecznie normy po włączeniu do regulaminów korzystania z zasobów systemów informatycznych mogą stać się obowiązujące jako postanowienia umów między Dostawcami Usług Internetowych a użytkownikami” [Waglowski Piotr [Dok. elektr.](2001). Niektóre prawne aspekty spamu. http://www.vagla.pl/skrypts/spam_prawo.htm#_edn24 [odczyt: 2004.05.06].

4. NETYKIETA A KODEKS PRASOWY

Etykietę internetową, określaną mianem kodeksu Internautów, można uważać za środowiskowy kodeks postępowania odnoszący się do Internetu i jego użytkowników. Rozdział ten jest krótkim porównaniem netykiety z kodeksem środowiskowym dziennikarzy.

Środowisko dziennikarskie, na przestrzeni lat, wypracowało szereg autoregulacji odnoszących się do praktyk związanych z uprawianiem tego zawodu. Narzędzia te wskazują na zachowania i praktyki, które są właściwe oraz jakie są niedopuszczalne, naganne oraz karane. Kodeksy dziennikarskie, bo o nich mowa, służą nie tylko autodyscyplinie środowiska, ale również ujednoczeniu i scaleniu normy, które powinny towarzyszyć dziennikarzom w ich codziennej pracy.

Podobnie jak w przypadku netykiety, można spotkać wiele różnorodnych kodeksów deontologicznych dotyczących środowiska mediów. Sytuacja ta jest wynikiem tworzenia własnych kodeksów przez niemal każdą dziennikarską organizację zawodową, wydawców mediów, czy redakcje. W ostatnim z przytoczonych przykładów mówi się o specjalnej postaci kodeksu, tj.: *styl book*, np.: *styl book* Polskiej Agencji Prasowej [Etyka Zawodowa [Dok. elektr.](2003). <http://www.dziennikarz.boo.pl/articles.php?id=509> [odczyt: 2004.04.29]. Kodeksy te zwyczajowo odwzorowują politykę wewnętrzną danej instytucji. W zależności od autorstwa i sygnatariuszy, mają zasięg międzynarodowy bądź lokalny, np.: narodowy. Przykładami międzynarodowych regulacji tego typu są: Deklaracja Paryska, znana również jako: Międzynarodowe Zasady Etyki Zawodowej w Dziennikarstwie z 1983 roku, oraz wcześniej zestawienie norm przyjęte przez Międzynarodową Unię Stowarzyszeń Prasowych (*IUPA*) w 1936 roku. Do zagadnienia etyki dziennikarskiej odniosła się również Rada Europy poprzez Rezolucję 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego z dnia 1 lipca 1993r.

Na gruncie polskim tradycje kodeksów dziennikarskich oraz prasowych sądów honorowych sięgają XIX wieku. Ignacy S. Fiut w swojej podaje, iż od 1937r. działała

w Polsce Prasowa Komisja Orzekająca, która zajmowała się przypadkami sprzecznych z dobrymi obyczajami praktyk dziennikarskich. Natomiast w 1945 roku, na pierwszym zjeździe Związku Zawodowego Dziennikarzy uchwalony został Dziennikarski Kodeks Obyczajów [Fiut, Ignacy, S.[Dok. elektr.](1998). O odpowiedzialności etycznej dziennikarzy. <http://www.zb.eco.pl/bzb/31.etyka.htm> [odczyt: 2004.04.29].

Obecnie polskie środowisko dziennikarzy dysponuje kilkoma dokumentami odnoszącymi się do etyki zawodowej. Są to:

- Karta etyczna mediów – opracowana z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i przyjęta w 1995 r przez wszystkie stowarzyszenia dziennikarskie oraz większość organizacji nadawczych w Polsce [Hope, Ewa [Dok. elektr] (2003). Karta Przejrzystości Mediów – Public Relations a dziennikarstwo. <http://www.internetpr.pl/apintv.php/id=80> [odczyt: 3004.04.29],
- Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich,
- Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej – w wersji pierwszej uchwalony w 1991 roku [Karpowicz 1996, s. 135],
- Dziennikarski Kodeks Obyczajowy z roku 2002, sygnowany przez członków Konferencji Mediów Polskich [E.Cz. [Dok. elektr.](2002). Jest kodeks dziennikarzy. <http://arch.rzeczpospolita.pl/a/rz/2002/04/20020405/200204050116.html> [odczyt: 2004.05.11],
- Deklaracja Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy,
- Międzynarodowe Zasady Etyki Profesjonalnej w Dziennikarstwie przygotowane przez UNESCO.

Dokumenty te są do siebie bardzo podobne. Uznają one za obowiązek dziennikarski: poszukiwanie prawdy, jej poszanowanie, rzetelności w przygotowaniu materiałów informacyjnych, konieczności oddzielenia interesów prywatnych od publicznych, tolerancję

i in. Poniżej, na przykładzie Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego (DKO) z 2002r. przybliżam ogólne zalecenia kodeksów tego rodzaju.

DKO został przyjęty przez członków Konferencji Mediów Polskich. Skupia ona przedstawicieli stowarzyszeń i związków zawodowych dziennikarzy, pracodawców oraz poszczególnych redakcji. Kodeks ten podzielony jest na 5 działów, tj.: zasady ogólne, etyczne i zawodowe obowiązki dziennikarzy, dziennikarz i pracodawca, dziennikarz i koledzy oraz postanowienia końcowe. Wyliczone części kodeksu zawierają 32 zalecenia.

Zasadami ogólnymi o jakich mówi DKO między innymi są: poszukiwanie prawdy, dostarczanie informacji społeczeństwu, odpowiedzialne wykonywanie zawodu w oparciu o szacunek dla innych, normy etyczne i zawodowe, dbałość o wiarygodność uprawianego zawodu oraz pluralizm mediów i wolność słowa [art. 1-4 DKO].

Cześć druga kodeksu poświęcona obowiązkom zawodowym i etycznym dziennikarza, zawiera zakazy: manipulacji, podlegania naciskom, przyjmowania korzyści materialnych, publikacji propagujących wojny i nienawiść, przesądzania o winie oskarżonego przez wydaniem wyroku sądowego, naruszania dóbr osobistych i in. Dziennikarz, między innymi, zobowiązany jest do: bezstronnej relacji, omówienia oraz analizy faktów, wyraźnego oddzielania informacji od komentarza, sprostowania informacji fałszywych lub niejasnych, kierowania się dobrem wspólnym, poszanowania wartości uniwersalnych, kultury i tradycji narodowej, ochrony tajemnicy zawodowej i źródeł informacji oraz przestrzeganiu norm etycznych i prawnych przy pozyskiwaniu informacji [art. 5-22 DKO].

W dziale trzecim, poświęconym relacji z pracodawcą, DKO mówi o świadomym godzeniu się dziennikarzy na realizację polityki redakcyjnej gazety, pisma czy stacji, w której podejmuje on pracę przy jednoczesnym zachowaniu prawa do własnych poglądów oraz odmowy wykonania zadań niezgodnych z jego przekonaniem, normami etycznym i prawem.

Kolejny punkt (25) odnosi się do postawy dziennikarzy wobec reklamy. Stanowi on, iż uprawianie kryptoreklamy jest niezgodne z etyką dziennikarską [art. 23-24 DKO].

Wzajemnym relacjom w środowisku dziennikarskim poświęcony jest dział czwarty omawianego kodeksu. Zalecenia w nim zebrane mówią o obowiązku dziennikarza względem dbałości o godność i solidarność zawodową. W art. 26 DKO zwrócono uwagę na plagiat, jako szczególną formę naruszenia norm etycznych. Zabronione jest również działanie na szkodę kolegów [art. 25-27 DKO].

Ostatnia, piąta, część Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego [art. 28-30] m.in. zawiera zobowiązanie wszystkich dziennikarzy polskich do przestrzegania Karty Etycznej Mediów oraz postanowień DKO. Naruszenie przez dziennikarza postanowień wymienionych dokumentów wiąże się z jego odpowiedzialnością przed sądem dziennikarskim lub związkowym. Artykuł 29 DKO stanowi, iż za nieprzestrzeganie kodeksu odpowiada rzeczywisty sprawca. Kolejny paragraf wskazuje Radę Etyki Mediów jako organ orzekający o naruszeniu DKO, oraz konsekwencje jakie z takim faktem są związane [Konferencja Mediów Polskich [Dok. elektr.](2002). Dziennikarski Kodeks Obyczajowy. www.pap.com.pl/kodeks/kodeks.doc [odczyt: 2004.04.29].

Omówiony Dziennikarski Kodeks Obyczajowy jest jednym z przykładów dokumentów tego rodzaju.

Kodeksy dziennikarskie i netykiety są sobie pokrewne ze względu na szeroko rozumianą informację. Informacja bowiem leży u podstaw dziennikarstwa i Internetu. Jest, jednocześnie celem i narzędziem pracy dziennikarza oraz źródłem funkcjonowania Internetu. W obydwu przypadkach odgrywa ona kluczową rolę.

Porównanie ze sobą dwóch dokumentów jakimi są: etyka internetowa oraz kodeks dziennikarski prowadzi do dostrzeżenia pewnych podobieństw oraz różnic jakie między nimi występują.

Przykładem podobieństwa jest stanowisko, jakie obydwaj dokumenty zajmują odnośnie do poszanowania dóbr osobistych. DKO zawiera wyraźny zakaz praktyk będących naruszeniem tych dóbr. W przypadku netykiety zalecenia mówiące o poszanowaniu dóbr osobistych nie są bezpośrednie, jednak z lektury poszczególnych jej wskazań można wyciągnąć taki wniosek – temat ten jest szerzej omówiony w poprzednim rozdziale.

Podobnie sytuacja ma się względem przestrzegania przepisów prawa autorskiego. Kodeksy dziennikarskie kładą duży nacisk na przestrzeganie praw autorskich wszelkiego rodzaju dzieł. Prawdopodobnie związane jest to ze specyficznymi okolicznościami, dziennikarze bowiem sami są autorami, tworzą utwory, które podlegają ochronie ustawy prawnoautorskiej. Możliwym jest więc, iż sytuacja tak wynika nie tylko ze zrozumienia zagadnienia ochrony praw autorskich, ale również z dbałości o własne interesy. Należy w tym miejscu zauważyć, iż plagiat jest zjawiskiem szczególnie napiętnowanym w środowisku dziennikarskim.

Kolejną cechą zbliżającą do siebie kodeks dziennikarski oraz netykiety jest ich etyczny charakter. Obydwaj wymienione dokumenty stanowią rodzaj drogowskazów dla nowicjuszy oraz praktyków z danego środowiska. Ich zadaniem jest wskazywanie zachowań dobrych, poprawnych, tolerowanych, oraz tych, które są naganne i prowadzą do ostracyzmu. W przypadku DKO związek zaleceń w nim ujętych z etyką jest bardziej podkreślony ponieważ odnosi się do aktywności zawodowej, co istotne jest to zawód związany z pełnieniem bardzo istotnej roli: dostarczanie informacji na użytek społeczny. Zadanie to niesie za sobą dużą odpowiedzialność, ponieważ dziennikarz, przez swoją działalność, wpływa na reakcje społeczne, na postrzeganie przez członków społeczności lokalnych, regionalnych, obywateli państw a wreszcie mieszkańców świata wydarzeń i zjawisk. Odpowiedzialność jest kwestią moralności, która wiąże się z wolnością podmiotu ludzkiego do bycia podmiotem moralnym. Roman Ingarden mówi o odpowiedzialności jako

o szczególnym przypadku zjawiska etycznego. Analizuje on różne przejawy odpowiedzialności i zwraca uwagę na dwustronny charakter tego zjawiska, tj.: odpowiedzialność za czyn i za efekt. Odpowiadać można więc za czyn lub za jego rezultat, lub za obydwa razem [Fiut, Ignacy, S. [Dok. elektr.](1998). O odpowiedzialności etycznej dziennikarzy. <http://www.zb.eco.pl/bzb/31.etyka.htm> [odczyt: 2004.04.29]. Wydaje się, iż w przypadku dziennikarstwa odpowiedzialność za czyn i za efekt tego czynu jest odpowiedzialnością najczęściej spotykaną.

Deontologiczne kodeksy dziennikarskie, w odróżnieniu od netykiet, które zabraniają określonych zachowań i praktyk pod przymusem kary nie precyzując jej, wskazują na konkretne sankcje jakim podlegają osoby, które dopuszczają się naruszeń. Kary te są bądź określone dokładnie – jak to miało miejsce w przypadku DKO Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z 1991 roku, bądź określony jest ich rodzaj, natomiast ich wymiar zostaje w gestii właściwego sądu. Netykiety natomiast ograniczają się jedynie do wskazania, iż dane zachowanie nie jest dopuszczalne w środowisku Internetu, a jego popełnienie może się wiązać z ograniczeniem przywilejów sieciowych (patrz netykieta A.H. Rinaldi).

Wydaje się, iż najważniejszą różnicą między etykietami internetowymi a kodeksami dziennikarskim jest to, iż drugie z przywołanych wskazują na konkretne organy, których zadaniem jest stanie na straży zasad określonych w kodeksach. Organami tymi m.in. są: Naczelny Sąd Dziennikarski, sądy związkowe, Rada Etyki Mediów. W przypadku netykiety, w żadnej z jej wersji nie ma zawartych takich wskazań. Jak zostało zauważone w powyższym akapicie niektóre z netykiet wskazują na karalność określonych czynów, lecz żadna z nich nie wskazuje organu, którego zadaniem miałyby polegać na pilnowaniu jej zasad. A w przypadku stwierdzenia ich naruszenia na wymierzaniu i egzekwowaniu zasądzonych kar. Uważam, że sytuacja tak jest ewidentnym minusem obecnie funkcjonujących wersji etykiet sieciowych.

Następną cechą różniącą od siebie kodeks dziennikarski i netykiety jest to, iż kodeksy są sygnowane przez tych, których dotyczą. Oznacza to, że do ich przestrzegania zobowiązani są ci, którzy wyrazili na nie zgodę bądź przez indywidualny podpis, bądź aprobatę kodeksu przez organizację, której dana osoba jest członkiem, np.: członkowie danej organizacji dziennikarskiej, lub pracownicy konkretnej redakcji. W odniesieniu do netykiety sytuacja wygląda inaczej ze względu na jej nie obligatoryjny charakter. Internauci nie są obowiązani do przestrzegania zaleceń zawartych w etyce sieciowej żadnym ogólnym nakazem lub przepisem^{*}. Przestrzeganie netykiety zależy wyłącznie od ich dobrej woli. Może to jednak ulec zmianie jeśli tekst konkretnej netykiety staje się częścią umowy na świadczenie usług związanych z dostępem do sieci. Do tego zagadnienia nawiążę jeszcze w zakończeniu pracy.

Na zakończenie powyższych rozważań zauważyć należy, iż zarówno znane obecnie netykiety jak i kodeksy dziennikarskie nie wyczerpują swoją treścią wszystkich zagadnień związanych ze zjawiskami do jakich się odnoszą. Ich braki częściowo są spowodowane przez szybki postęp, jaki ma miejsce na polu aktywności obydwu środowisk, do których się odnoszą.

Celem powyższych rozważań było wskazanie na wspólne cele, pola zainteresowań oraz narzędzia lub ich brak, dzięki którym zalecenia zawarte w obydwu rodzajach kodeksów mogą być egzekwowane.

^{*} Związane jest to między innymi ze specyficznnością środowiska Internetu. Pomijając inne wątpliwości niemożliwym wydaje się zgromadzenie wszystkich internautów w jednym miejscu w celu podpisania przez nich zobowiązania do przestrzegania zasad konkretnej netykiety. Chociaż z pewnym ułatwieniem w tej kwestii przychodzą rozwiązania natury legislacyjnej – w Polsce: Ustawa o podpisie elektronicznym. Obecnie jednak sytuację taką należy wykluczyć.

ZAKOŃCZENIE

Sieć jest ponadczasowa i nie dotyczy jej ograniczenia przestrzenne. Poszukiwanie i przesyłanie informacji trwa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku – nie licząc lat przestępnych [Van der Leun, Mandel 1998, s. 32-34]. Sieć żyje własnym życiem, ciągle się rozwija, poszerza, wzbogaca o nowych adeptów. Proces kształtowania się sieci trwa nieprzerwanie od ponad trzydziestu lat i wątpliwym jest aby kiedykolwiek miał się zakończyć.

Etyka sieci, kodeks Internautów, netykieta – różne są nazwy określające to zjawisko – wyrosła ze współpracy społeczności szarych, anonimowych ludzi, których celem było zapewnienie użytkownikom Internetu wzajemnego poszanowania, odpowiednich standardów porozumiewania się, pracy itp.

Celem tej pracy była próba odpowiedzi na pytanie: czy netykieta jest prawem Internetu czy jedynie formą kodeksu środowiskowego? Miało temu służyć przybliżenie zagadnienia netykiety poprzez: wskazanie jej źródeł oraz historii, przegląd funkcjonujących definicji oraz własną próbę zdefiniowania tego zjawiska, analizę tekstów wybranych etykiet internetowych ze wskazaniem zagadnień związanych z prawem, wreszcie analizę etyki internetowej w kontekście funkcjonujących w Polsce regulacji prawnych. Przejście przez wymienione etapy dało klarowny obraz miejsca netykiety we współczesnym świecie, oraz prowadzi do szeregu wniosków.

W literaturze z prawa internetowego oraz zagadnień pokrewnych spotyka się głosy, iż netykieta jest przestarzałym tworem, który stracił na swojej aktualności [Wagłowski, Piotr [Dok. Elektr.](1999). Naruszenie dóbr osobistych w Internecie i ich cywilnoprawna ochrona na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. http://www.vagla.pl/d_o/do2.htm [odczyt: 2004.04.04]. Wysuwane są również sądy bardziej krytyczne, negujące dalszy sens istnienia etykiety sieciowej [Sturges 1997, s. 162]. Wydaje się jednak, iż głoszenie kresu netykiety jest

przedwczesne. Na podstawie przytoczonych opinii można jednak zadać pytania: po co netykieta? Czemu w ogóle ma ona służyć? Oto kilka argumentów przemawiających za jej dalszym istnieniem i rozwojem:

- Netykieta reguluje, na różne sposoby, stosunki wewnątrz bardzo specyficznej, zróżnicowanej pod wieloma względami i rozległej społeczności – cyberspołeczności. Społeczność ta nie poddaje się żadnym regułom klasyfikacji, żadnym uogólnieniom, żadnym naciskom itp. Cyberspołeczność to specyficzna grupa, swoista wspólnota myśli, połączona siecią globalna cyberświadomość. Grupa ta ma własną kulturę, własny język, własne zasady, które są bądź nie zrozumiałe, bądź wydawać się mogą śmiesznymi dla tych, którzy do tej społeczności nie należą. Dlatego potrzebna jest netykieta, która od początku była wyrazem samostanowienia i autoregulacji w tym środowisku. Etyka sieciowa tworzona była i nadal jest przez Internautów dla Internautów, w języku i formie dla nich zrozumiałych.
- Etykieta internetowa wskazuje na konkretne zachowania, postawy, sytuacje, a nawet słowa wyjaśniając, które z nich są dobre, a które niedopuszczalne. Ze względu na specyficzność środowiska, do którego opracowania tego rodzaju mają odniesienie, koniecznym jest wskazanie takich właśnie przykładów. Często bowiem powszechna moralność nie wystarcza. Dlatego potrzebna jest specyfikacja pojęć podstawowych jak dobro i zło w odniesieniu do cyberświata.
- Etyka sieciowa wskazuje właśnie na normy etyczne, chociaż w ograniczonym zakresie. Tu właśnie upatruję duże pole rozwoju dla netykiety. Uważam, iż netykieta powinna służyć ujednoliceniu norma etycznych, które winny być przestrzegane przez użytkowników sieci. Kwestia ta jest bardzo istotna ze względu na wielonarodowy, multikulturowy, zróżnicowany pod względem: wiekowym, rasowym, wyznania, światopoglądowym itp. charakter tej społeczności.

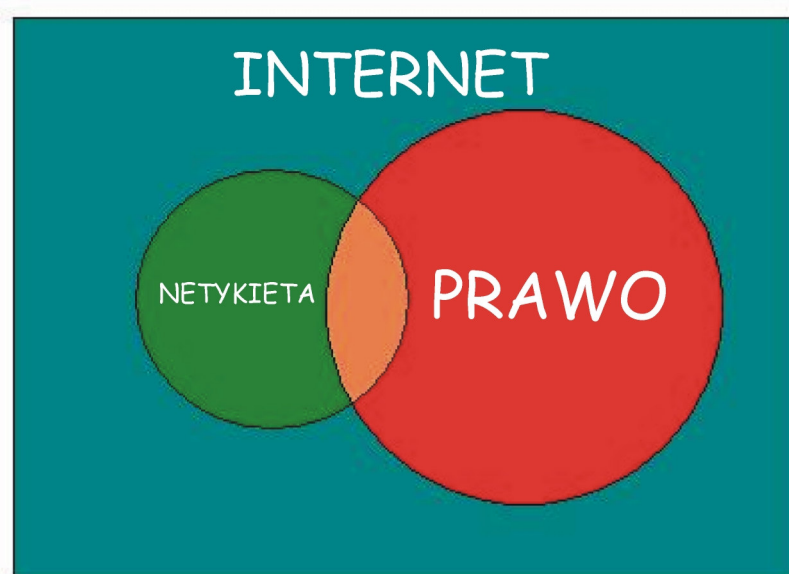
- Netykieta służy również standaryzacji praktyk Internautów, wskazując na zachowania poprawne. W szczególności odnosi się do: komunikacji, wymogów dotyczących stron www, zasad korzystania z materiałów zamieszczonych w sieci i związanej z tym odpowiedzialności, praktyk dotyczących przesyłania szeroko pojętej informacji itp.
- Etykiety sieciowe, na co zwracali uwagę pierwsi autorzy tego rodzaju opracowań, są rodzajem przewodników, drogowskazów dla nowicjuszy w cyberświecie oraz przypomnieniem o tych zasadach dla użytkowników, którzy je zapomnieli.
- Przestrzeganie zasad netykiety gwarantuje użytkownikom sieci wysoką jakość szeroko pojętej pracy w tym środowisku, wzajemne poszanowanie, zrozumienie itp.
- Netykieta propaguje to, co jest dobre nie tylko w sieci, ale generalnie w świecie rzeczywistym. I co istotne, miejscem tej specyficznej promocji oraz jej odbiorcami jest społeczność o niespotykanym dotychczas rozmiarze.

Istnieje również cała gama niebezpieczeństw związanych z netykieta. Jest to chociażby jakość opracowań tego rodzaju – każdy może napisać własną wersję netykiety i umieścić ją w sieci. Kolejnym zagrożeniem, związanym z poprzednim, jest możliwość zatracenia znaczeń opracowań dobrych, ich zniknięcie w powodzi netykiet posługujących się jedynie taką nazwą. Istotnym dla netykiety niebezpieczeństwem jest również stagnacja jej zaleceń. Sytuacja taka może mieć miejsce jeśli o etykietach internetowych przestanie się mówić, pisać, dyskutować na ich temat, jeśli ich twórcy poprzestaną na jednorazowym ogłoszeniu swoich prac. Koniecznym jest ciągła praca nad zasadami netykiety, ciągłe ich dostosowywanie do nowych realiów jakie niesie ze sobą rozwój techniczny i społeczny, ogólnie zmieniająca się rzeczywistość. Potrzebna jest nieustanna dyskusja na forum globalnym o zasadach netykiety, która będzie pobudzać świadomość społeczną o istnieniu zasad oraz wzmocniać konieczność ich przestrzegania dla dobra ogólnego. Koniecznym jest pobudzenie globalnej świadomości od współodpowiedzialności wszystkich członków cyberświata za jego obecny

oraz przyszły kształt. Samoograniczenie i autoregulacja wydają się być jednymi rozwiązaniami mogącymi przynieść ład i porządek sieci.

Netykieta mogłaby się stać aksjologicznym układem odniesienia dla Internautów względem ich praktyk. Wymagałoby to jednak globalnej współpracy względem uaktualnienia jej zasad oraz ich promocji wśród Internautów. Jak zauważyłem w swojej definicji netykiety, zjawisko to opiera się na dwóch filarach: etyce i prawie.

Relację między przepisami prawa a netykieta można zaprezentować za pomocą prostego diagramu:



2. Diagram: relacja krzyżowania między prawem a netykieta.

Powyższy rysunek obrazuje sytuację jaka ma miejsce w przypadku relacji między netykieta i prawem. Obydwa te zagadnienia występują w Internecie. Obydwa obejmują swym zasięgiem różne zagadnienia. Jednak, co obrazuje kolor pomarańczowy, netykieta i prawo mają swój punkt stykowy, a nawet więcej nakładają się na siebie i przenikają, stanowiąc pewnego rodzaju wzajemne dopełnienie. Netykieta może być uznana za część norm życia społecznego. Daje to pewne możliwości wykorzystania jej zapisów dla interpretacji

przepisów prawa i umów. Dodatkowo etykieta sieciowa jest zwyczajem, utwierdzonym przez tradycję, powszechnie przyjętym przez społeczność – Internautów. Sytuacja ta jest kolejną sprzyjającą okolicznością, ponieważ przyjętym jest, iż zwyczaj może pełnić rolę pomocniczą dla stanowienia prawa. Pewną szansą dla nadania mocy prawnej netykiecie jest przyjęcie praktyki włączania tekstów netykiet do umów między użytkownikami sieci a *ISP*. Pogwałcenie postanowień netykiety wiązałoby się wówczas ze złamaniem warunków umowy, a w konsekwencji złamania prawa. Praktyka taka musiałaby się stać obligatoryjna.

Na podstawie powyższych rozważań, przy założeniu, iż netykietę można uznać za formę kodeksu deontologicznego Internautów, można dojść do wniosku, iż pełni ona rolę pośrednią między zwyczajem a prawem. Wniosek ten jest jednocześnie odpowiedzią na pytanie postawione w tytule pracy.

I właśnie w tej pośredniej roli netykiety upatruję dużą szansę dla jej przyszłości. Mój pogląd bierze się z przekonania, iż Internet zawsze bronił się przed ingerencją odgorną, próbami cenzury, wszelkiego rodzaju ograniczeniami. Jego naczelną zasadą zawsze była wolność. A jeśli pojawiały się normy, to były one wynikiem autoregulacji, owocem oddolnego ruchu. I właśnie dzięki temu były przez społeczność internetową akceptowane. Zaprezentowany wcześniej rysunek obrazuje przenikanie się netykiety z prawem. W związku z tym, na zakończenie pracy pokuszę się o postawienie hipotezy, iż: jeśli udałoby się wprowadzić w zakres netykiety więcej reguł prawnych, nie zmieniając przy tym jej ogólnej formy i sposobu przekazu, mogłoby wzrosnąć przestrzeganie stanowionego prawa wśród Internautów.

Spis wykorzystanych źródeł i opracowań

Źródła:

1. Hambridge, Sally [Dok. elektr.](1995). RFC: 1855 – Netiquette Guidelines. <ftp://ftp.cyf-kr.edu.pl/pub/mirror/rfc/rfc1855.txt> [odczyt: 2002.12.16].
2. Konferencja Mediów Polskich [Dok. elektr.](2002). Dziennikarski Kodeks Obyczajowy. www.pap.com.pl/kodeks/kodeks.doc [odczyt: 2004.04.29].
3. Netykieta [Dok. elektr.](2001). http://www.netdesign.beep.pl/inter_netykieta.htm [odczyt: 2003.03.15].
4. Rinaldi A.H.(tł. Krzysztof Snopek)[Dok. elektr.](1993). Netykieta. <http://www.krokus.com.pl/html/internet/netykieta.html#lists> [odczyt:2002.10.26].
5. Rinaldi, Arlena H.[Dok. elektr.](1998). Netiquette Home Page. <http://www.fau.edu/netiquette> [odczyt:2003.03.16]
6. Rynkiewicz, Rafał [Dok. elektr.](2003). Netykieta. www.netykieta.prv.pl [odczyt: 2004.02.20].
7. Sapijaszko, Grzegorz [Dok. elektr.](1998). Netykieta i dekalogi sieciowe. <http://ldhp715.immt.pwr.wroc.pl/~sapi/sieci/netykieta/index.html> [odczyt: 2003.03.16].
8. Urbański, Tomasz [Dok. Elektr.](1997). Netykieta. www.netykieta.urbanski.net.pl [odczyt: 2003.03.16].

Ustawy:

9. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964r. kodeks cywilny (Dz.U. z 18 maja 1964r. z późn. zmianami).
10. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969r. kodeks karny (Dz.U. z 1969r., nr 13, poz. 94 z późn. zmianami).
11. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 z późn. zmianami).
12. Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 1993 r. nr 47, poz. 211 z późn. zmianami).
13. Ustawa z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994r. 24 poz. 83 z późn. zmianami).
14. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz. 883 z 1997 r. z późn. zmianami).
15. Ustawa z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. nr 22 poz. 271).
16. Ustawa z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2002r. nr 144, poz. 1204).

Opracowania:

17. Adamski, Andrzej (2000). *Prawo karne komputerowe*. Warszawa: Wyd. C.H.Beck, 269 ss.

18. Adamski, Andrzej (2001). *Przestępczość w Cyberprzestrzeni: prawne środki przeciwdziałania zjawisku w Polsce na tle konwencji Rady Europy*. Toruń: TNOiK „Dom Organizatora”, 173, [1] ss.
19. Barta, Janusz (1978). Plagiat muzyczny. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej* z. 17, s. 41-70.
20. Barta, Janusz (red)(2003). *Prawo autorskie*. Warszawa: Wyd. C.H.Beck, 772 ss.
21. Barta, Janusz i.in. (2001). *Komentarz. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. Warszawa: dom wydawniczy ABC, 790 ss.
22. Barta, Janusz; Ryszard, Markiewicz (1998). *Internet a prawo*. Kraków: Universitas, 357 ss.
23. Chmura, Radosław (2000). *Kodeks Internetu*. W: Skubisz, R. red; W. Cwalina; T. Zasępa (2000). *Internet 2000: prawo – ekonomia – kultura*. Lublin: Verba, s. 460-462.
24. Chmura, Radosław; Wojciech Włodarczyk [Dok. elektr.](1999). *Netykieta i cyberjęzyk*.
http://www.netlaw.pl/internet/netykieta_i_cyberjezyk.html [odczyt: 2003.03.15].
25. ComputerWire Inc. [Dok. elektr.](1999). *Canadian Court Rules That Spam is a Violation of Netiquette*.
http://web4.infotrac.galegroup.com/itw/infomark/827/195/34994893w4/purl=rc1_ITOF_0_A55129581 [odczyt: 2003.03.20].
26. Dąbrowski, Włodzimierz [Dok. elektr.](2003). *Netykieta*.
<http://eduseek.interklasa.pl/artykuly/artukul/ida/1320/idc/1/> [odczyt: 2003.03.15].
27. Dmowski, Stanisław; Stanisław, Rudnici (2003). *Komentarz do Kodeksu Cywilnego: Księga pierwsza: Część ogólna(...)*Warszawa: Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, 458, [2] ss.
28. E.Cz. [Dok. elektr.](2002). *Jest kodeks dziennikarzy*.
<http://arch.rzeczpospolita.pl/arz/2002/04/20020405/200204050116.html> [odczyt: 2004.05.11].
29. Etyka [Dok. elektr.](1999). <http://wiem.onet.pl/wiem/0054e7.html> [odczyt: 2004.05.09].
30. Etyka Zawodowa [Dok. elektr.](2003). <http://www.dziennikarz.boo.pl/articles.php?id=509> [odczyt: 2004.04.29].
31. Etykieta (1994). W: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem* (1994). Warszawa: Wiedza Powszechna, s.158.
32. Fiut, Ignacy, S. [Dok. elektr.](1998). *O odpowiedzialności etycznej dziennikarzy*.
<http://www.zb.eco.pl/bzb/31.etyka.htm> [odczyt: 2004.04.29].
33. Gienas, Krzysztof [Dok. elektr.](2002). *Niebezpiecznie na czacie?* http://www.vagla.pl/skrypts/czt_prawo.htm
[odczyt: 2004.05.05].
34. Hope, Ewa [Dok. elektr] (2003). *Karta Przejrzystości Mediów – Public Relations a dziennikarstwo*.
<http://www.internetpr.pl/apintv.php/id=80> [odczyt: 2004.04.29].
35. Karpowicz, Andrzej (1996). *Prawo autorskie i prasowe dla dziennikarzy*. Warszawa: PWN, 143, [4] ss.
36. Kępiński, Paweł [Dok. elektr.](2003). *Prawo do prywatności jako internetowe dobro osobiste*.
http://www.vagla.pl/skrypts/prywatnosc_internet.htm [odczyt: 2004.04.08].

37. Kliś, Maciej; Tomasz Martiszek [Dok. elektr.](2002). Przepisy elektroniczne. <http://www.vagla.pl/skrypts/cybercrime1.htm> [odczyt: 2004.04.08].
38. Kurek, Justyna [Dok. elektr.](2002). Prywatność korzystania z Internetu pracowników w Niemczech. http://www.vagla.pl/skrypts/ prywatnosc_pracownicza_niemcy.htm [odczyt: 2004.05.06].
39. La n tiquette a une valeur juridique.[Dok. elektr.](2002). <http://www.vivrele.net/node/304.html> [odczyt: 2003.03.15].
40. Matuzik, Marcin (2000). Prawna i etyczna regulacja przepływu informacji w Internecie. *Zeszyty prasoznawcze*. nr 1-2, s. 164-178.
41. Netiquette [Dok. elektr.](2000). <http://www.pcwebopedia.com/TERM/N/netiquette.htm> [odczyt: 2003.03.15].
42. Netiquette [Dok. elektr.](2001). http://www.atis.org/tg2k/_netiquette.html [odczyt: 2003.03.15].
43. NETIQUETTE [Dok. elektr.](2001). <http://www.onlinenetiquette.com/> [odczyt: 2003.03.15].
44. Netykieta [Dok. elektr.] (1999). <http://wiem.onet.pl/wiem/016703.html> [odczyt:2003.03.15].
45. Okoń, Zbigniew [Dok. elektr.](2000). Prawo autorskie. <http://webmaster.pckurier.pl/2000/al/okon/autor.html> [odczyt: 2003.03.14]
46. Ożegalska-Trybalska, Justyna (2003). Adresy internetowe: zagadnienia cywilnoprawne. Kraków: Zakamycze, 506 ss.
47. Pietrzak, Kamil [Dok. elektr.](2000). Netykieta. http://republika.pl/kamil_p/coto.html [odczyt: 2003.03.15].
48. Rinaldi, Arlena H. [Dok. elektr.](1995). Internet Guidelines and Culture. www.fau.edu/netiquette [odczyt: 2003.03.16].
49. Skorupka, Stanisław et.al. red (1993) *Prawo*. W: *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN, s. 627.
50. Sobczak, Jacek (2000). *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Prawnicze, 300,[4] ss.
51. Spam: standardowa definicja M.A.P.S. [Dok. elektr.](2003). <http://nospam-pl.net/print.php?file=standard> [odczyt: 2004.05.05].
52. Stelmach, Jerzy (1995). Współczesna filozofia interpretacji prawniczej. Kraków: nakł. Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 161, [3] ss.
53. Sturges, Paul (1997). *Wolność wypowiedzi i sieci komputerowe: raport dla sekcji ksiązek i archiwów Rady Europy (wybór)*. W: *Użytkownik informacji elektronicznej* (2000). Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 151-170.
54. Tadeusiewicz, Ryszard [Dok. elektr.] (2001). Internet i prawo. <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/0037/cz0-r1.pdf> [odczyt: 2003.05.11].
55. Tittel, Ed (1999). Intranet: biblia. Warszawa : Wydaw. PLJ, 768 ss.
56. Van der Leun, Gerard; Thomas, Mandel (1998). *Netykieta czyli przykazania dla internautów*. Warszawa: MIKOM, 174, [2] ss.

57. Waglowski, Piotr [Dok. elektr.](1999). Naruszenie dóbr osobistych w Internecie i ich cywilnoprawna ochrona na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. http://www.vagla.pl/d_o/do2.htm [odczyt: 2004.04.04].
58. Waglowski, Piotr [Dok. elektr.](2000). Internet i Netykieta a dobra osobiste człowieka. www.vagla.pl/d_o/d03.htm [odczyt: 2004.04.08].
59. Waglowski, Piotr [Dok. elektr.](2001). Niektóre prawne aspekty spamu. http://www.vagla.pl/skrypts/spam_prawo.htm#_edn24 [odczyt: 2004.05.06].
60. Waglowski, Piotr [Dok. elektr.](2003). Adres elektroniczny. http://www.vadla.pl/skrypts/adres_elektroniczny.htm [odczyt: 2004.04.08].
61. Walka z plagiatami [Dok. elektr.](2003). <http://www.ipis.pl/arttykul.php?idartykul=1616&poddzial=Edukacja%20pod%20lup%C4%85> [odczyt: 2004.05.05].
62. Wikipedia [Dok. elektr.](2003). IETF. <http://pl.wikipedia.org/wiki/IETF> [odczyt: 2003.03.15].
63. Wojciechowska, Anna (1995). *Prawo autorskie*. Kraków: UJ, 71 ss.
64. Zieliński, Jarosław [Dok. elektr.](1999)<http://www.winter.pl/internet/w73.html> [odczyt: 2003.03.15].

Indeks nazwisk

- Adamski Andrzej – 12, 13
- Barta Janusz – 12, 52, 53, 65
- Chmura Radosław – 24
- Fiut Ignacy S. – 77,
- Gienas Krzysztof – 73,
- Hambridge Sally – 18, 35
- Ingarden Roman – 81
- Kubas (Grzegorz) – 31, 64
- Kurek Justyna – 71
- Mandel Thomas – 5, 69
- Markiewicz Ryszard – 13, 52, 53, 65
- Matuzik Marcin – 12
- Ożegalska-Trybalska Justyna – 63
- Pietrzak Kamil – 10, 22, 23, 24, 32
- Rheingold Howard – 5
- Rinaldi Arlena H. – 16, 17, 18, 19, 28, 29,
30, 31, 32, 34, 35, 37, 49, 74, 82
- Rynkiewicz Rafał – 20, 28, 45, 46, 47, 48,
49, 73
- Sapijaszko Grzegorz – 19, 28, 37, 42,43,
44, 45, 66
- Snopek Krzysztof – 17, 29
- Tadeusiewicz Ryszard – 10, 11
- Tittel Ed – 16
- Urbański Tomasz – 20, 28, 38, 39, 41,
49, 62
- Van der Leun Gerard – 5, 69
- Wagłowski Piotr – 63, 64, 76
- Włodarczyk Wojciech – 24

Spis wykresów i diagramów

1. Wykres: Użytkownicy Internetu w Polsce w latach: 1991-2002 11
2. Diagram: Relacja krzyżowania między prawem a netykietą 87

Aneks 1. Teksty wybranych netykiet

- Netykieta Arleny H. Rinaldi
- Netykieta Rafała Rynkiewicza

Aneks 2. Dziennikarski Kodeks Obyczajowy

Aneks 3. Orzeczenia sądowe wydane z odniesieniem się do netykiet

- Francja
- Kanada

Aneks 1. Teksty wybranych netykiet

NETYKIETA ARLENY H. RINALDI

Autor: Arlene H. Rinaldi Florida Atlantic University wrzesień 1992

*Tłumaczenie: Krzysztof Snopek Wydział Elektryczny Politechniki Gdańskiej grudzień 199*3*

Wstęp

Motyacją do powstania tego tekstu była potrzeba opracowania jednolitych wskazówek dla wszystkich protokołów INTERNET'u, które pozwoliłyby użytkownikom (z Uniwersytetu Floryda) wykorzystywać wszystkie potencjalne zasoby INTERNET'u, zapewniając jednocześnie pełną ich (użytkowników) odpowiedzialność za sposób dostępu i transmisji informacji poprzez sieć INTERNET. Zakładamy, że czytający jest w pewnym stopniu zaznajomiony z terminologią i protokołami, do których odwołujemy się w tym opracowaniu. Zezwala się na powielanie i rozpowszechnianie tego dokumentu, pod warunkiem że tekst pozostanie nienaruszony. W sprawach uzupełnień, komentarzy, sugestii itp. prosimy nadsyłać pocztę (E-mail) na adres: rinaldi@acc.fau.edu

Wprowadzenie

Sprawą o podstawowym znaczeniu dla każdego użytkownika sieci jest, aby zdawał on sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za dostęp do rozległych zasobów INTERNET'u: usług, komputerów, systemów i ludzi. Użytkownik ponosi ostateczną odpowiedzialność za swoje działania przy dostępie do usług sieciowych. INTERNET nie jest pojedynczą siecią; jest to raczej zbiór tysięcy pojedynczych sieci, którym umożliwiono wymianę informacji pomiędzy sobą. Informacja wysyłana do INTERNET'u może w rzeczywistości wędrować poprzez wiele różnych sieci zanim dotrze do miejsca przeznaczenia. Dlatego użytkownicy pracujący w INTERNET'cie muszą być świadomi obciążenia, jakie wnoszą do innych współpracujących sieci. Jako użytkownik sieci lokalnej otrzymujesz zezwolenie na dostęp do innych sieci (i/lub systemów komputerowych w nich pracujących). Każda sieć i system mają własny zestaw reguł, zwyczajów i procedur. Działania, które są rutynowo dozwolone w jednej sieci/systemie, mogą być kontrolowane lub nawet zabronione w innej. Użytkownik jest odpowiedzialny za przestrzeganie tych lokalnych reguł. Pamiętaj: fakt, że użytkownik "może" wykonać jakieś konkretne działanie nie oznacza jeszcze, że "powinien" je wykonać. Używanie sieci jest PRZYWILEJEM, a nie UPRAWNIENIEM; przywilejem, który może być w każdej chwili czasowo odebrany za jego nadużywanie. Przykładami takiego nadużywania mogą być: umieszczanie w systemie nielegalnych informacji, używanie obelżywego lub budzącego inne zastrzeżenia języka w przesyłanych wiadomościach (zarówno publicznych jak i prywatnych), nadawanie wiadomości, które mogą spowodować utratę wyników pracy u odbiorców, wysyłanie tzw. "listów łańcuskowych", "broadcast'ów", oraz wszelkie inne działania, które mogą spowodować "przepełnienie" sieci lub w inny sposób zakłócać pracę innych użytkowników. W szczególnych wypadkach może nastąpić odebranie przywileju pracy w sieci NA STAŁE, będące wynikiem akcji dyscyplinarnych, podejmowanych przez specjalną komisję, powołaną do badania przypadków nadużyć w sieci.

* Adres oryginału netykiety A.H. Rinaldi: <http://www.fau.edu/netiquette/net/index.html>

Poczta elektroniczna i pliki. Odpowiedzialność użytkownika.

Użytkownik odpowiada za zawartość i utrzymywanie w porządku swojej elektronicznej skrzynki pocztowej:

- Kontroluj pocztę codziennie i utrzymuj się w wyznaczonym Ci limicie miejsca na dysku.
- Usuwać niezwłocznie niepotrzebne przesyłki, ponieważ zajmują one miejsce na dysku.
- Utrzymuj w swojej skrzynce tylko naprawdę niezbędne przesyłki.
- Przesyłki można kopiować do zbioru, a następnie na dysk lokalny Twojego komputera lub dyskietkę, do późniejszego wykorzystania.
- Nigdy nie zakładaj, że Twoja poczta może być odczytana tylko przez Ciebie; inni mogą być też w stanie odczytać Twoją przesyłkę. Nigdy nie wysyłaj i nie przechowuj niczego, czego nie chciałbyś zobaczyć np. w dzienniku wieczornym.

Użytkownik jest też odpowiedzialny za zawartość i utrzymywanie w porządku swojego katalogu (home directory) na dysku serwera:

- Utrzymuj zawartość katalogu na poziomie niezbędnego minimum. Pliki powinny być kopiowane na dysk lokalny Twojego komputera lub na dyskietki.
- Rutynowo i często kontroluj, czy Twój komputer/dyskietki nie został zainfekowany, szczególnie po transmisji plików z innych systemów, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusów.
- Twoje pliki mogą być dostępne dla osób posiadających wyższe uprawnienia systemowe, tak więc nie przechowuj niczego prywatnego w Twoim katalogu.

Telnet

- Wiele usług dostępnych poprzez TELNET posiada pliki z dokumentacją, dostępne on-line lub przez FTP. ściągnij te pliki i zapoznaj się z nimi, zamiast blokować łącza podczas długotrwałych prób "nauczenia się" nowego systemu.
- Pamiętaj o innych użytkownikach, którzy chcą korzystać z danej usługi; jej operator może Ci w ostateczności zabronić do niej dostępu. Bądź przyłączony do innego systemu tylko na czas niezbędny dla uzyskania żądanej informacji, a potem odłącz się bez zwłoki.
- Uzyskane informacje powinieneś skopiować na swój lokalny komputer lub na dyskietki (nie przetrzymuj ich na serwerze).

ANONYMOUS FTP (protokół przesyłania plików)

- Użytkownicy powinni podawać jako PASSWORD swój adres poczty elektronicznej (E-mail); operator serwera FTP może wówczas w razie potrzeby śledzić poziom użytkownika FTP. Jeżeli Twój adres E-mail powoduje błędy, podaj GUEST w odpowiedzi na następny "password prompt".
- Staraj się wykonywać transmisje dużych plików (ponad 1 Mb) po godzinach pracy, a w przypadku odległych serwerów - w późnych godzinach wieczornych.
- Stosuj się do ograniczeń czasowych wymaganych przez serwery FTP. Myśl w kategoriach czasu lokalnego na serwerze, z którym się połączyłeś, a nie Twojego czasu lokalnego.

- Kopiuj uzyskane pliki na Twój komputer lokalny lub dyskietki, aby utrzymać się w wyznaczonym limicie Twojego katalogu na serwerze.
- Jeśli korzystasz z usług ARCHIE, rób to w miarę możliwości za pomocą poczty elektronicznej, a nie on-line.
- Kopiując programy użytkownik jest odpowiedzialny za sprawdzenie i przestrzeganie warunków licencji i praw "copyright". Jeżeli program jest Ci przydatny w użytkowaniu, opłać (jeżeli jest wymagana) autorowi opłatę rejestracyjną. Jeżeli masz jakieś wątpliwości, nie kopiuj programu; było wiele przypadków gdy oprogramowanie chronione przez "copyright" znalazło się w archiwach FTP. Dodatkowych informacji (support) co do skopiowanych programów żądaj od autora danej aplikacji. Usuń niepotrzebne programy z Twojego systemu.

Komunikacja elektroniczna - (E-mail, grupy LISTSERV, Usenet, Mailing lists)

- Nadawaj przesyłki krótkie i na temat.
- W jednej przesyłce koncentruj się na jednym temacie.
- Bądź profesjonalny i ostrożny w tym, co mówisz o innych. (Przesyłki E-mail łatwo jest rozpowszechniać!).
- Cytuj zawsze źródła, referencje itp.
- Pisz krótkimi liniami, unikaj znaków sterujących.
- Przestrzegaj "drogi służbowej" w korespondencji z administratorami sieci i usług. Np. nie przysyłaj zażaleń na działanie poczty bezpośrednio na "top" tylko dlatego że potrafisz to zrobić poprzez E-mail.
- Nie używaj sieci akademickich do celów handlowych i prywatnych.
- W stopce przesyłki pocztowej załączaj swoje dane (sygnaturę). Powinny one zawierać: imię, nazwisko, stanowisko, komórkę organizacyjną, adres E-mail i być nie dłuższe niż 4 linie. Dodatkowo można podać adres pocztowy i nr telefonu.
- Pisz dużymi literami tylko, aby podkreślić ważny punkt lub wyróżnić tytuł lub nagłówek. Słowa można też wyróżnić ujmując je w *gwiazdki*.
- Bądź staranny i ostrożny przekazując (forwarding) pocztę na adresy grupowe i listy dystrybucyjne. Zaleca się podać źródło dokumentu oraz instrukcję, jak otrzymać kopię.
- Za szczególnie niegrzeczne uważa się rozpowszechnianie prywatnej poczty przez "mailing lists" lub Usenet bez zezwolenia autora.
- Bądź ostrożny pisząc z humorem lub sarkazmem. Bez osobistego kontaktu Twój żart może być odebrany jako złośliwa krytyka.
- Przestrzegaj warunków licencji i copyright'u.
- Cytując inne osoby, wytnij wszystko, co nie dotyczy bezpośrednio problemu. Załączenie całego artykułu na pewno znudzi czytających.
- Używaj w miarę możliwości skrótów.

LISTSERV, Grupy dyskusyjne

Na niektórych listach panuje mały ruch, inne mogą wypełnić Twoją skrzynkę kilkuset przesyłkami na dzień. Liczne przesyłki nadchodzące z różnych listserwerów, listy adresowane do wielu użytkowników wymagają znacznego nakładu czasu na przetwarzanie i okupują cenne zasoby systemu. Subskrypcje do list dyskusyjnych należy ograniczać do niezbędnego minimum, uwzględniając limit miejsca na dysku i własne możliwości czytania na bieżąco nadsyłanych przesyłek.

- Dbaj, aby Twoje pytania i komentarze odpowiadały tematowi danej listy.
- Nie wahaj się prowokować innych do dyskusji. Pamiętaj, że dyskusje te są "publiczne" i służą konstruktywnej wymianie poglądów. Traktuj innych uczestników tak, jak chciałbyś być sam traktowany.
- Stawiając pytanie w grupie dyskusyjnej, zalecaj nadsyłanie odpowiedzi do Ciebie osobiście; wyślij opracowaną, zbiorczą odpowiedź do całej grupy.
- Odpowiadając na przesyłkę nadesłaną do grupy, sprawdź adres, aby być pewnym, że odpowiadasz zgodnie z intencją (pojedynczej osobie lub całej grupie).
- Zapisując się do grupy, zachowaj otrzymane potwierdzenie zgłoszenia aby ew. móc się na nie powołać.
- Jeśli nie będzie Cię w pracy ponad tydzień, wypisz się lub zawieś subskrypcję we wszystkich listach/grupach, do których należysz.
- Jeśli możesz odpowiedzieć na czyjeś pytanie, odpowiedz na jego osobisty adres. Dwudziestu ludzi odpowiadających na to samo pytanie na dużej liście może zapełnić szybko wiele skrzynek pocztowych...
- Zapisuj się na listę podając swój osobisty adres, a nie np. wspólny adres biura, katedry itp.
- Czasami zapisujący się na listę nie są zaznajomieni z właściwą "etykietą sieciową" (netiquette) i nadsyłają zadania SUBSCRIBE lub UNSUBSCRIBE bezpośrednio do samej listy. Bądź tolerancyjny w takich przypadkach, udziel lepiej pożytecznych wskazówek zamiast krytykować.
- Inni ludzie na liście nie są zainteresowani Twoimi zadaniami zapisania czy wypisania z listy. Wszelkie zadania administracyjne tego typu winny być nadsyłane pod odpowiedni adres, nie zaś do samej listy. Odpowiednie do tego celu są adresy:
 - dla LISTSERV GROUPS - listserv@host
 - dla MAILING LISTS - listname-REQUEST@host, lub listname-OWNER@host
 - zarówno w przypadku Mailing lists jak i LISTSERV groups w celu zapisania/wypisania na/z listy, w treści przesyłki umieść:
 - SUBSCRIBE nazwa_listy imię nazwisko (aby zapisać się na listę), lub
 - UNSUBSCRIBE nazwa_listy (aby się z niej wypisać)

Źródło: <http://www.krokus.com.pl/html/internet/netykieta.html#lists> [odczyt: 2002.12.16]

~ Wstęp ~

Netykieta jest to zbiór zasad kultury obowiązującej wszystkich(!) w Internecie. Co chyba najgorsze, bardzo wiele osób nawet nigdy nie słyszało o czymś takim jak netykieta. Służyć ma ona uświadomieniu, bądź przypomnieniu pewnych zasad obowiązujących w bardzo już licznej społeczności Internautów. A zasady służą nam wszystkim - mnie i tobie i "im" - byśmy mogli wszyscy jakoś stworzyć zdrową społeczność w kraju (sieci) bez granic. Zasady każdej netykiety niezależnie od daty jej napisania są aktualne! To, że czasem coś gdzieś w sieci zauważyłeś, nie oznacza wcale, że to jest dobre i poprawne. 3 główne zasady: myśl(!), nie działaj na czyjąś szkodę, nie nadużywaj.

1. Komunikacja elektroniczna**a. e-mail**

- poczty elektronicznej używaj "z głową"
- odbieraj pocztę codziennie tak jak zaglądasz codziennie do skrzynki na listy z pocztą tradycyjną. Jeśli jest to niemożliwe, to staraj się to robić jak najczęściej. Natomiast gdy masz zamiar odbierać e-maile raz na miesiąc to albo nie podawaj nikomu swojego adresu, lub przy podawaniu zaznacz, że odbierasz pocztę średnio raz na miesiąc.
- pisz listy w formacie tekstowym, a nie HTML, chyba że akurat jest to konieczne, ale na pewno nie pisz standardowo w formacie HTML. Po pierwsze format tekstowy zajmuje znacznie mniej KB, a po drugie wiele osób choćby np. czyta pocztę poprzez strony www i jeśli nawet ma opcję podglądu wersji w HTMLu to za pewne tego nie zrobi i na marne chociażby twój trud; nie wykorzystuj wszystkich możliwości związanych z formą listu HTML jeśli już musisz w nim pisać - niech list będzie bez zbędnych "wodotrysków" jak np. czcionka każda inna w nowej linii, tysiące kolorów i dziesiątki wstawionych rysunków.
- nie przesyłaj pocztą na pewno plików większych niż 100KB bez uprzedzenia adresata, i lepiej jeśli to możliwe nie przysyłać tą drogą dużych plików
- załączniki zawsze (chyba że kompresja jest rzędu 1-3%) pakuj przed wysłaniem jakimś programem do kompresji. Najczęściej używanym formatem jest format ZIP
- nie rozsyłaj łańcuszków szczęścia
- jeśli wstawiasz stopkę w swoich emailach, to postaraj się żeby nie była ona dłuższa niż 3-4 linijki. Ostatnio modne stało się umieszczanie złotych myśli jako stopki... pomyśl chwilę, czy ktoś będzie ją czytał i czy będzie szczęśliwy dostając choćby 20 raz tą samą złotą myśl? Umieszczaj w stopce informacje istotne, jak najkrótsze i konkretne. Jeśli chcesz umieszczać cytaty sławnych i podziwianych to nie wysyłaj nikomu 2 razy tego samego w takim razie, bo to już się mija z celem.
- nie cytuj całej wiadomości, chyba że jest to niezbędne. Jeśli cytujesz słowa "przedmówcy" to odpowiadaj pod każdym akapitem z osobna, jeśli email ma dłuższą treść lub dotyczącą kilku tematów. Jeśli nie jest to konieczne to nie cytuj nic z poprzedniego listu i tylko ewentualnie w temacie do otrzymanego tematu wiadomości dodaj "RE: " jeśli nie zrobi tego za ciebie program obsługi poczty, co się chyba nie zdarza. Dobrze widziane jest przytaczanie tylko tych

słów adresata, które są ważne w naszej wypowiedzi, a pozostałe usuwajmy, tak samo jak reklamy (stopki) dodawane automatycznie do wszystkich wiadomości na serwerach z darmowymi kontami.

- gdy rozsyłasz pocztę do grupy osób, korzystaj z pola "BCC" czyli "UDW" ("*Ukryty do Wiadomości*"), gdyż nie każdy musi sobie życzyć by jego adres email został ujawniony pozostałym twoim adresatom.
- sprawdzaj swój komputer w celu usuwania wirusów, byś nie przesyłał wirusów innym internautom
- nie rozsyłaj spamu (niechcianej poczty: reklam zazwyczaj) - to grozi wyklęciem na wieki, jedno z najbardziej znieawidzonych przez wszystkich niepożądane działanie w Internecie.
- nie pisz bez potrzeby dużymi literami, gdyż one oznaczają raczej krzyk i nie nadużywaj tego

b. komunikatory jak np. GG

- nie rozsyłaj łańcuszków szczęścia
- jeśli ustawiasz status opisowy w programie GG postaraj się żeby dawał on jakąkolwiek(!) informację, jeśli masz zamiar w nim pisać o sprawach nikomu(!) nie potrzebnych jak np. "*papa!!! :))))))))*", "*Elvis żyje*", "*Eminem the best*", "*kocham Iksińską*". Status opisowy wykorzystuj wtedy, gdy masz coś (niekoniecznie, choć najlepiej) ważnego do przekazania w tej akurat formie jak np. "*będę o godzinie 22:00*", "*tylko w ważnych sprawach*", "*dziś jestem do 23:00*", "*chętnie porozmawiam z kimś*" itp.
- jeśli już piszesz do kogoś kto cię nie zna i rozmawiasz z nim przez ten komunikator pierwszy raz, to wypada się przedstawić, bo ten nieszczęśnik zamiast choćby twej ksywki widzi tylko twój numer id.
- nie wstawiaj w wiadomości naraz całej galerii emoticon (tzw. buziek) np. 50 na raz, bo kogoś w końcu krew zaleje i poza tym jaki to ma sens? Emoticons mają jak sama nazwa mówi wyrażać uczucia, które nie tak łatwo przekazać przez Internet.
- nie pisz bez potrzeby dużymi literami, gdyż one oznaczają raczej krzyk i nie nadużywaj tego

c. Forum dyskusyjne

- nie zadawaj pytania, na które już kiedyś została udzielona odpowiedź na forum i zanim je zadasz sprawdź zawsze czy nie ma na nie odpowiedzi w FAQ tej strony, na której jest forum dyskusyjne.
- pisz rzeczowo i konkretnie, tak ażeby każdy cię zrozumiał

2. Strony www

a. tworzenie

- twórz strony w standardzie (kodowania literek typowo polskich, tzw. ogonków) iso-8859-2
- dobieraj tak kolory, żeby dało się choć na to patrzeć co zrobiłeś bez potrzeby natychmiastowego telefonu do okulisty po wizycie na twojej stronie
- nie umieszczaj na pierwszej stronie plików większych niż już maksymalnie 50KB, żeby choć pierwsza strona nie łądowała się w nieskończoność. Znam przypadki (bardzo wiele!) stron, gdzie na pierwszej stronie jest wstawiony obrazek gif np. animowany, który do niczego nie jest tam tak na prawdę potrzebny, a zajmuje np. 400KB.

- jeśli nie wiesz co to jest kompresja obrazu to koniecznie się tym zainteresuj, żeby twoje zdjęcie przykładowo zamiast zajmować 20Kb nie zajmowało 200KB kiedy różnica jakości będzie niezauważalna na monitorze.
 - jeśli nie jest to akurat galeria zdjęć, to umieszczaj wszelkie obrazy w rozdzielczości 72 piksele na cal.
 - mile bardzo są widziane strony tworzone w Notatniku, lub innym programie, w który pracuje się na kodzie, a nie w trybie WYSIWIG (ang. What You See Is What You Get, czyli to co widzisz to masz) jak np. choćby MicrosoftWord. Takie strony tworzone w programach "wizualnych" do www wynikowo są dużo większe - nawet 20krotnie w porównaniu z taką samą stroną wykonaną w trybie tekstowym.
 - nie przywłaszczaj sobie owoców pracy innych osób
 - pamiętaj, że twoja strona nie musi być widoczną dla innych w taki sam sposób w jaki ty ją widzisz na swoim komputerze.
- b. publikacja
- nie twórz niewiadomo ilu aliasów (czyli domen np. na prv.pl) do swojej strony tylko dla tego, że są darmowe. Jeśli to tylko możliwe niech do twojej witryny prowadzi jeden lub dwa adresy, lecz nie więcej, bo tylko wprowadzasz wtedy zamieszanie, "zaśmiecasz" wyszukiwarki i denerwujesz ludzi.
 - nie wykorzystuj darmowych kont na serwerach tylko w celu trzymania na nich plików do ściągnięcia z twojej strony. Pliki takie trzymaj tylko na tym koncie, na którym posiadasz aktualnie swoją stronę www, a jeśli tam ci się nie mieszczą zrezygnuj z tego po prostu.
 - nie umieszczaj na swojej stronie bezpośrednich linków do plików np. mp3 z czyjejs, bez jego wcześniejszej zgody -wtedy bezprawnie wykorzystujesz jego pracę i łączy serwera na którym znajduje się jego strona.
- c. utrzymanie
- pilnuj, by nie było na Twojej stronie "martwych" linków, czyli wiodących do nieistniejących miejsc w sieci.
 - kontroluj to co się dzieje na Twojej stronie (księgi gości, fora dyskusyjne i inne)
 - uaktualniaj stronę, nie pozostaw jej już w obecnym stanie na wieki
 - jeśli w pewnym momencie stwierdzisz, że rezygnujesz z prowadzenia strony, to zostaw ją "w spadku" komuś innemu lub usuń z sieci.

3. Typowo kulturalne

- a. międzyludzkie
- nie nazywaj nikogo lamerem (ani inaczej negatywnie też) jeśli nie wiesz do końca co to znaczy i zanim kogoś ocenisz w jakikolwiek sposób przemysł to.
 - nie zwracaj uwagi nigdy publicznie lecz bezpośrednio danej osobie, chyba że jest to osoba już wyjątkowo łamiąca wszelkie reguły (i robi to też publicznie) i po uwadze jej zwróconej najpierw osobiście nie zareaguje.
 - jeśli się zwracasz do danej konkretnej osoby raczej pisz z dużej litery "Ty", a nie "ty" i inne jak ci, tobie...
 - swoje opinie wyrażaj zawsze w sposób kulturalny
 - pamiętaj zawsze, że nie jesteś sam jeden na świecie i że nie jesteś najważniejszy

b. sieć

- jeśli nie musisz, to nie ściągasz dużych plików z Internetu takich jak mp3 i filmy, gdy np. możesz po prostu ten film pożyczyć od kolegi następnego dnia. Po prostu nie ściągasz bezmyślnie plików.
- jeśli nie musisz, to nie utrudniasz i nie uprzykrzasz życia innym użytkownikom sieci
- nie zakładaj sobie "od tak" bez konkretnej potrzeby kont e-mail lub www więcej niż rzeczywiście potrzebujesz

c. ku przestrodze

- pamiętaj, że tak na prawdę w Internecie nikt nie jest anonimowy! Zawsze można dojść do tego kto, skąd, kiedy, gdzie i co.
- nie ma jako takich ogólnych czysto prawnych zasad obowiązujących w Internecie, ani "cyberpolicji" na każdym kroku, lecz pamiętaj, że tu społeczność się sama broni i też nieraz mogą Cię spotkać niemiłe konsekwencje ze strony innych użytkowników lub administratorów.
- zawsze zapisuj sobie swoje hasła żebyś ich nie zapomniał, pilnuj ich i nie udostępniaj nikomu

4. Linki

- Pierwowzór netykiety
- Zasady ogólne
- Trochę ostro w dalszej części, ale dobitnie i jasno (forma inna niż zwykle)
- Netykieta ogólnie
- Netykieta - dobre obyczaje w Internecie wg Republiki Onetu
- Hasło encyklopedyczne "Spam" w encyklopedii Onetu - Wiem
- Hasło encyklopedyczne "Spam" w encyklopedii Onetu - Wiem

Tekst ten może być kopiowany, lecz pod warunkiem, iż pozostanie on nie zmieniony i nie zostanie usunięte nazwisko autora.

Jeśli ktoś zechce umieścić go na swojej stronie www, będę bardzo szczęśliwy, lecz proszę o wcześniejsze poinformowanie mnie o tym.

W sprawach wszelkich uwag, zmian, uzupełnień i innych dotyczących tego tekstu proszę pisać na adres majkel@waw.net.pl

Źródło: <http://info.wsisiz.edu.pl/~rrynkiew/netykieta.html> [odczyt: 2004.06.02]

Aneks 2. Dziennikarski Kodeks Obyczajowy

Stowarzyszenia, związki zawodowe dziennikarzy oraz pracodawcy, świadomi odpowiedzialności wobec czytelników, słuchaczy i widzów, deklarują przestrzeganie zasad "Karty etycznej mediów" i ustanawiają niniejszy kodeks:

I. Zasady ogólne

1. Dziennikarstwo jest zawodem służebnym wobec społeczeństwa. Podstawowym prawem i obowiązkiem dziennikarza jest poszukiwanie prawdy oraz umożliwienie każdemu człowiekowi realizacji jego prawa do uzyskania prawdziwej, pełnej i bezstronnej informacji a także uczestniczenia w debacie publicznej.

2. Zadaniem dziennikarza jest umożliwienie odbiorcom poznania, zrozumienia i własnej oceny rzeczywistości.

3. Szczególną powinnością dziennikarzy jest odpowiedzialne wykonywanie zawodu, kierowanie się szacunkiem wobec odbiorcy oraz normami etycznymi i zawodowymi.

4. Dziennikarze mają obowiązek chronić niezależność i wiarygodność uprawianego zawodu, strzec wolności słowa i pluralizmu mediów.

II. Etyczne i zawodowe obowiązki dziennikarzy

5. Dziennikarz bezstronnie relacjonuje, omawia i analizuje fakty oraz procesy społeczne, przedstawia ich kontekst oraz szeroką gamę poglądów na ich temat, z podaniem źródła przytaczanych opinii. W razie trudności z dotarciem do jednej ze stron sporu obowiązuje stwierdzenie, że informacja zawiera dane częściowe.

6. Dziennikarzowi nie wolno manipulować informacją. Obowiązuje go skrupulatna ocena źródeł, sprawdzenie prawdziwości dostępnych informacji oraz rzetelność w ich przekazywaniu. Prowadząc dyskusję, dziennikarz nie może wykorzystywać swojej roli w celu wpływania na jej przebieg i narzucania końcowych wniosków. Redakcja, opracowanie czy montaż słownego, dźwiękowego, audiowizualnego lub informatycznego zapisu rzeczywistości nie mogą jej fałszować ani deformować.

7. Obowiązkiem dziennikarza jest oddzielenie informacji od komentarza. Gdy wyraża własne oceny i opinie wyraźnie sygnalizuje to odbiorcy. Wyrażone w komentarzu opinie nie mogą fałszować omawianych faktów.

8. Dziennikarz zobowiązany jest do sprostowania z własnej inicjatywy, gdy okazuje się, że podana przez niego informacja jest fałszywa bądź nieścisła.

9. Dziennikarz, kierując się dobrem wspólnym i poczuciem sprawiedliwości, ujawnia błędy i nadużycia w działalności władz, instytucji, organizacji oraz przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

10. Dziennikarz, pełniąc swoje obowiązki zawodowe, oddziela od nich własną działalność polityczną i społeczną.

11. Dziennikarz, w związku z wykonywaniem zawodu, nie poddaje się naciskom, nie przyjmuje korzyści materialnych, nie podporządkowuje swojej działalności interesom własnym i rodziny.

12. Dziennikarz, przedstawiając sceny przemocy, cierpienia i śmierci, czyni to jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i w niezbędnym zakresie; w poczuciu odpowiedzialności za ukazywane osoby. W każdym przypadku bierze pod uwagę wrażliwość odbiorców, mając szczególnie na względzie niekorzystny wpływ, negatywne wzorce, zagrożenie deprawacją - wynikające stąd dla dzieci i młodzieży.

13. Obowiązkiem dziennikarza jest poszanowanie wartości uniwersalnych, kultury i tradycji narodowej, postaw i przekonań religijnych oraz poglądów osób niewierzących, tolerancja dla odrębności kulturowych i obyczajowych.

14. Dziennikarza obowiązuje zakaz publikacji głoszących propagandę wojny i nienawiść, w szczególności narodową, religijną i rasową.

15. Przesądzenie o winie osoby oskarżonej przed wyrokiem sądu jest niedopuszczalne. Dziennikarz zobowiązany jest poinformować odbiorcę o uniewinnieniu lub uwolnieniu od zarzutu obwinionego w sprawie wcześniej przez siebie prezentowanej.

16. Dziennikarz zobowiązany jest przestrzegać norm prawnych i etycznych przy pozyskiwaniu informacji oraz szanować prawo informatorów do ochrony nazwiska i twarzy.

17. Dziennikarz jest obowiązany do ochrony tajemnicy zawodowej. Nie ujawnia źródeł informacji bez zgody zainteresowanych.

18. Dziennikarz jest zobowiązany do szczególnej odpowiedzialności przy wypowiedziach małoletnich i osób, które nie są w stanie wyrazić na to zgody w sposób świadomy i ocenić potencjalnych skutków swojej wypowiedzi.

19. Dziennikarzowi nie wolno naruszać dóbr osobistych.

20. Dziennikarz zobowiązany jest chronić prywatność każdego człowieka, chyba, że osoba sama ujawnia swoją prywatność. Może natomiast ujawniać szczegóły z życia prywatnego osób pełniących funkcje publiczne w zakresie niezbędnym do oceny przydatności do pełnienia funkcji lub sposobu jej wykonywania.

21. Dziennikarzowi nie wolno wprowadzać odbiorców w błąd przez sugerowanie, podkreślenia i wyolbrzymianie sensacyjnego charakteru wydarzeń, które nie znajdują potwierdzenia w materiale dziennikarskim.

22. Dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji czy wywiadu autoryzacji cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana ze wskazaniem źródła. Ma natomiast obowiązek uszanowania woli informatora co do sposobu wykorzystania informacji i terminu publikacji, jeśli zastrzeżenie takie zostało sformułowane przed przystąpieniem do zbierania materiału dziennikarskiego.

III. Dziennikarz i pracodawca

23. Dziennikarz świadomie wybiera i akceptuje politykę redakcyjną gazety, pisma czy stacji, w której pracuje, niemniej zachowuje prawo do własnych poglądów oraz do odmowy wykonania zadań dziennikarskich niezgodnych z jego przekonaniami, normami etycznymi bądź prawnymi.

24. Reklama i tekst sponsorowany powinny być wyraźnie oznaczone i oddzielone od innych tekstów. Uprawianie kryptoreklamy jest niezgodne z etyką dziennikarską. Dziennikarz nie ulega naciskom reklamodawców, nie ma obowiązku prowadzenia akwizycji reklam. Nie udostępnia swego nazwiska, twarzy czy głosu dla celów działalności reklamowej, chyba że jest to promocja gazety lub stacji, w której pracuje. Nie dotyczy to akcji humanitarnych i społecznych.

IV. Dziennikarz i jego koledzy

25. Obowiązkiem dziennikarza jest obrona dobrego imienia zawodu, solidarność zawodowa, która wyraża się w trosce o wspólne sprawy i w pomocy potrzebującym kolegom.

26. Plagiat oraz wykorzystanie w całości bądź w części cudzej pracy dziennikarskiej, literackiej, artystycznej lub naukowej i podanie jej za własną są szczególnym naruszeniem norm etycznych.

27. Działanie świadome na szkodę kolegów, zwłaszcza dla osiągnięcia korzyści osobistych, jest niedopuszczalne.

V. Postanowienia końcowe

28. Obowiązkiem każdego dziennikarza pracującego w polskich mediach jest przestrzeganie Karty Etycznej Mediów i postanowień niniejszego kodeksu. Za ich naruszenie obwiniony dziennikarz odpowiada przed sądem dziennikarskim lub związkowym.

29. Za nieprzestrzeganie kodeksu odpowiada rzeczywisty sprawca. Gdy jest on nieznanym lub gdy redakcja nie chce ujawnić sprawcy, odpowiada ta osoba, która zatwierdziła materiał do publikacji lub emisji.

30. O każdym uznanym przez Radę Etyki Mediów przypadku nieprzestrzegania zasad zawartych w Kodeksie będą poinformowani pracodawcy. Treść orzeczeń Rady Etyki Mediów będzie udostępniana również opinii publicznej.

31. Wszystkie wątpliwości dotyczące interpretacji postanowień niniejszego kodeksu rozstrzyga na mocy swej uchwały Konferencja Mediów Polskich.

32. Niniejszy dokument wchodzi w życie miesiąc od dnia podpisania przez członków należących do Konferencji Mediów Polskich.

podpisy członków Konferencji Mediów Polskich

Aneks 3. Orzeczenia sądowe wydane z odniesieniem się do netykiety

Francja

Netykieta posiada walor prawny.*

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji w Rochefort-sur-Mer z 28 lutego 2001 r., upublicznione ostatnio na internetowym Forum Prawnym, przyniosło pewne sprecyzowanie w odniesieniu do waloru prawnego netykiety.

Netykieta jest dokumentem wynikającym ze zwyczaju i odnoszącym się do ustalonych od wielu lat zasad *savoir-vivre*'u stosowanego w Internecie. Tylko co dzieje się w sytuacji złamania tych niecodziennych reguł? Sąd pierwszej instancji w Rochefort-sur-Mer właśnie udzielił na to odpowiedzi.

Stan faktyczny sprawy polegał na tym, że abonent portalu Wanadoo używał swojego konta dla celów spammingu (wysyłanie niezamówionej poczty o charakterze reklamowym) na różnych forach dyskusyjnych. Sąd podniósł przede wszystkim, że działanie takie może zostać uznane za spamming mimo, że nie miało ono miejsca w odniesieniu do indywidualnych kont mailowych. Na skutek tego właśnie spammingu Wanadoo rozwiązała umowę o abonament.

Sąd uznał, że istnieje „zwyczaj zakazujący uciekania się do „spammingu” w grupach dyskusyjnych”. Tym niemniej „zwyczaj, stanowiący źródło prawa, narzuca się temu, kto oddaje się działalności wchodzącej w obszar jego stosowania”. W konsekwencji uznał on, na podstawie art. 1135 francuskiego Kodeksu cywilnego, pełną moc prawną tego zwyczaju, a w szczególności netykiety.

Rozstrzygnięcie pozostaje niejasne w odniesieniu do tego, jaka netykieta ma taki właśnie obligatoryjny charakter. Mimo tego jest to pierwszy przypadek, gdzie francuski sąd w sposób jasny przyznaje taki walor prawny zwyczajom ustalonym w Internecie i uznanym przez wszystkich. Jeszcze jeden kamyczek więcej do samoregulacji Internetu.

* Tłumaczenie Marek Wandzel, na podstawie: La n tiquette a une valeur juridique.[Dok. elektr.](2002). <http://www.vivrele.net/node/304.html> [odczyt:2003.03.15]

Kanada

Computergram International, July 12, 1999 i3700 pNA

Canadian Court Rules That Spam is a Violation of Netiquette.

A Canadian court has ruled that sending unsolicited commercial email (UCE or spam) is a violation of netiquette, and that ISPs are entitled to disconnect customers for committing such violations. The Superior Court of Ontario found that a Toronto, Canada-based ISP, Nexx Online, was within its rights to terminate service to a commercial client that was allegedly sending 200,000 unsolicited email messages per day.

The judge's decision rested on a clause in Nexx Online Acceptable Use Policy, which stated: "The Account Holder agrees to follow generally accepted 'Netiquette' when sending email messages or posting newsgroup messages". The judge also noted that Nexx's upstream provider, Exodus Communications Inc, has a clear anti-spam policy in place, to which Nexx itself had agreed. The Coalition Against Unsolicited Commercial Email (CAUCE) has applauded the decision, saying it breaks new legal ground in Canada.

Article A55129581